



**MARNOTRAWSTWO KASY CHORYCH
KRAINA TANIEGO ROBOŁA
SIEMIATYCZE UKRADŁY CIECHANOWIEC
KRONIKA OKRUTNEGO CZASU
KTO MA PRAWO DO DOŻYNEK?
PRZEMYT ZA STANIEM**



KONTAKTY

38 (985)

19 WRZEŚNIA 1999

CENA 2 zł

JANUSZ NICZYPOROWICZ

Vila Sokrates

Jest to kraina samotnie żyjących drzew. Nikt nigdy już ich nie przesadzi. Tu nawet słoma po zbożach, sprasowana w bele, wygląda jakby włościanie zwinęli swoje pola przed zimą i czekają wiosny, po lasach pędząc żytniówkę.

To jest kraina samotnych drzew. Ale nic tu nie jest proste. Ani szosa, ani gościniec, który idzie naprzeciw włóczędze, nawet miedze są kręte jak rzyńska falująca w strunach słońca. I mowa ludzka wielobarwna, bo polska i białoruska, dialektowa, tutejsza.

Może ona jedna jest tutaj prosta.

To jest opuszczona kraina. Nazywa się Krynk.

str. 11



Fot. Gabriela Szczęsna

MOTOCROSSOWE ELIMINACJE MISTRZOSTW POLSKI

W samo południe

IV ROWEROWE MISTRZOSTWA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ



GABRIELA SZCZĘSNA

Zasady i kwasy

— Przewodniczący Rady Miejskiej wykorzystał swoje stanowisko i otrzymał zezwolenie na handel alkoholem — stwierdza Marek Tworowski. Jego żona i siostra bezskutecznie ubiegają się o koncesję.

— Mam czyste sumienie — odpowiada przewodniczący Leszek Biały. — Nasz samorząd pracuje przy podniesionej kurtynie. Nareszcie w Wysokiem Mazowieckiem władza niczego nie ukrywa.

str. 12-13

KONTAKTY



ASTRA II

WIĘCEJ NIŻ SŁOWA



Obręcze kół ze stopów lekkich za dopłatą.

OPEL

ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur
Giżycko, Aleja 1 Maja 17
tel. (087) 428 19 52

PROMOCJA!!! OPONY TAŃSZE DO 15%

TYLKO DZISIAJ TWOJE PIENIĄDZE MAJĄ PODWÓJNĄ WARTOŚĆ!

Po odbiorze samochodu, za opłatę wstępną wyposażysz swój nowy samochód i jeszcze... pojedziesz na weekend do hotelu ORBIS-u!



- wystarczy dowód osobisty
- bez zaświadczeń o dochodach
- pierwsza wpłata 3% wartości auta
- oprocentowanie tylko 2,8% w skali roku

Zostało tylko 10 umów promocyjnych

Szczegóły promocji u sprzedawcy

Autoryzowany Salon Daewoo
18-400 Łomża
ul. Senatorska 1
tel. (0-86) 216-62-66

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

ogłasza nabór na nowy kierunek studiów

INFORMATYKA

W tym roku tylko studia dzienne.

Nauka trwa 3,5 roku (7 semestrów) i kończy się
uzyskaniem tytułu INŻYNIERA INFORMATYKI

Absolwenci naszej uczelni mogą kontynuować studia magisterskie
na Politechnice Warszawskiej lub Politechnice Białostockiej.

Zajęcia prowadzone będą przez kadrę naukową z Politechnik: Warszawskiej i Białostockiej

Termin składania dokumentów 18 września 1999 r.

20 września 1999 roku o godzinie 10.00 odbędzie się pisemny sprawdzian z matematyki
andydat, który uzyskał pozytywny wynik na egzaminie wstępnym w innej uczelni
może egzaminu ubiegać się o przyjęcie do WSA.

PRZEDSTAWICIEL
OTWARTEGO FUNDUSZU EMERYTALNEGO

Rodzina

HANNA SZYMAŃSKA

PROFESJONALNA INFORMACJA
UMOWY UCZESTNICTWA

CZAS UCIEKA! NIE ZWLEKAJ!
ZAPRASZAM, ZADZWOŃ!

tel. 218-13-28, 218-14-28
po 17-tej 218-61-47

TWOJA PRZYSZŁOŚĆ TO **Rodzina**

"AKCES"

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0 86) 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0 87) 610-98-12



stolarka okienna i drzwiowa
okna PCV Panorama
bramy garażowe
okna dachowe
szwedzkie blachy pokryciowe

BORGA novoferm

FAKRO

**STOLARKA
WOŁOMIN S.A.**

**Laureat
konkursu**

**SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI**

Firma „DEVO” — producent
mebli łazienkowych

zatrudni

SPECJALISTĘ ds. MARKETINGU

Wymagania:

- ukończone studia z zakresu marketingu,
- wiek do 30 lat,
- komunikatywność, łatwość w nawiązywaniu kontaktów,
- samodzielność,
- praktyka w marketingu,
- prawo jazdy kat. B.

Oferty — CV — prosimy składać
DEVO; 18-400 Łomża, ul. Meblowa
tel. 0-602-30-11-30; 216-93-84

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłowski,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sławka Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska
Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Trzęsienie ziemi w Grecji, trzęsienie polityczno-te-
czkowe w Polsce; krwawe zamachy w Moskwie, zapo-
wiedzi manifestacji w Warszawie pod „zamachowym”
hasłem: „Ten rząd nic nie zmieni — zmienimy ten
rząd!” Okropność! A za oknem piękna jesień. Bajec-
cznie kolorowe liście drzew. Cudowny szum skrzydeł
kluczy odlatujących ptaków. Piękno jest naprawdę blis-
ko!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Dla kogo jest Kasa?

Podlaska Regionalna Kasa Chorych za-
fundowała sobie nową siedzibę, za którą za-
płaci firmie „Mark-Bud” 6,3 miliona zło-
tych. Dodatkowo przekaże jej swój dotych-
czasowy lokal, gustowną kamienicę (600 m
kw.) w centrum Białegostoku, otrzymaną za
darmo od wojewody. Daje to dodatkowe 2,6
miliona złotych.

Szefostwo Kasy tłumaczy, że pieniądze
nie pochodzą ze składek obywateli, lecz z
dotacji ministerialnej, której wielkość (142
mln) i przeznaczenie zostały zatwierdzone
przez parlament. Nie można ich wykorzystać
na inny cel; zaś jeśli Podlaska Kasa nie wyda
ich do końca roku, to przepadną. A poza
tym zdaniem rzeczniczki Kasy: „Pojawiła się
okazja, by nie uszczuplając budżetu samo-
rządu, wyremontować jeden z okazalszych
budynków w Białymstoku, który ubogaci
miasto”.

Niezależnie od tego, czy za te wydatki od-
powiada Zarząd PRKCh czy parlament,
sprawa musi budzić niepokój, ujawniła bo-
wiem zagrożenia tkwiące w samym mecha-
nizmie reformy ochrony zdrowia. Po ośmiu
miesiącach od rozpoczęcia reformy, po tym
jak każdy dzień przynosił nowe informacje
o dramatycznym braku pieniędzy na usługi
medyczne (patrz: poprzedni numer „Kon-
taktów”), remonty rozpadających się szpita-
li, zakup najpotrzebniejszego sprzętu ratują-
cego życie; po miesiącu tłumaczeń, że z pu-
stego i Salomon nie należy, okazuje się, że
pieniądze są, tyle że na zakup i wyposażenie
biur kas chorych.

Remont kilkudziesięciu szpitalnych od-
działów czy zakup tomografów komputero-
wych mógłby uratować komuś życie lub
zdrowie, natomiast luksusowe urządzenie 2
tys. m kw. w siedzibie kasy nie pomoże za-
dnemu obywatelowi. Gdybyż jeszcze był to
urząd w rodzaju magistratu, w którym co-
dziennie setki osób załatwiają swoje sprawy,
wówczas można by argumentować, iż duża
powierzchnia, marmury i hydrauliczne win-
dy służą wygodzie interesantów. Ale w kasie
chorych zwykły obywatel nie ma czego szu-

kać, zaś ewentualne negocjowania kontrak-
tów mogą się odbywać w zainteresowanych
szpitalach czy klinikach. Nie ma więc żadne-
go powodu, aby przejmować się wygodą za-
trudnionych tam urzędników ponad mini-
mum przewidziane w kodeksie pracy.

Argument, że wyremontowana kamienica
„ubogaci” miasto, jest bałamutny, bo co
gminie z tego, że jacyś biurokraci wyremon-
tują sobie dom. Jeśli nie oni, zrobiłby to ktoś
inny, na przykład jakiś bank lub choćby
Urząd Marszałkowski, który tuła się po mie-
ście.

Przed kilku laty, kiedy decydował się
kształt reformy ochrony zdrowia, pod uwagę
brane były dwie możliwości: powołanie kas
chorych lub przekazanie obowiązku (i pie-
niędzy) finansowania usług medycznych sa-
morządom. Przeciwnicy kas tłumaczyli, że
staną się one miejscem narodzin nowej, wy-
soko opłacanej kasty biurokratycznej, pozba-
wionej kontroli lokalnych społeczności. Ta-
kie twory mają tendencję do życia własnym
życiem: stałego rozrastania się pod pretek-
stem nowych obowiązków, wydawania coraz
większych pieniędzy na własną obsługę
wbrew nastrojom społecznym i interesom
publicznym. Dziś wszystko wskazuje na to,
że trzeba będzie przyznać rację przeciwni-
kom kas.

Samorząd z natury wydaje pieniądze bar-
dziej sensownie. Musi liczyć się z opinią wy-
borców, prasy: jest bardziej otwarty. Trudno
sobie wyobrazić, aby Zarząd Białegostoku
czy Marszałek Województwa kupił pałac za
9 milionów dla 150 urzędników. Nowa sie-
dziba Podlaskiej Kasy doskonale nadawała-
by się na siedzibę Urzędu Marszałkowskie-
go. Samorząd wojewódzki musiałby wydać
na nią mniej więcej jedną jedenastą swego
rocznego budżetu. Jednak nikomu taka myśl
nie przyszła do głowy, bo byłaby to oczywista
rozzutność, źle przyjęta przez wyborców.
Kasa Chorych nie ma takiego problemu, nie
musi się z nikim liczyć.

JAN ONISZCZUK



PODYPLOMOWE STUDIUM DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

Informujemy o naborze na roczne studia podyplomowe.
Do wyboru są dwie atrakcyjne specjalizacje:

-DZIENNIKARSKA -REKLAMA I PUBLIC RELATIONS

Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet w Białymstoku, ul. Liniarskiego 4
sekretariat p. 90, I piętro; tel. (085) 745 74 54; 745 74 66



*Bogę daj mi siłę
abym zmienić to co zmienić mogę,
daj mi pogodę ducha,
abym godził się z tym czego
zmienić nie mogę,
i mądrości abym odróżnić jedno
od drugiego*

(Marek Jan Wójcik)

MAREK JAN WÓJCIK, poseł AWS

„PRAGNIEMY PODZIĘKOWAĆ BODU ZA KAŻDY DAR TEJ ZIEMI, która wciąż służy człowiekowi”, mówił rolnik Tadeusz Orłowski z Łysych, starosta tegorocznych dożynek diecezji łomżyńskiej. Starością dożynek, które w tym roku obchodzone były w parafii p. w. Zbawiciela Świata w Ostrołęce, była Grażyna Zielińska z Myszynia.

Mottem uroczystości, w której wzięło udział kilkuset rolników z całej diecezji, było hasło „Ku pojednaniu w roku jubileuszowym”. Uroczyste nabożeństwo dziękczynne celebrował duszpasterz diecezji ks. bp. Stanisław Stefanek. Artystyczną oprawą święta były przepiękne wieńce dożynkowe. „Zwyciężył każdy wieniec, który stworzyła jakaś społeczność”, ocenił ks. biskup.

PRZY UMIARKOWANYM UDZIALE ROLNIKÓW odbyły się w Białymstoku wojewódzkie dożynki. Uczestniczyły w nich przede wszystkim władze wojewódzkie i miejskie, radni i parlamentarzyści.

27 MLN 174 TYS. ZŁOTYCH WINNY JEST SKARB PAŃSTWA JEDNOSTKOM SŁUŻBY ZDROWIA z województwa podlaskiego; w skali kraju suma zobowiązań wynosi 282.920 tys. zł — wyliczyła komisja oddłużeniowa, powstała z inicjatywy zadłużonych ZOZ-ów.

W WIZNIE SPOTKALI SIĘ PRZEDSTAWICIELE RUCHÓW I ORGANIZACJI EKOLOGICZNYCH z obszaru Zielonych Płuc Polski, aby omówić prawne uwarunkowania ochrony przyrody. Uczestnicy dyskusji, w tym wiceminister ochrony środowiska Radosław Gawlik, zgodnie uznali, że źle uregulowane są kwestie społecznych straży przyrody. Ekolodzy uważają, że w powiatach i przynajmniej niektórych gminach powinny powstać stanowiska konserwatorów przyrody.

Z 23 GIMBUSÓW, PRZYZNANYCH GMINOM województwa podlaskiego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, zaledwie kilka zacznie wozić uczniów już we wrześniu (Piątka ma go odebrać w fabryce 20 września). Inne samorządy (wiejska gmina Zambrów) czekać będą nawet do listopada. Na razie samorządy radzą sobie, wynajmując autokary u różnych przewoźników i dofinansowując dojazdy autobusami PKS lub komunikacji miejskich. Wzmoczone kontrole pojazdów przewożących dzieci zapowiada policja.

PRZECIW PROJEKTOWI ROZSZERZENIA BIAŁOWIECKIEGO PARKU NARODOWEGO na teren całej Puszczy, opowiadają się radni gminy Białowieża. Według projektu nowe granice

Parku miałyby obowiązywać od stycznia 2000.

JEDNĄ Z WIEKSZYCH ATRAKCJI TURYSTYCZNYCH stała się w województwie twierdza w Osowcu. W tym sezonie odwiedziło ją około 20 tysięcy zwiedzających. Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne, kierowane przez Mirosławę Woronę, wprowadza od kilku lat wiele pomysłów mających uatrakcyjnić zabytkowe obiekty wojskowe z czasów carskich. Turyści mogą np. zwiedzić muzeum fortyfikacji osowieckich, a także izbę z „duchem” rosyjskiego oficera. W najbliższym czasie OTF zamierza przystąpić do remontu muru Carnota, jednego z ciekawszych elementów fortyfikacji.

DWANAŚCIE RAZY W TYM ROKU WYJEŻDŻALI SŁUŻBOVO ZA GRANICĘ pracownicy Urzędu Miejskiego w Białymstoku i przedstawiciele gminy. Kasę miejską kosztowało to około 90 tys. złotych.

BEZ ECHA MINĘŁA W WOJEWÓDZTWIE 60. ROCZNICA ŚMIERCI KAPITANA WŁADYSŁAWA RAGINISA, choć bohaterska walka jego oddziału pod Górą Strękową stała się tematem programu telewizyjnego. Resztki obronnych umocnień sprzątają strażacy i harcerze z Wizny, chociaż teren znajduje się w gminie Zawady i powiecie białostockim. Samorząd Wizny nie może z tego powodu wyłożyć pieniędzy na należyte zabezpieczenie miejsca, zwanego „Polskimi Termopilami”.

FORUM OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH Województwa Podlaskiego powstało podczas I Konferencji Organizacji Pozarządowych Działających na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Białymstoku. Forum ma wspierać instytucje pracujące na rzecz inwalidów.

JEDNĄ Z LEPSZYCH W KRAJU POZYCJI MA WOJEWÓDZTWO podlaskie pod względem średniej wielkości gospodarstw rolnych. Z przeciętną 10,7 hektarów ustępuje tylko warmińsko-mazurskiemu, zachodniopomorskiemu i pomorskiemu. Gospodarstw od 1 do 5 ha jest niepełna 25 proc.

NAGRODY NA TARGACH MLECZARSKICH „REWIA MLECZNA” w Gdyni otrzymały sery dojrzewające Mazdamer, Gouda i Sokół produkcji Spółdzielni „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem.

JAJAMI OBRZUCILI POSŁA MICHAŁA KAMIŃSKIEGO na ulicach Warszawy młodzi ludzie, przedstawiający się jako anarchiści. Poseł zapowiedział, że nie będzie podejmował żadnych działań w związku z atakiem, choć po-

niósł także straty materialne: jaja zniszczyły zupełnie nowy garnitur.

KILKAKROTNIENIE W CIĄGU OSTATNICH TYGODNI WYBIJAŁY ŚCIEKI, zalewając książki i zszywkę czasopism w piwnicach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach, gdzie przechowywane są zbiory.

NOWE NOMINACJE SĘDZIOWSKIE wręczył prezydent Aleksander Kwaśniewski. W województwie podlaskim otrzymali je: na sędziów Sądu Okręgowego w Białymstoku — Jolanta Fedorowicz, Beata Wojtasiak i Irena Żyłkowska; na sędziów sądów rejonowych — Anna Jamiołkowska i Krzysztof Kamiński w Białymstoku, Grażyna Skowrońska-Maksimczuk w Bielsku Podlaskim oraz Małgorzata Jędrzejewska i Mariusz Dmochowski w Łomży.

W CZASIE UROCZYSTOŚCI DOŻYŃKOWYCH W NOWYCH PIEKUTACH poseł Marek Kaczyński, jednocześnie wójt gminy, uhonorował wyróżniających się rolników. Należą do nich dostawcy mleka: Henryk Dąbrowski (Jabłoń Jankowce), Zenon Kostro (Kostry Noski), Józef Jankowski (Nowe Piekuty), Kazimierz Przędziecki (Lendowo Budy), Stanisław Radziszewski (Żochy Stare); producenci trzody chlewnej: Wiesław Konopko (Krasowo Częstki), Eugeniusz Roszkowski (Jabłoń Zarzeckie), Stanisław Rząca (Jabłoń Spały), Józef Jabłoński (Jabłoń Jankowce), Eugeniusz Czarowski (Jabłoń Kościelna), Henryk Zochowski (Żochy Stare); hodowcy koni: Stanisław Brzozowski (Jabłoń Kościelna) i Kazimierz Brzozowski (Jabłoń Jankowce); hodowca owiec: Zdzisław Mystkowski (Markowo Wólka); hodowca gęsi: Jędrzej Radziszewski (Sklody Przyrusy); producenci buraków cukrowych: Roman Kobosko (Jabłoń Zambrowizna), Stanisław Kostro (Kostry Litwa), Arkadiusz Pruszyński (Kostry Litwa), Ryszard Saniewski (Kostry Litwa), Stanisław Rząca (Jabłoń Spały) i Kazimierz Rząca (Jabłoń Spały).

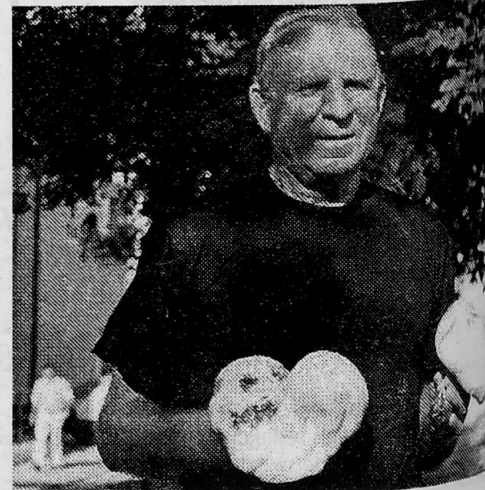
Mistrz z Łomży

Tytuł szachowego wicemistrza Europy podczas Indywidualnych Mistrzostw w Litochorze w Grecji wywalczył Krzysztof Jakubowski z Łomży, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego. Gratulujemy! Szachistę przedstawimy w następnym numerze.

Fortunny grzybiarz

— Jak prawie co dzień pojechałem rowerem na łąki w Jednorożcu, gdy nagle pięćdziesiąt, sześćdziesiąt metrów dalej zobaczyłem, że w trawach coś wyraźnie się bieli — opowiada Eugeniusz Chorośński z Łomży.

Nic dziwnego. „Bieliły” się trzy potężne pieczarki: największa ważyła 45 dkg (obwód kapelusza 64 cm), mniejsza 35 dkg (obie na zdjęciu w rękach fortunnego grzybiarza), trzecia 25 dkg w towarzystwie czterech mniejszych, ale jak na pieczarki, również bardzo dużych.



Znaki czasu

• „Albo Łukaszenko, albo oświadczył prezydent Aleksander Kwaśniewski prezydentowi Ukrainy, organizatorowi międzynarodowego spotkania, dotyczącego rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej na wschód. Polska sprzeciwiała się przyjazdowi Łukaszenki, bo nie uznaje sposobu, w jaki sprawuje on władzę. Także chód nie uznaje Łukaszenki prezydenta (według konstytucji jego kadencja skończyła się w maju). Ukraina wybrała Kwaśniewskiego, w ostatniej chwili wycofując zaproszenie dla Łukaszenki.

• „Rząd Jerzego Buzka wycofał możliwości rządzenia i znajduje się w trakcie permanentnego kryzysu. Ten rząd nie zmieni — zmierzmy ten rząd”, wykrzykuje OPZZ wszystkich niezadowolonych z rządów koalicji AWS. Do udziału w manifestacji w Warszawie, w piątek 24 września. Udział z manifestacji zapowiedziało 30 organizacji (m.in. „Stop smierci”, „Kółka Rolnicze”, „Solidarność 80”).

• Polak, który 30 miesięcy pracował przymusowo w III Rzeszy, dostanie 15 tys. marek na odszkodowanie, zdecydował niemiecki sąd pracy. W niemieckich sądach jest około trzech tysięcy pozwów o odszkodowania za pracę w III Rzeszy.

• Ośrodkom pomocy społecznej brakuje w tym roku około 10 mln złotych na zasiłki. Wiceminister J. Starega-Piasek twierdzi, że przyczyną tej sytuacji jest niedostateczne szacowanie w ubiegłym roku przez wojewodów potrzeb pomocy społecznej.

• Jeszcze w tym roku polska droga otrzyma 350 motocykli. Pojazdy będą kupione za pieniądze pożyczone z Banku Światowego.

• Student Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego przepisy dopuszczające opłaty za dydaktyczne na wszystkich kierunkach studiów.

• W 350 szkołach katolickich kraju uczy się 50 tys. dzieci i młodzieży.

ZIEMN

Kampania rozpoczęła się w największym w kraju przedsiębiorstwie, w którym spełniły się wszystkie warunki do rozpoczęcia sezonu. W ubiegłym roku w tym miejscu odbyła się największa w historii plantacja. W tym roku w tym miejscu odbyła się największa w historii plantacja. W tym roku w tym miejscu odbyła się największa w historii plantacja.

GRA
DL

Przedstawiciel wojewódzkiej służby zdrowia przekazał informacje o organizacjach, które planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk.

W sobotę Łomży (ul. Stasiukiem, 11).

Stasiuk „Opowieści” autorem ks. Stasiukiem, 11. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk. W tym celu planują strajk.

ZABÓJ

Sąd rolny umorzył p. 16-letni w S., który zastrzelił w Elwirę O. miasta trzy czynów do tek, przebiegające z z. więc sąd dykcji za stian S. p. wobec nie dyscyplinar aptekę i p. dyckim r. oprócz Sel także dw. sprawcy o. S. i Wiesł. wiada za użyciem h. cie, a Kar. bójstwa m. wa O.



KONTAKTY

ZIEMNIANKI DROŻEJ (NIECO)

Kampanię ziemniaczaną rozpoczął PEPEES S. A. w Łomży, największy w regionie i jeden z największych w kraju zakładów przetwórstwa ziemniaczanego. Nie spełniły się alarmistyczne prognozy z początków roku o ograniczeniu skupu i obniżeniu cen dla plantatorów. Przedsiębiorstwo udało pozbyć się większości rocznych zapasów skrobi i zamierza tej jesieni skupić 160 tysięcy ton ziemniaków, czyli tyle, co w ubiegłym roku. Kierownictwo firmy zdecydowało się również podnieść nieco cenę skupu i przesunąć terminy odbioru od plantatorów, którzy zgłosili takie wnioski w związku z opóźnieniami w wegetacji.

GRATULACJE DLA ANIOŁA

Przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku przekazali specjalne listy gratulacyjne organizatorom happeningu „Stop śmierci na drodze” (przy drodze pojawiły się m.in. anioły), który potrafił skupić uwagę regionalnych i ogólnopolskich mediów na problemach bezpieczeństwa na drodze nr 61 i w ogóle ruchu drogowego. Listy otrzymali m. in. burmistrz Mirosław Zakrzewski, jego zastępca i prezes Stowarzyszenia „Bezpieczne Grajewo” Tadeusz Gryn, szefowie grajewskiej służby zdrowia, straży pożarnej i kultury.

SPOTKANIE Z GŁOŚNYM PISARZEM

W sobotę, 18 września, w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży (ul. Długa 13, II piętro) odbędzie się spotkanie z Andrzejem Stasiukiem, jednym z najbardziej znanych pisarzy młodego pokolenia.

Stasiuk pisze opowiadania (głośne tomy pt. „Mury Hebronu”, „Opowieści galicyjskie”, „Przez rzekę”) i powieści („Biały kruk”). Jest autorem książki poetyckiej pt. „Wiersze miłosne i nie”. W 1997 r. ukazała się „Dukla”. W ubiegłym roku opublikował próbę autobiografii intelektualnej pt. „Jak zostałem pisarzem”.

Spotkanie będzie promocją nowej powieści pt. „Dziewięć”. Początek o godz. 18.00. Wstęp wolny.

ZABÓJCA BEZ KARY

Sąd rodzinny i nieletnich umorzył postępowanie przeciwko 16-letniemu dziś Sebastiano-owi S., który w czerwcu ub. roku zastrzelił w Suwałkach aptekarkę Elwirę O. i ostrzelał na ulicach miasta trzy samochody. Swoich czynów dopuścił się jako 15-latek, przebywając na tzw. ucieczce z zakładu poprawczego, więc sąd mógł jedynie nakazać dyrekcji zakładu, w którym Sebastian S. przebywa, zastosowanie wobec niego dodatkowych kar dyscyplinarnych. W napadzie na aptekę i poprzedzającym go bandyckim rajdzie po Suwałkach oprócz Sebastiana S. brali udział także dwaj nieustaleni dotąd sprawcy oraz Karol F., Bogusław S. i Wiesław S. Trójka ta odpowiada za dokonanie rozboju z użyciem broni palnej, za pobicie, a Karol F. za usiłowanie zabójstwa męża aptekarki, Gustawa O.

STUDENT BIEDNY, ALE WAKACJUJE

Jak wygląda produkcja nasion warzyw i kwiatów, których wartość różna jest wartości złota (gram nasion kosztuje tyle, co gram złota), mogli przekonać się studenci Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

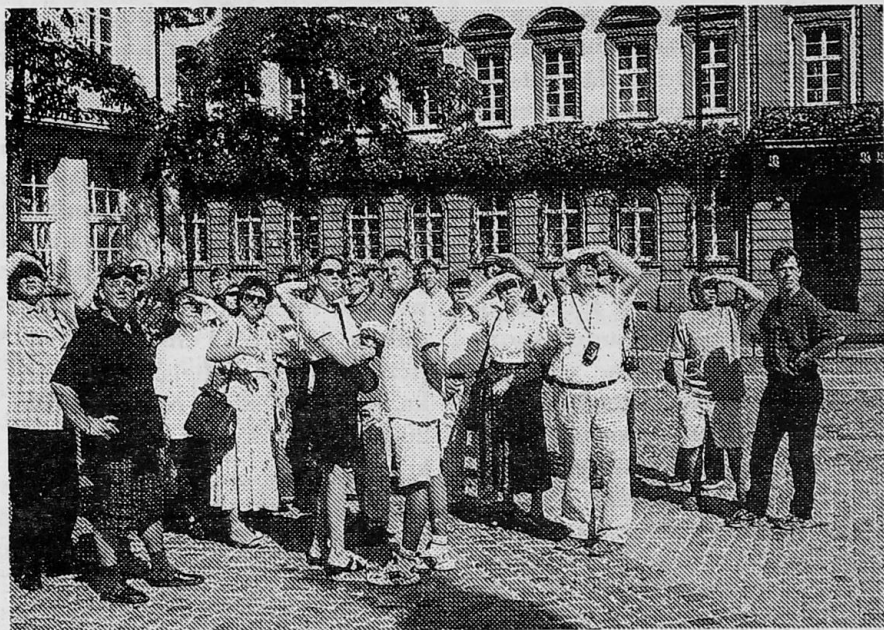
W czasie wakacji studenci kierunku zarządzanie przedsiębiorstwem odwiedzili firmę HILDI w Marbach w Niemczech. Tam poznawali nowoczesne i tradycyjne metody selekcji oraz produkcji nasion, sposoby zachowania czystości genetycznej w hodowli.

Duże wrażenie na łomżyńskich studentach zrobiło miasto akademickie Heidelberg, gdzie studiował były kanclerz Niemiec Helmut Kohl, a także minister Hanna Suchocka.

Wakacyjna wizyta jest początkiem współpracy, jaką Wyższa Szkoła Agrobiznesu nawiązała z firmą HILDI. Studenci z Łomży tam właśnie będą mogli odbywać praktyki i uczestniczyć w sesjach naukowych. Przedstawiciele firmy zostali zaproszeni przez studentów do Łomży.

Inna grupa z dziennych studiów WSA skorzystała z obozu nad morzem. Wyjazd był możliwy dzięki współpracy łomżyńskiej uczelni z Wyższą Szkołą Morską w Gdyni.

Na zdjęciu: w Marbach



„TANIEC ŚMIERCI” NA CMENTARZU

Unikalnego odkrycia dokonali służby konserwatorskie w XVIII-wiecznej kaplicy cmentarnej w Zambrowie. Na ścianach zachowały się malowidła z niezwykle rzadkim w regionie i kraju motywem „tańca śmierci”. „Tancerze” ubrani są w regionalne stroje, dlatego obrazy stanowią także ciekawy materiał dla badaczy sarmackiego okresu w kulturze regionu. Kaplica jest w dodatku jednym z nielicznych drewnianych obiektów sakralnych, które przetrwały od XVIII wieku.

KOBIETY NIE GRYMASZĄ

Bezrobotni mężczyźni oczekują atrakcyjnych finansowo ofert zatrudnienia; kobiety łatwiej decydują się na podjęcie pracy nawet mniej płatnej, takie wnioski wypływają z analizy 24 giełd zatrudnienia przeprowadzanych w tym roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży. Giełdy organizowane są na wniosek pracodawców, którzy chcą zatrudnić większą liczbę osób o określonej specjalności zawodowej. Efekty bywają zaskakujące: tylko trzech absolwentów szkoły drzewnej zdecydowało się na podjęcie pracy w Fabryce Mebli, która chciała zatrudnić 22 osoby. Giełda dla piekarzy zakończyła się pełnym niewypałem. Natomiast po giełdach skierowanych raczej do kobiet przeszło 40 podjęło w ostatnim okresie pracę.

POSEŁ UMOCZONY W OLEJU?

Suwałskie Przedsiębiorstwo Obrótu Paliwami „ORTUS” znalazło się wśród kilkunastu firm w kraju, których dokumenty bada lubelska delegatura UOP. UOP prowadzi pod nadzorem tamtejszej Prokuratury Okręgowej śledztwo w sprawie wyłudzenia należności celnych i podatkowych przez firmy, które sprowadzały przez Terespol z Białorusi olej napędowy, a deklarowały import oleju opałowego, na który obowiązywały niższe stawki celne. Skarb państwa stracił na tych „operacjach” co najmniej 7,5 mln zł. W sprawie „Ortusa” przewija się nazwisko suwańskiego posła, szefa sejmowej komisji finansów publicznych, Henryka Goryszewskiego, który jako pełnomocnik prawny firmy miał interweniować w Głównym Urzędzie Cel. Dzięki tej interwencji miała ona zostać zwolniona z zapłaty na rzecz państwa kilku milionów złotych. Śledztwo toczy się jednak nadal „w sprawie”, dotąd nikomu jeszcze żadnych zarzutów nie przedstawiono.

ZAPROSILI NAS

• Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Dąbrowie Białostockiej — na Turniej Wsi.

• Starosta sokólski, wójt gminy Szudziałowo, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Wincentego w Szudziałowie i Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Sokółce — na dożynki powiatowe w Szudziałowie.

• Prezes Zarządu Klubu Sportowego Sparta w Szepietowie — na otwarcie stadionu oraz inaugurację rozgrywek IV ligi piłkarskiej grupy warszawsko-mazurskiej w sezonie 1999/2000.

• Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na „Pożegnanie lata”.

• Automobilklub Łomżyński i Łomżyński Klub Motorowy „Podkova” — na zawody motocrossowe (IX i X Eliminację Mistrzostw Strefy Centralnej) w Piątnicy.

• Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na Łomżyńskie Dni Literatury.

• Starosta łomżyński — na konferencję prasową poświęconą pobytowi oficjalnej delegacji powiatu na Międzynarodowych Targach Rolnictwa „Ferma 99” w Hiszpanii.

• Organizatorzy — na X Jubileuszowe Kolneńskie Biegi Jesieni „Kozioł 99”.

• Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży oraz Autor — na otwarcie wystawy „Gotyk Ziemi Łomżyńskiej w fotografii Przemysław Karwowski”.

• Daewoo — do udziału w Rajdzie Dziennikarzy „MaszynoPopis 99”.

Dziękujemy.

KONTAKTY

Czy potężne firmy z Polski wchłoną przedsiębiorstwa z województwa podlaskiego? Wszystko zapowiada, że tak. Grozi to pozbawieniem samorządów podatków, wysysaniem kadry kierowniczej i sprowadzeniem regionu do roli dostarczyciela taniej siły roboczej!

Wysysanie

Unibud Bielsk Podlaski, duża firma budowlana, notowana na giełdzie, została wchłonięta przez koncern Budimex. Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego: takie fuzje w gospodarce rynkowej nie należą do rzadkości. Niemniej w Bielsku zapowiedź degradacji Unibudu wywołała poważne zaniepokojenie i obawy o utratę wielu miejsc pracy. Samorząd gminny okazał się jednak bezradny w konfrontacji z żelaznymi prawami kapitalizmu.

Pod wnioskiem o przyjęcie przez Radę Miejską oświadczenia w sprawie Unibudu podpisali się między innymi burmistrz i jego zastępca oraz przewodniczący RM. Organizatorzy protestu rozesłali do mediów starannie skompletowaną dokumentację, z której wynikało, że Budimexem rządzi obcy kapitał, a dokładnie amerykańska firma Templeton, zajmująca się inwestycjami kapitałowymi. A wiadomo: obcy kapitał — obce interesy. Sugerowali, iż u podłoża fuzji nie leży stworzenie silnej firmy zdolnej do konkurowania z zagranicznymi przedsiębiorstwami, jak głosi oficjalna wersja, lecz zwykła kursów giełdowych Budimexu i szybki zysk na spekulacjach giełdowych.

Unibud S. A. powstał z niegdyśszego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. W roku 1990 stało się ono własnością miasta, które w końcu 1991 roku zdecydowało się sprzedać je spółce pracowniczej. Firma pod kierownictwem Jana Mikołuszki radziła sobie nadzwyczaj dobrze. Budowała nie tylko w Bielsku, ale także w Białymstoku, a po nawiązaniu współpracy z Budimexem

również w Warszawie, na Białorusi, a nawet w Niemczech. Trzy lata temu bielskie przedsiębiorstwo uruchomiło fabrykę drewnianych domów w oparciu o duńską technologię. Większość z nich trafia do Niemiec.

Jak to zwykle bywa, spółka pracownicza okazała się mało perspektywiczną formą własności. Firmie potrzebny był większy kapitał i dostęp do krajowych i zagranicznych zamówień. Dwa lata temu Unibud zadebiutował na warszawskiej giełdzie. Debiut wypadł okazale: akcje uzyskały cenę dwukrotnie wyższą od założonej w prospekcie emisyjnym. Unibud stał się właścicielem 26 proc., co dało mu 41 proc. głosów na Walnym Zgromadzeniu. Co prawda akcjonariusze, którzy zainwestowali w papiery Unibudu, sporo stracili, bo ich ceny znacznie spadły, to jednak przyszłość bielskiej spółki przedstawiała się bardzo obiecująco. Osiągała znaczny zysk; przebiekano o budowie na Białorusi fabryki drewnianych domów.

Tymczasem zarząd wielkiego koncernu Budimex doszedł do wniosku, że trzeba stworzyć silną kapitałowo grupę budowlaną, która mogłaby skutecznie walczyć o najlepsze kontrakty w kraju i za granicą. W tym celu należy połączyć Budimexy w Poznaniu i Warszawie z Unibudem w jedną spółkę Budimex S.A. Oznacza to, iż bielskie przedsiębiorstwo zostanie wycofane z

giełdy i straci status samodzielnej firmy. Unibud większość swoich budów i tak ma w Warszawie, zatem przeniesienie centrum kierowniczego do stolicy oznacza znaczne obniżenie kosztów, argumentował Stefan Bekir-Assanowicz, wiceprezes Budimexu, na sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim. Przyjechał tam po to, aby uspokoić nastroje panujące w mieście. Tłumaczył, że Bielsk nie straci całej firmy, bo na miejscu pozostanie fabryka domów oraz spółka handlowa i świadcząca usługi budowlane.

Mimo to radni i tak przyjęli oświadczenie, w którym piszą między innymi: „(...) fuzja odbierana jest powszechnie jako likwidacja najpoważniejszego zakładu pracy w mieście, co budzi uzasadniony niepokój i emocje”. Z obliczeń Urzędu Miejskiego wynika, że gmina straci rocznie około 200 tysięcy złotych z tytułu podatków i opłat.

— Mniejsza o te dwieście tysięcy, choć i to w naszych warunkach spora kwota — tłumaczy burmistrz Andrzej Stepaniuk — Dla 28-tysięcznego miasteczka utrata kilkuset miejsc pracy jest bardzo odczuwalna.

Unibud jest już drugim dużym pracodawcą, który może ograniczyć zatrudnienie. Pierwszym był Białmlek, spółdzielnia mleczarska w całości kontrolowana przez Mlekovitę z Wysokiego Mazowieckiego. W tym przypadku centrala zdecydowała o likwidacji pe-

wnych wydziałów w bielskim zakładzie. Wskaźnik bezrobocia osiągnął już 11 proc. A teraz jeszcze Unibud...

Radni mieli jeszcze nadzieję, że pozostali akcjonariusze zabiją fuzję. Ale wielcy (oprócz Budimexu — PZU, fundusz powierniczy DWS TFI i Polskie Towarzystwo Reasekuracji) dogadali się ze sobą. Janusz Panasiuk, przewodniczący Rady Miejskiej, drobny akcjonariusz, głosował przeciw połączeniu. Ale był gest Rejtana — decyzji nie da już cofnąć.

— Robiliśmy, co mogliśmy — mówi burmistrz Stepaniuk — by ludzie nie mówili, że z naszej strony nie było żadnej reakcji.

Żelazne prawo kapitalizmu głosi, że spółka jest po to, aby przynosić korzyść akcjonariuszom. W ich interesie leży, przede wszystkim, wzrost wartości akcji. A w tym przypadku mają to jak w banku. Budimex zbudował silną grupę kapitałową, PZU i fundusze powiernicze zyskały dzięki nieuchronnemu wzrostowi ich akcji na giełdzie. Mogą więc cieszyć się, że dobrze gospodarują pieniędzmi powierzonymi im przez klientów. Jedynym przeciwnym jest gmina Bielsk Podlaski, której wymyka się jeden z głównych pracodawców i „producentów podatków”. Ale takie już są prawa rynku. Tego samego dnia, kiedy na walnym zgromadzeniu zapadała decyzja o połączeniu Unibudu i dwóch Budimexów, zarząd miasta podpisał z Unibudem umowę... sprzedać 85 proc. udziałów w komunalnej spółce Przedsiębiorstwo Budowlane BEP.

JAN ONISZCZUK

Shibas

Shibas sp. z o.o. Łomża

Łomża, ul. Poznańska 148

ZATRUDNI:

spawaczy z uprawnieniami
malarza — lakiernika
technika elektronika
inżyniera mechanika

Wymagania:

- praktyka w zawodzie minimum 3 lata
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- nie karany

Kontakt osobisty ul. Poznańska 148
Tel. 218-56-59



EPOKA

POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE S.A.

Akcyonariusze PTE EPOKA S.A. to potentaci polskiej gospodarki co gwarantuje bezpieczeństwo aktywów i efektywne zarządzanie przez Towarzystwo.

OFE EPOKA proponuje korzystne warunki uczestnictwa, bowiem prowizja od składki w pierwszych dwóch latach wynosi 7,9%, od 3 roku - 6,5% od 16 roku - 2,5%.

Warto dodać, że przy rezygnacji lub zmianie funduszu OFE EPOKA pobiera opłatę tylko 25 zł.

Nie daj się wylosować - sam zdecyduj o swojej przyszłości!
OFE EPOKA to profesjonalizm i bezpieczeństwo.

Jeśli chcesz wiedzieć więcej - ZADZWOŃ!

0 603 960 030, 0 603 960 027, 0 603 960 031, (0-29) 764-63-23 (24)

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN REJONOWY URZĄD POCZTY W ŁOMŻY PLAC POCZTOWY 1 18-400 ŁOMŻA

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie remontu pomieszczeń UP PIEKUTY, UP GRABOWO, remontu DYŻURKI RUP Łomża Pl. Pocztowy 1

1. Pożądany termin zakończenia realizacji zamówienia do 4 tygodni od daty zawarcia umowy.
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”, które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża Plac Pocztowy 1. (Sekcja Remontów)
3. Termin złożenia ofert — do 23.09.1999 r. godzina 15.00
4. Termin otwarcia ofert — 24.09.1999 r. godzina 10.00
5. Do udzielania informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski tel. (0-86) 216-52-76 w godzinach 7.00-15.00



KONTAKTY

Wybór i skazanie

Lekarze z Łomży nie skierowali ciężarnej na badania prenatalne, choć wcześniej urodziła dziecko z chorobą genetyczną

Anna z Łomży z niepokojem czeka na poród. Od daty rozwiązania dziecku już miesiąc. Gdy czuje w brzuchu ruchy dziecka, łagodnie i jest pełna dobrych nadziei.

Dwa lata temu urodziła pierwsze dziecko. Teraz z niepokojem ogląda wynik jego badań USG. Z opisu wynika, że w 28 tygodniu ciąży rozwój główki płodu pokrywał się z tym okresem, ale rozwój kości udowej zatrzymał się na 25 tygodniu. Kolejne badanie, w 36 tygodniu, wykazało jeszcze większe dysproporcje: nie nastąpił rozwój kości udowej.

— Urodziłam dziecko z achondroplazją, czyli cierpiące od początku na zaburzenia rozwoju kości i chrząstek, z nieproporcjonalną karłowatością — mówi Anna.

Najpierw szok i histeria, potem wiele starań, rehabilitacja, szukanie pomocy u specjalistów. Dziecko jest pod stałą opieką lekarską. Anna przeczytała na temat choroby syna dostępną literaturę. Wie, że schorzenie jest uwarunkowane genetycznie. Określenie takie użyli także lekarze w opisie choroby syna. Zaczęła kojarzyć fakty: w rodzinie męża, u jego brata, też urodziło się dziecko z chorobą kości. Dziewczynka, która nie chodzi od urodzenia. W przypadku jej syna lekarze dawali niewiele procent szans na samodzielne chodzenie. Na szczęście chodzi! Gdy na początku roku Anna zauważyła, że jest w ciąży ogarnęło ją przerażenie, że sytuacja może się powtórzyć. Lekarzom pierwszego kontaktu opowiedziała o chorym synu, o niesprawnej bratanicy męża. Wcześniej z mężem zdecydowali, że jeśli miałyby urodzić drugie niepełnosprawne dziecko, usunie ciążę. Ale żaden z lekarzy nie dał jej skierowania ani na badania prenatalne, ani na zabieg przerwania ciąży. W Sejmie akurat toczyła się ożywiona dyskusja na temat, czy można przerywać ciążę ze względów społecznych. Ustawa zabraniała. A sytuacja materialna rodziny Anny też była krytyczna. Z niepełnosprawnym dzieckiem rodzina żyła z zasiłku. Brak pieniędzy i strach.

— Urodzenie niepełnosprawnego dziecka to nie powód, aby przerywać następną ciążę. To nie znaczy, że kolejne dziecko też będzie dotknięte schorzeniem — uważa dr Leszek Poppe, ordynator Oddziału ginekologiczno-polożniczego Wojewódzkiego Szpitala w Łomży.

W encyklopedycznym opisie achondroplazji znajduje się informacja, że „prawdopodobieństwo, iż następne dzieci będą także dotknięte wadą, szacuje się na 1:40”. Wiadomość ta uspokoiła Annę, ale nie do końca. Z niepokojem czekała na badania USG. Wyniki w czerwcu, w osiemnastym tygodniu ciąży, były prawidłowe.

— W sierpniu dostałam skierowanie do szpitala. Nie chciałam stykać się z lekarzami, z którymi wcześniej miałam niesympatyczny kontakt. Myślałam, że przysługuje mi takie prawo. Prosiłam nawet o to zastępcę dyrektora szpitala. Okazało się, że byłam w błędzie — opowiada Anna.

We wrześniu położyła się na oddział w Łomży. Badanie USG wykazało niewielkie odstępstwa między rozwojem główki i kończyn. Wpadła w histerię. Jej zdenerwowanie spotęgowało się, gdy dowiedziała się, że ma być badana przez ordynatora, z którym nie chciała mieć żadnego kontaktu. Do badania nie doszło. Anna opuściła szpital.

Zgodnie z „Kartą praw pacjenta” miała prawo wyboru lekarza. Jednak, jak wyjaśniła dyrektor szpitala Agnieszka Grzeszczuk, za pacjentki na oddziale odpowiada ordynator. Zatem wyłączność lekarza nie może go dotyczyć. Ordynator nadzoruje cały oddział.

Pacjent ma także prawo wyboru szpitala. Anna została skierowana na konsultacje do kliniki w Białymstoku.

— Nie skorzystam z tych konsultacji. Już wybrałam szpital, w którym będę rodzić. Boję się tylko myśleć, co będzie, jeśli urodzę chore dziecko — mówi.

I sama się uspokaja: „To dziecko jest bardziej ruchliwe, niż tamto. Może będzie dobrze” /m/

Z biletem za autobusem

Niemila przygoda spotkała z początkiem tygodnia 14-letniego Daniela, dojeżdżającego do szkoły autobusem łomżyńskiego PKS.

W miniony poniedziałek jak zwykle czekał na przystanku w Ciborach Galeckich.

— Powiedziałem kierowcy „dzień dobry” i pokazałem miesięczny bilet — przypomina chłopiec. — Spojrzał i krzyknął: „Wynoś się!”. Nie wiedziałem o co chodzi. A on, że ten bilet jest nieważny, bo kupiony w PKS w Zambrowie. Kolega stanął w mojej obronie, bo przedtem inni kierowcy nie zwracali na to uwagi. Ale ten powiedział, że nic go to nie obchodzi znowu krzyknął: „Wynoś się!”. A potem szarpnął mnie i wypchnął z autobusu. Do szkoły tego dnia już nie pojechałem.

— Syn przybiegł do domu bardzo zdenerwowany i zapłakany — opowiada Jarosław Kolakowski. — Myślałem, że stało się coś strasznego, a on nie! Nie mogłem wydobyć z niego słowa. W końcu coś z siebie wykrztu-

sił. Natychmiast pojechałem do Zambrowa. Dyspozytor PKS Andrzej Zabiński powiedział, że wszystko jest w porządku, że kierowca powinien zabrać syna na ten miesięczny.

Ale problem polegał na tym, że kierowca jest z Łomży, a bilet z Zambrowa.

— Nasz kierowca powinien honorować ten bilet — mówi Jan Strzelczyk, dyrektor Przedsiębiorstwa PKS w Łomży. — Co prawda Zambrow jest odrębną firmą i odrębną Łomża, więc dochody za sprzedane bilety trafiają do różnych kas, ale z sąsiednimi PKS-ami zawarliśmy niepisane porozumienie o ułatwianiu pod tym względem życia pasażerom, a szczególnie uczniom. Taką umowę mamy nawet z Bielskiem Podlaskim i Siemiatyczami. Wciąż o tym przypominamy naszym kierowcom, więc tym bardziej mi przykro, że jednak zaistniało tak nieprzyjemne dla tego dziecka zdarzenie. Obiecuję wyjaśnić tę sprawę do końca.

Podchody

Przeciwnicy Siemiatycz wybili w Urzędzie Miasta w Ciechanowcu 24 szyby!

„Uchwała Rady Powiatu Siemiatyckiego w sprawie przyłączenia Ciechanowca do powiatu siemiatyckiego jest chyba pierwszą podjętą w takim trybie uchwałą i mam nadzieję, że ostatnią. Jest to przykład niezrozumienia idei samorządności, a właściwie jej zaprzeczenie. Bez konsultacji ze społeczeństwem Miasta i Gminy Ciechanowiec, nie zwracając uwagi na istnienie samorządu Miasta i Gminy Ciechanowiec i powiatu wysokomazowieckiego, Rada Powiatu Siemiatyckiego na wniosek kilku mieszkańców Ciechanowca podjęła uchwałę o przyłączeniu Ciechanowca do powiatu”, głosi oświadczenie Jacka Boguckiego, starosty wysokomazowieckiego, wystosowane po podjęciu przez Radę Powiatu Siemiatyckie uchwały w sprawie przyłączenia miasta i gminy Ciechanowiec do powiatu siemiatyckiego.

Uchwała została podjęta w miniony piątek, ku absolutnemu zaskoczeniu samorządów powiatu Wysokie Mazowieckie i miasta i gminy Ciechanowiec. Nie poprzedziły jej wymagane ustawą konsultacje z mieszkańcami, ani wnioski zainteresowanych samorządów.

— Nasze stanowisko jest jednoznaczne, a przyjęliśmy je na jednej z pierwszych sesji: budujemy miejsce i umacniamy rolę Ciechanowca w powiecie wysokomazowieckim — mówi Stanisław Łapiak, przewodniczący Rady Ciechanowca.

Wcześniej Ciechanowiec miał aspiracje zostać powiatem. Nie wyszło, został w powiecie wysokomazowieckim, ale nic nie stracił ze swojego ponadlokalnego charakteru. W mieście nadal funkcjonuje szpital, komisariat policji, szkoła ponadpodstawowa. Mieszkańcy okolicznych gmin, tak jak poprzednio, w urzędzie miasta mogą załatwić wszystkie sprawy dotyczące geodezji, komunikacji, budownictwa. Choć niektóre powiaty, w tym Siemiatycze, przejęły od gmin tego typu zadania z zakresu obsługi mieszkańców.

— Nie straciliśmy wcześniejszych kompetencji. To zasługa naszych radnych powiatowych i dobra wola starostwa — mówi przewodniczący rady z Ciechanowca.

Do rady powiatu wysokomazowieckiego weszło pięciu radnych z Ciechanowca. Ciechanowiec jest największą gminą i jednym z dwóch miast w powiecie. Powiatowe władze w Wysokim Mazowieckiem dostrzegają jego ponadlokalny charakter i wcale nie chcą go ograniczać. Rozmowy o przyłączeniu Ciechanowca do powiatu siemiatyckiego prowadziła grupa, którą tworzą członkowie organizacji politycznych, zrzeszonych w AWS.

— Nie zgłaszaliśmy projektu uchwały o przyłączeniu Ciechanowca do powiatu siemiatyckiego. Chcieliśmy zorientować się, co Ciechanowiec zyska w powiecie siemiatyckim. Oczekiwaliśmy określenia warunków. Potem byśmy zorganizowali referendum, żeby ludzie opowiedzieli się, gdzie chcą należeć. Siemiatycze pospieszyły się z uchwałą — wyjaśnia Tadeusz Mirkowicz, przewodniczący grupy inicjatywnej.

Na siemiatycką sesję powiatową zarządy powiatu Wysokie Mazowieckie i Ciechanowca zostały zaproszone w przeddzień. Dopiero w trakcie dyskusji zorientowali się, o co dokładnie chodzi.

— Jeden z radnych wojewódzkich powiedział wprost, że konwenanse są konwenansami, a życie jest życiem. Nie wszystkie powiaty się utrzymują. Dlatego, aby w przyszłości powiat siemiatycki mógł funkcjonować, musi przyłączyć Ciechanowiec — mówi starosta Jacek Bogucki.

Uchwała została przyjęta przy jednym głosie przeciwnym. Choć jej nagłówek mówi, że jest „w sprawie przyłączenia miasta i gminy Ciechanowiec do powiatu siemiatyckiego”, pierwszy paragraf ma łagodniejszą wymowę: „Wyraża wstępną, pozytywną opinię w sprawie przyłączenia do powiatu siemiatyckiego miasta i gminy Ciechanowiec”.

Większość mieszkańców Ciechanowca o przyłączeniu do Siemiatycz dowiedziała się z wieczornego dziennika telewizyjnego. Niektórzy w furii określili, że „samorząd sprzedał Ciechanowiec”.

— W niedzielę zorganizowaliśmy spotkanie z mieszkańcami miasta. Wyjaśniliśmy, jak doszło do takiego precedensu. Mamy też pewność i jasność, że większość chce pozostać w powiecie Wysokie Mazowieckie — mówi burmistrz Stanisław Kryński.

Także Towarzystwo Przyjaciół Ciechanowca opowiedziało się za pozostaniem w obecnym powiecie. Mieszkańcy twierdzą, że nagłe zmiany nie sprzyjają rozwojowi. „Jesteśmy bardzo zadowoleni, Ciechanowiec nie miałby nigdzie takiej władzy, jaką ma w Wysokiem”, twierdzi Stanisław Sierocki. „To paranoja i głupota”. „To marnowanie czasu i energii”. „Jest dobrze, to komuś przeszkadza”, mówi ludzie pod budynkiem urzędu w Ciechanowcu, w którym ktoś w poniedziałkowy wczesny ranek, na znak protestu przeciw „sprzedaniu Ciechanowca” do Siemiatycz, wybił kamieniami 24 szyby. (m)



PRYWATNIE ZA DARMO

Łomżyńskie Centrum Medyczne to ciekawa i nowa propozycja opieki nad pacjentem, z jaką wysła do mieszkańców miasta grupa łomżyńskich lekarzy. Tworząc tę instytucję, skorzystali z szansy, jaką daje reforma ochrony zdrowia.

— W Łomżyńskim Centrum Medycznym lekarze są dla pacjentów, czekają na nich całą dobę. Tu wprowadzamy nowe rozwiązania do systemu opieki zdrowotnej, które spełniają ich oczekiwania — mówił w czasie otwarcia dr Waldemar Pędziński, dyrektor ŁCM.

Centrum swoją ofertę złożyło do kas chorych, aby już w przyszłym roku pacjenci mogli się leczyć bezpłatnie.

Centrum odbiega od dotychczasowych przychodni nie tylko nowatorską ofertą, ale także wyposażeniem i wystrojem. Gabinet lekarza dziecięcego jest wspaniałym pokojem malucha o kolorowych meblach, z małym domkiem do zabawy, „domowo” upiętą firanką. Podobnie „domowo” jest w innych gabinetach.

**KUPIĘ HAŁĘ
o powierzchni
600-800 m²
tel. 218-23-33**

r-3310

CIEPŁA „PERSPEKTYWA”

Oszczędności w kosztach centralnego ogrzewania (37,50 proc. w stosunku do przedpłat) przyniósł także trzeci okres rozliczeniowy indywidualnego zużycia w łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”. Na 3916 mieszkań i lokali użytkowych tylko w 85 przypadkach konieczne są dopłaty.

Dobre wyniki w tej dziedzinie to konsekwentna realizacja przyjętego w 1994 roku przez Zarząd Spółdzielni „Programu poszanowania energii”. Po opomiarowaniu węzłów centralnego ogrzewania, zainstalowaniu trzy lata temu zaworów termostatycznych i podzielników kosztów w mieszkaniach i lokalach usługowych, wyposażeniu węzłów c.o. w tzw. regulatory pogodowe i temperatury ciepłej wody, „Perspektywa” wprowadza i zamierza wprowadzać nowe metody oszczędzania energii (między innymi modernizowanie węzłów c.o., ocieplanie ścian szczytowych budynków, wymianę drzwi wejściowych). Dzięki temu koszt ogrzania 1 m kw. lokalu utrzymuje się niezmiennie na tym samym poziomie od 1 marca 1997 roku. W najbliższym sezonie grzewczym 1999/2000 Spółdzielnia również nie przewiduje podwyżki czynszu z tytułu centralnego ogrzewania.

HISZPAŃSKIM TARGIEM

— Koncentrujemy się na promocji powiatu, żeby przyciągnąć tu inwestorów, którzy mogą przyczynić się do ożywienia gospodarczego. Prowadzimy współpracę międzynarodową bez angażowania pieniędzy starostwa, bo są możliwości korzystania z funduszy unijnych — powiedział Jacek Piorunek, wicestarosta powiatu łomżyńskiego.

Promocji powiatu służyła także wizyta łomżyńskiej delegacji w Bar-

bastro w Hiszpanii. Tam właśnie odbywały się międzynarodowe targi rolnicze „Ferma` 99”. Region prezentowały Pepees S.A. z Łomży i Spółdzielnia Mleczarska „Kurpianka” z Kolna. Łomżyńskie stoisko wystawiennicze przygotowali pracownicy Muzeum Przyrody w Drozdowie. Wśród wielu folderów, dotyczących regionu, były także plakaty i albumy Biebrzy. Te, jak przypomniał Jarosław Koszewski,



przewodniczący łomżyńskiej delegacji, wzbudziły największe zainteresowanie. Na zdjęciu widać jak na dłoni stracie kosmiczne. Także celowo okazało się zaprezentowanie drożdżowego muzeum, dworu Lutosławskich. Znana hiszpańska poetka Maria Kasanowa-Lutosławska była żoną Wiktora Lutosławskiego i w końcu lat pięćdziesiątych przebywała w Drozdowie.

Wizyta delegacji powiatu w Hiszpanii, oprócz nawiązania nowych kontaktów, ma jeszcze jedno ważne znaczenie. Otóż Hiszpanie zaprosili łomżyński powiat do udziału w europejskim programie „Interprise”. Program, do którego należą miasta partnerskie z Hiszpanii, Portugalii, Francji, Włoch, a teraz jeszcze z Polski, finansuje między innymi, organizację targów międzynarodowych.

— Planujemy skorzystać z tego programu i zorganizować międzynarodowe targi rolnicze w powiecie łomżyńskim. Wzięłyby w nich udział nie tylko państwa członkowskie, ale także firmy z całej Polski — powiedział wicestarosta Jacek Piorunek.

Na zdjęciu: stoisko powiatu łomżyńskiego w Hiszpanii.

Wśród białoczerwonych lampionów i sztucznych kwiatów pochyleni nad kolejnym drinkiem lub pogrążeni w cichej rozmowie z przyjaciółmi i znajomymi starają się odnaleźć swoje miejsce. Po tygodniu ciężkiej pracy, w „Krakusie” odnajdują enklawę polskości. W każdą sobotę. Przy zapelnionych stolikach i barze seniorzy z wojennej emigracji, trochę z lat 80. i zupełny brak młodzieży. Orkiestra gra przeboje Szczepanika, Laskowskiego, „Czerwonych Gitar”. Są „Bieleje rozy” i... można zatańczyć „Góralu, czy ci nie żal”.

Właścicielami polskiej restauracji i klubu „Krakus” w Hamtramck, „polskiej” dzielnicy Detroit, są Alicja i Stanisław Zacny. Nazwę zawdzięcza Stanisławowi, „krakusowi” z Oświęcimia. Natomiast Alicja pochodzi z województwa podlaskiego. Z Jatwiezi Dużej przyleciała do Detroit jako niepełna 17-letnia dziewczyna w roku 1971. Zaczęła od sprzątania mieszkań, potem w fabryce produkującej części samochodowe (przepracowała 15 lat). W 1974 r. w fabryce poznała Stanisława. Przez 5 lat byli bezdzietni, ponieważ nie stać ich było na potomstwo. Siedemnaście lat temu otworzyli „Krakusa”. Alicja pracuje w nim codziennie około 16 godzin: sama gotuje i przygotowuje posiłki. Stanisław nadal pracuje w fabryce, a w restauracji w soboty i niedziele; sam wykonuje prace remontowe, konserwatorskie, dekoratorskie, jest też ochroniarzem. Zatrudniają w restauracji 4 Polaków i Amerykanek. W tzw. międzyczasie Alicja sprowadziła z Polski matkę, siostrę Agatę i drugą siostrę z rodziną. Wszyscy mają stały pobyt.

— Do Polski nie wrócę, mam stały pobyt i jestem dumna, ponieważ zdobyłam go sama, nie poprzez zamążpójście. Starszy syn uczy się na inżyniera, był dwa razy w Polsce, młodszy w 12 klasie i przyszłą wakacje spędzi w Polsce. Byłam raz w Polsce i wróciłam niezadowolona. Akurat wówczas wszystko w sklepach było na kartki, a ja nie mogłam kupić dziecku cu-

DZIEWCZYNA Z JATWIEZI

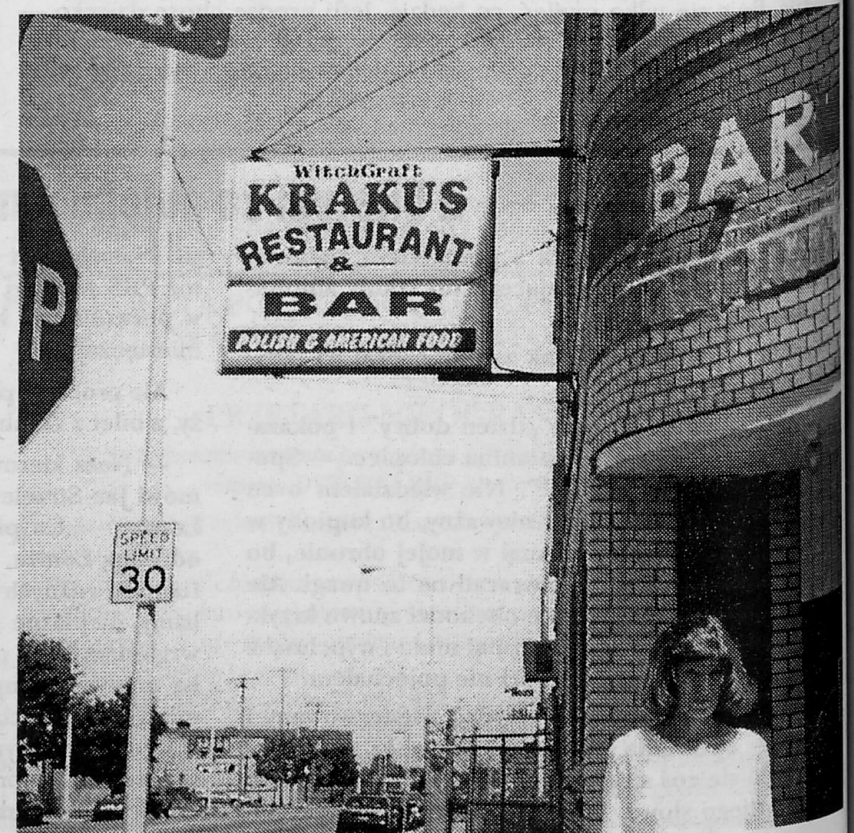
kierka, choć płaćłam 7,5 zł za każdy dzień pobytu. Nie podobała się mi organizacja pracy w ówczesnych Pewexach, gdzie trzeba było stać trzy razy w kolejce, by kupić jedną rzecz: do zamawiania, do płacenia, do odebrania. A przecież sprzedawaliście w Pewexach nasze, amerykańskie rzeczy. W Ameryce nie jest źle ludziom, którzy chcą pracować. Kto nie pije, ma dobrze, może znaleźć pracę. Fakt, że nie mam urlopu od 17 lat, bo restauracja jest czynna od poniedziałku do piątku, w soboty są dancingi, zaś w niedziele tylko zamówione przyjęcia okolicznościowe.

Dużą satysfakcję sprawia mi to, że zamawiają u nas przyjęcia również Amerykanie, którzy kochają polskie jedzenie. Nastawiliśmy się na to, że jesteśmy lokalem nie dla młodzieży, ale dla ludzi z klasą. Ameryka jest moim krajem, przeżyłam tu ciężkie, ale dobre chwile — mówi Alicja.

Agata Wierzbicka, siostra Alicji, jest szczupłą, zgrabną dziewczyną, wyglądającą na 22 lata. Z trudem daje się przekonać, że właśnie tyle lat przebywa w Detroit, a gdy wyjeżdżała z Białegostoku, już pracowała w zakładzie fryzjerskim. Pracuje 72 godziny w tygodniu jako kelnerka w „Krakusie”. I lubi to. W dodatku może dobrze zarobić, by pomóc rodzinie w Polsce, którą bardzo kocha. Wkrótce do własnego już domu Agaty przeprowadzi się mama. Agata kocha Białystok, spędziła tam Boże Narodzenie, a w czerwcu była tygodniem na pogrzebie babci.

— Mam w Polsce wspaniałą, kochaną rodzinę. W Białymstoku czuję się świetnie, gdybym mogła jeździłabym tam cztery razy w roku. Jak dożyję do emerytury, wracam do Białegostoku. Proszę o zdrowie Białystok — mówi na pożegnanie.

BARBARA PASZKOWSKA
Na zdjęciu: Agata Wierzbicka przed baram „Krakus”.



KONTAKTY

Łomża. Kwiecień 1940 r.

Przeżyliśmy ciężką i długą zimę. Dziś pierwszy cieplejszy dzień. Co dzień słyszymy nowe wieści, czasem niepodobne do prawdy, czasem pocieszające, te się najczęściej nie sprawdzają, czasem potworne w swojej grozie, te częściej się sprawdzają. Na przykład: w zeszłym tygodniu wywozili aresztowanych, kilkadziesiąt furmanek, samochodów, a to i pieszo prowadzili. Thumy narodu towarzyszyły, ale nikt bliżej podejść nie mógł. Kordony wojska otaczały nieszczęśliwych, a oni klękali, ziemię całowali, żegnali tę, której ujrzyć już nie mieli nadziei. Świadkowie bez tęt nie mogli opowiadać tych scen. Przyszły już pierwsze wieści od tych, których wywieźli w końcu lutego, w te straszne mrozy. Z 1000 osób z okolicznych wiosek, całe rodziny z małymi dziećmi i starcami. 3 dni siedzieli tu w pociągach, dużo umarło dzieci i starych. Piszą, że są około morza, niedaleko fińskiej granicy, około Archangielska, że rzeczy w drodze pogubili, że witano ich z orkiestrą, jako nieszczęśliwych, uciemiężonych robotników Polaków! Podobno dzieci im nawet odebrano. Osiedlono po kilka rodzin razem, ale w odległości jakich 50 km jedno osiedle od drugiego. Pracują, otrzymują po 1 rublu, po 1,50 rubla dziennie. Nasze wioski opustoszały.

W pierwszy dzień Świąt odbyło się głosowanie (chodzi o referendum w sprawie przyłączenia do Zachodniej Białorusi — przyp. red.). Namyslałam się, czy iść, czy nie. Ale w kościele ksiądz zapowiedział z ambony, żeby szli wszyscy. Po rezurekcji weszliśmy do proboszcza. Dowiedzieliśmy się, że od trzech dni jest wzywany do policji i zapowiedzieli wyrażenie, że od księdza zależy głosowanie, on będzie odpowiadał za wszystko. Nie było co się namyslać. Poszliśmy. Dostaliśmy 3 kartki z trzema nazwiskami wydrukowanymi i te kartki należało złożyć i wrzucić do skrzynki. Oto są wybory wolne, nieprzymuszone, pięcioprzymiotnikowe, a może i więcej, nikt nie może mieć pretensji. Wróciliśmy do domu z tym wrażeniem, żeśmy podpisali dekret na siebie, na nasze dzieci i wnuki! Resztę dnia uroczystego, radosnego Zmartwychwstania Pańskiego przesiedzieliśmy w smutku, milczeniu, jakby po pogrzebie ukochanej osoby! Tak spędziliśmy Święta.

Dziś smutna wieść nas doszła. Mają podobno zabrać kościół NMP jako że to była cerkiew, a katedrę mają rozbierać, aby powiększyć fabrykę Orłowskiego. Może to tylko fałszywe wieści! Może do tego nie dojdzie! Dom katedralny dawno zabrali, księży wyrzucili. Ks. Infułat poszedł do klasztoru, do OO. Kapucynów, ale i tam nie dali usiedzieć, wynajął sobie gdzieś pokoik, jak inni księża. Kancelarię skasowali,

Kontynuujemy druk niezwyklego pamiętnika czasu wojny Benedykty z Dydalewiczów Kraszewskiej, zachowanego przez jej bliskich. Wspomnienia obejmują początek wojny i jesień 1939 roku, kwiecień 1940 oraz przełom lata i jesieni 1944.



Kronika okrutnego czasu

CZĘŚĆ IV

akta zabrali do Magistratu. Kaplicę Dobroczynności zamknęli. Szarytki wyrzucili, dali gdzieś pokoik, teraz podobno wywieźli razem z aresztowanymi, nie wiem czy to prawda, nie miałam sposobności sprawdzić. W przytułku rządzi obecnie Żydówka. Jeszcze jedna wiadomość niesprawdzona. Mieli odnaleźć piwnice i lochy w pałacu biskupim, znaleźli tam moc rzeczy kosztownych. To wszystko mieli wywieźć na siedmiu samochodach.

Czwartek, 4 kwietnia

Dziś opowiadało mi parę osób, że nadawano przez radio, jakoby francuskie okręty zawinęły do Gdyni i tam już są Francuzi na dobre. Mówią uparcie, że z Niemcami bardzo krucho, że w kraju rewolucja, że dużo ucieka przez granicę, że Sowiety ich aresztują, że tak było w Grajewie, w Ostrołęce. Trudno wierzyć, co ludzie opowiadają. Ciekawe jednak, co mówią czasem Sowiety. „Jak będziemy w Warszawie” albo „pójdziemy do Warszawy” itp. zdania dają się słyszeć. Aż strach pomyśleć, czy Niemiec przyciśnięty do muru nie myśli o nowej jakiej kombinacji. Wczoraj opowiadali mi o jednej scenie, która rozegrała się przy wywożeniu więźniów. Pomiędzy innymi byli tam uczniowie i uczennice. Pewna matka mdlała w tłumie i krzyczała nieswoim głosem: „Irrachno odezwij się”. Z wagonu rozległa się odpowiedź „Mamo, ratuj”. Komentarze zbyteczne. Opowiadali jeszcze, że z tych więźniów pozostały tylko szkielety, kości i żółta skóra, brody u niektórych po pas. Ciężko było patrzeć na to wszystko, dla niektórych ponad siły. Jeszcze jedna straszna wiadomość, która na

długo zegnała sen z powiek, serce napęliła niewypowiedzianą trwogą, a umysł przejęła grozą. Opowiadała mi kobieta z Czarnocina, że tam zrobili zebranie dzieci, opowiadali im, jak dobrze jest dzieciom u nich, jeżeli i oni pojedą do Sowieców, to ich będą wychowywać, kształcić, robią ludźmi itd.; że dzieci od 12 do 15 lat będą mogły jechać. Zamarałam, słuchając tego opowiadania, boć to przecież jest zapowiedź, że będą zabierać dzieci! Tylko tymczasem się mówi „kto chce”, a potem będą zabierać, jak zabrali starszych. Okropne! Po jakim czasie zrobili drugie takie zebranie z orkiestrą, muzyką, ale nikt nie poszedł. Wtenczas poszli po domach zbierać dzieci, ale jedno było chore, drugie bez bućków, inne pod pierzyną itd. Jednym słowem nikt nie poszedł i zebranie nie udało się.

Gdy nie mam przez dłuższy czas listu od Marysi, strasznie się niepokoję. Wyobrażnia maluje mi okropne obrazy. Myślę, że ją aresztowali i wywożą wraz z dziećmi albo, że zabrali dzieci i te wszystkie myśli wprost pozabawiają mnie zmysłów. Chciałabym, żeby przyszła, jak to obiecała, lecz strach ogarnia, bo podobno na drogach aresztują, gdy kto idzie z tłumoczkami.

Niedziela, 14 kwietnia

Przyszła w zeszłą niedzielę Marysia. Przyniosła mi lekarstwo, nasiona. Cieszę się nadzwyczajnie, lecz niepokój mnie nie opuszczał. We wtorek miała wracać. W poniedziałek telefon od Dobrochny „wracaj natychmiast”. Już jest późno, dziś wyruszyć nie sposób. We wtorek o szóstej rano wyszła ze strasznym niepokojem. Obiecała, że po przyjeździe za-

dzwoni, czy dzieci są zdrowe, to najwięcej się niepokoiła. Dotrzymała słowa, dała znać telefonicznie, że dzieci zdrowe. Po dwa dni otrzymałam kartę. Już ciepło, trzeba wybrać się „wies”. Odpisałam, prosząc, żeby przyjechała tutaj.

Wczoraj był straszny dzień. Wywozili rodziny z Piątnicy i okolic. Na ulicy płacz, lamenty, zgłębienie. W Łomży to samo. Zabierali rodziny aresztowanych policjantów, wojskowych itd. Wzrostki ładowali do wagonów. Gdy pomyślałam, że ten sam los może spotkać Marysię, mało mi serce nie pękło z żalu. Jadąc od rana wypatrywała, czy nie zobaczy na której furze ją z dziećmi, po obiedzie chodziła po Łomży, może tam się coś dowiedzieć zobaczy. Wróciła tylko z wiadomością, że z Grajewa wywieźli na Białystok. Boże, nie umiem wypowiedzieć, co dzieje się w moim sercu! Ostatnie dni, co, cała nadzieja, że przywróci oczy zamknę, taka córka, taki człowiek. Jeszcze większy żal przejmuję, gdy myślę o tych dzieciach, jeżeli je oddział od matki, oddadzą do domu wychowawczego. Podobno tak zrobili z dziećmi, które wywieźli. Ta myśl przepala mi mózg, wołałabym, żeby nas wywieźli, byle one były uratowane. Ale ratunku nie ma. Jednego, jedna modlitwa, Bóg może uchronić. Kartę, którą wysłałam do niej, zwróciła z adnotacją „adresatka wyjechała”. Zaniepokoiłam się, czy wyjechała, czy wywieźli. Znowu zadzwoniłam. Odpowiedziano, że wyjechała. W ten sam dzień otrzymałam kartę, że jest na wsi i nas odwiedzi. Mogłabym się cieszyć, gdybym wiedziała, że u nas będzie spokojnie. Ale gdzież ciagle pogadują, że jeszcze z Piątnicy wywożą z 50 rodzin, to chyba już wszystkich nikt nie zostanie.

Jednak pomimo wszystko, jutro tj. 27 IV 40 wysyłam Marysię z dziećmi. Będzie, to będzie, o ile wywieźli, to chociaż razem, nie rozstaniemy się.

Sobota, 27 kwietnia

Rano wyjechała Jadwiga z dziećmi, jutro powinni przyjechać, ile nic się nie stanie w drodze. Stanowczo jestem przeczułowa, różne obrazy stają przed oczami. Ale co to dziwne? Wczoraj ktoś opowiadał, że otrzymał list od jednego z wywiezionych więźniów. Jest podobno w kopalniach złota, w górach, śniegi, jeszcze i lody, strach pomyśleć. Naszych najlepszych ludzi...

(Na tym kończy się zapis w tym zeszycie, reszty kartek brak. Dalszy ciąg notatek jest zapisany w innym zeszycie, rozpoczynającym się od daty 22.08.1944). cdn.

BENEDYKTA KRASZEWSKA

Na zdjęciu: Autorka z mężem Teofilem, ok. 1905 r.

Do Kry...
stu latach...
scowe mu...
chotali po...
— Bied...
— Moż...
— Pew...
miasta do...
klepki.
Stare d...
Przesac...
adres Sok...
opuścił w...
siatych.
Zatoczy...
magiczny.
Dlatego...
ukorzeni...
— Kry...
początku...
wa siedzi...
Krynki...
XV wieku...
Grodna, w...
Władysław...
herb i pr...
skie. Żyli...
łorusini...
Węgry. F...
cej szewc...
mieszkań...
— M...
uszył mi...
do miasta...
Janowi...
Gdzie...
wyszeli?

Dom, ...
Janowicz...
SOKRAT...
stym dach...
siennych...
wnikiem...
od połud...
— Vill...
wicz — ...
rzyszenia...
ale pomy...
niej w V...
podczas...
państw...
jest sprz...
ratury bi...
tynencie...
bialorusk...
państwa...
polskim...
Pomys...
Tarasewi...
Chmielew...
nym „C...
pisma sp...
święcone...
czesność...
ki, miejs...
Villi Sok...
— W...
wstania...
Laffitt, ...
by Jerze...
tury”, s...
sander E...
szczy ws...
więc po...
proteste...
go Sokra...
by mega...
go filoz...
kojarzy...
myślący

Kiedys Wiktor Woroszyński powiedział, że jak nie możesz krzyczeć, to chociaż piszcz!



1

Do Krynek wrócił po czterdziestu latach Sokrat Janowicz. Miejscowe muzyki dziwowali się i chichotali po kątach.

— Biedny Janowicz.

— Może chory na głowę?

— Pewnie tak, bo kto wraca z miasta do Krynek, nie ma piątej klepki.

Stare drzewo Janowicz.

Przesadził się dobrowolnie pod adres Sokólska 9. W miejsce, które opuścił w początku lat pięćdziesiątych.

Zatoczył krag. A krag jest zawsze magiczny.

Dlatego przyjął się. Ponownie ukorzenił.

— Kryniki to ojczyzna mojego początku — twierdzi — moja rodzowa siedziba.

Kryniki, miasteczko założone w XV wieku przy szlaku z Brześcia do Grodna, wizytował je w roku 1434 Władysław Jagiełło, miało własny herb i prawa miejskie magdeburskie. Żyli tu obok siebie Żydzi, Białorusini, Polacy, Litwini, Rusini, Węgrzy. Przez lata było tu najwięcej szewców i garbarzy na jednego mieszkańca.

— Mój baćko był szewcem i uszył mi kamazę, gdy poszedłem do miasta.

Janowicz wrócił.

Gdzie są buty, w których stąd wyszedł?

2

Dom, w którym mieszka Sokrat Janowicz, nazywa się VILLA SOKRATES. Drewniany, o spadzistym dachu, piętrowy, w kolorze jesiennych dębowych liści, z warzywnikiem, starą jabłonią, winoroślą od południa.

— Villa Sokrates — mówi Janowicz — działa na zasadzie stowarzyszenia od kwietnia 1999 roku, ale pomysł narodził się rok wcześniej w Villi Decjusza w Krakowie podczas spotkania pisarzy młodych państw Europy. Naszym zadaniem jest sprzyjanie zdomowieniu literatury białoruskiej na naszym kontynencie. I nie jest to tylko interes białoruski, ale w ogóle naszego państwa. Bo ja jestem pisarzem polskim białoruskim.

Pomysł przemyślał z Leonem Tarasiewiczem, malarzem, i Jerzym Chmielewskim, redaktorem naczelnym „Czasopisu”, białoruskiego pisma społeczno-kulturalnego, poświęconego zagadnieniom współczesności, historii, literatury i sztuki, miejsca człowieka w świecie. W Villi Sokrates mieści się redakcja.

— W pewnym sensie pomysł powstania tego wschodniego Maison Laffitt, czyli odpowiednika siedziby Jerzego Giedrojcia i jego „Kultury”, sprowokował niejaki Aleksander Łukaszenko. On bowiem niszczy wszystko, co białoruskie. Tak więc powstanie Villi Sokrates jest protestem przeciwko temu. Dlaczego Sokrates? No bo Sokrat, to byłaby megalomania, a imię starożytnego filozofa wszystkim na świecie kojarzy się z kręgiem ludzi myślących.

3

— Z Krynek wyjechałem za chlebem. Białystok to było magiczne miejsce na zachodzie. Daleko. Dlatego wszyscy tęsknili do miasta. Wtedy, w latach pięćdziesiątych, zaczynała się długa śmierć Krynek. Ale nikt o tym nie myślał. Miasto spełniało rolę czarnej dziury, która wssała galaktyki otaczających je wiosek. Niwelowało przestrzeń pola, pomiędzy metropolią a dżunglą, przestrzeń przejściową, przestrzeń jakby pośrednią, dającą szansę człowiekowi, który nie mieści się w wiosce, ale nie chce dać się wchłonąć przez miasto.

W „Czasopisie” zanotował: „Co mi dało zamieszkanie ongiś w Białymstoku? Właściwie nic ponad chleb i wyro w bloku. Kształcić się i rozwijać duchowo mogłem, niekoniecznie będąc jego mieszkańcem. Pozostanie w rodzinnych Krynkach nie było mi na rękę o tyle tylko, że nie miałem sposobu na wyżywienie się o własnych siłach. Degeneracja

4

Villa Sokrates nie ma być mekką politycznych uchodźców, może jednak stanie się „jaskinią filozofów”. Język białoruski przestał być językiem plebsu, mową chłopską, dozwoloną poza zasięgiem światła metropolii i tam tylko rozumianą. Stał się językiem elit: wykształconych Białorusinów, dwujęzycznych, świadomie przyznających się do innych niż polskie korzenie. Język białoruski onegdaj „wygnany”

Villa

Sokrates

provincji wtedy już się zaczęła, w latach stalinizmu. Trudno dostrzec istotne różnice tego procesu także dziś: Białystok nic ino puchnie, rozlewa się niczym wielka plama ropy naftowej na czystym morzu. Motywacja tego wówczas prezentowała się, co prawda, inaczej, aniżeli obecnie, czyli cholernie ideologicznie. Wówczas w kategoriach odwiecznego u ludzkości mitu Raju”.

Janowicz uważa, że jego świadomość białoruska, uzmysłowienie sobie odrębności losu, innych korzeni, inności narodowej jest zasługą Polaków.

— W Krynkach był tylko podział na Ruskich i Polskich, co tak naprawdę oznaczało, czyja jesteś własnością, bo ksiądz miał prawo do katolików, a batiuszka do prawosławnych. Ale łączyło nas to, że wszyscy mówiliśmy dialektem, po tutejszemu, a więc po białorusku. W szkole język polski wydawał nam się bardzo śmieszny. Tylko gdy ksiądz mówił w kościele po polsku, nie budziło sensacji, bo wierzyliśmy, że rozmawia z Panem Bogiem, który przecież nie będzie się wysilał, aby rozumieć naszą mowę. Podobnie batiuszka, który odprowadzał mszę po rosyjsku. Nie mieliśmy mu tego za złe, chociaż to także był dziwny język, ale godziliśmy się z tym, bo też byliśmy przekonani, że rozmawia z Panem Bogiem. Kiedy

spod strzech, trafił na salony. I to może go zniszczyć.

Villa Sokrates ma spełniać rolę źródła, które toczy czystą, podskórną wodę. O niszczeniu kultury białoruskiej przez Aleksandra Łukaszenkę Janowicz mówi: „Taki chamidło ma mi pod nosem robić kupę? Nie mogę na to pozwolić”.

Białorusin tęskni za normalnością swego bycia Białorusinem. Za oczywistością tego. Niepostrzegalnością wręcz, jak nie postrzega się powietrza, którym machinalnie oddychamy. Póki co zaś, niestety, to bycie sobą wymaga charakteru. Czasami odruchów bohaterstwa. Bezsensownego, boć nie dotyczy obrony przed jakąś krwawą agresją. Jedynie przed ciemnogrodzianami, którym podoba się polegiwanie w ścierwie odchodów: miękko jest, swojsko, ciepło i nic nie uwiera, choćby sumienie.

W „Czasopisie” zanotował: „Co się śni Białorusinowi? Najczęściej to, by dano mu święty spokój z jego odmiennością na polskim areale. Aby zaprzestano wreszcie ściośniania jej, bo to boli”.

— W Białymstoku nie dało się już dłużej żyć — mówi — bo tam wszyscy zachowują się jak małpa w deszcz: skuleni i neurotyczni. Przyszedł kiedyś do mnie tak zwany wpływowy znajomy i zagadnął, że w Białymstoku nie ma już komu dawać nagrody wojewody za twórczość, bo wszyscy już mają, a niektórzy nawet dostali po dwa razy. Zaśmiałem się i powiedziałem, że

by dali mnie, bo jeszcze nigdy na Białostocczyźnie nie otrzymałem żadnego wyróżnienia. Zdziwił się, że nie mam nagrody wojewody i uradowany pobiegł. Do dzisiaj gdzieś biega.

Onegdaj wyznał: „Nigdy i nigdzie poza Białymstokiem nie miałem tak wielu upokorzeń! Przede wszystkim dlatego, że chciało mi się w nim czegoś więcej, aniżeli z masłem pajdy z szynką na wierzchu. Przyznam, że boleśniej dowalali mi moralnie liczni krewni i kolesie, niż dawni funkcjonariusze z PRL.”

— Przyszedł do mnie kiedyś wójt Krynek — mówi Janowicz — i poprosił, abym wygłosił pogadankę o historii miasteczka z okazji „Dni Krynek”. Zgodziłem się, lecz zaraz pomyślałem, że przecież nikt na to spotkanie nie przyjdzie, nikt tego nie będzie chciał słuchać. Wchodzę na salę, a tam z pięćdziesięciu obcych, turystów i przyjezdnych i tylko z pięciu aborygentów, to znaczy miejscowych. Byłem zdumiony, że ludzie przyjechali nie wiadomo skąd, aby usłyszeć, jak to pięć wieków temu spotkali się tutaj władcy Europy, by rozstrzygać o jej losach.

5

Janowicz świadomie stroni od polityki w przekonaniu, że powinnością pisarza jest pisanie, aczkolwiek w przeszłości pozwolił wykorzystywać swoje nazwisko w politycznych roszadach, dla większego efektu dzwonka, który miał obudzić białoruską mniejszość na Białostocczyźnie, by sięgnęła po prawo do bycia, istnienia.

— Sens opozycji w Białorusi jest dzisiaj symboliczny — mówi — ale do czasu. Bo kiedyś musi zacząć się kurczyć elektorat sowiecki. To może potrwać jakieś dziesięć, może nawet dwadzieścia lat. Wszystko zależy od zaludnienia się cmentarzy. Musi dojść do głosu nowe pokolenie, które nie będzie pamiętało, kto to był homo sowietikus. A w Polsce? Trzeba wiele uczynić, aby młodzi intelektualści, poeci i pisarze piszący po białorusku, nie ukrywali przed polskim czytelnikiem, że piszą w języku pierwszym, tak jak ja to ukrywałem przez wiele lat.

6

Więc wrócił Sokrat Janowicz do Krynek. Czy kiedyś przyzna się, że nie mógł już dalej żyć bez widoku tych miejsc dziecińczych, w innej krainie?

Gdzie są buty jego dzieciństwa? Wieczór.

Okno pachnie przysmażanymi kartoflami, świeżym mlekiem, cebulą ze skwarkami. Otwarte na oścież, zaprasza. Czas powieczierać i pójść spać. Nogi już ciągną do łóżka, brudasy. Muszę je umyć. Najgorsza rzecz przed spaniem to mycie nóg.

Czy pamięta, że sam to napisał? JANUSZ NICZYPOROWICZ



rys. Zdzisław Romanowski

Zona i siostra Marka Tworkowskiego, który występuje w tej sprawie jako ich pełnomocnik, otworzyły sklep w nowym budynku przy rynku, w pobliżu dworca autobusowego. Lokal jest duży, więc chciały mieć cały spożywczy asortyment. Złożyły podanie do Zarządu Miasta o przyznanie zezwolenia na handel alkoholem. Prośbę motywowały także faktem, że usytuowanie sklepu nie koliduje z zasadami przyjętymi w uchwale przez samorząd. I od tych zasad zaczęły się dla nich kwasy.

W czerwcu 1997 roku ówczesna Rada Miejska Wysokiego Mazowieckiego wypowiedziała się w trzeźwościowej kwestii między innymi zapisem: „Punkty sprzedaży napojów alkoholowych mogą być usytuowane w odległości nie mniejszej niż 30 metrów od dworca autobusowego i targowisk”. W lutym 1999 roku obecny samorząd pod przewodnictwem Leszka Białego zwiększył ilość punktów sprzedaży alkoholu z 8 do 9 i uchwalił między innymi zapis: „Nie wydaje się zezwoleń na sprzedaż oraz sprzedaż i podawanie do spożycia w miejscu napojów alkoholowych w granicach targowisk, przystanków autobusowych”. Tak więc 30 „starych” metrów zastąpiła „nowa” granica. Ta nowelizacja, zdaniem Marka Tworkowskiego, wobec tego, co się potem stało, była po to, by ułatwić Leszkowi Białemu uzyskanie zezwolenia na handel alkoholem, ponieważ sklep przewodniczącego usytuowany jest bliżej niż 30 metrów.

— To absurd — stwierdza burmistrz Jarosław Siekierko. — Tak samo, jak absurdem był poprzedni zapis. Starający się o zezwolenie na handel alkoholem niejednokrotnie sygnalizowali nam, „aby coś z tym zrobić”. Między innymi zwrócili się do nas w tej sprawie Klub Sportowy Ruch, właściciel budynku, który na planie przestrzennego zagospodarowania miasta znajduje się w granicach tak zwanego terenu przemysłowego, oraz właścicielka kawiarni przy parku. Wobec owych 30 metrów wiele osób nie miało szans na uzyskanie koncesji. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę fakt, że podatki ze sprzedaży alkoholu w mieście trafiają do miejskiej kasy, Rada postanowiła ten nieżyłowy zapis o 30 metrach usunąć z poprzedniej uchwały.

— Wyraz „granica” jest określeniem czytelnym — uważa Henryk Faszczewski, sekretarz Urzędu Miejskiego. — Oznacza granicę geodezyjną obiektu lub na przykład w postaci ogrodzenia. Prawo daje samorządom wolną rękę zarówno w ustalaniu ilości punktów sprzedaży alkoholu, jak i zasad ich usytuowania.

— Kiedy czegoś jest mało, a chętnych dużo, zawsze ktoś musi być poszkodowany. I dlatego w takiej sytuacji Zarząd Miasta bierze pod uwagę także względy moralne — mówi Jarosław Siekierko. — Tak było na przykład ze sklepem firmy „Fort Narew”. Kiedy z niego zrezygnowała, na jego bazie rozpoczął działalność gospodarz nowa właściciel i wystąpił do Zarządu o koncesję na handel alkoholem. Wzięliś-

my pod uwagę fakt, że sklep daje zatrudnienie sześciu osobom, a właściciel ma wielodzietną rodzinę. Po tej decyzji, chociaż było wtedy kilka podań, nikt się nie odwoływał.

Teraz stanęli naprzeciw siebie Leszek Biały i Marek Tworkowski. Wszystko rozbiło się o „okazję”, czyli jeden „zwolniony” punkt alkoholowego handlu.

Żona i siostra Marka Tworkowskiego stały do Zarządu Miasta kolejne podania o koncesję. Prośbę uzasadniały między innymi stworzeniem w ich sklepie siedmiu nowych miejsc pracy i możliwością, dzięki uruchomieniu stoiska z alkoholem, zatrudnienia kolejnych trzech osób. Zobowiązały się także do przekazy-

wania 10 procent zysku ze sprzedaży trunków na działalność organizacji charytatywnych w mieście. Zapewniły również, że nie zamierzają handlować tanim winem, co nie będzie przyciągało nadużywających alkoholu.

W czerwcu ich znajomy, mający koncesję, postanowił „przebrzmować” swój sklep, usytuowany także przy rynku. Zwrócił się więc do burmistrza o „przeniesienie” jego zezwolenia na obie kobiety. One także tego samego dnia napisały do Zarządu Miasta kolejne pismo. Po miesiącu Jarosław Siekierko poinformował je o negatywnej opinii Zarządu w ich sprawie. Z uzasadnieniem: „Sklep położony jest w centrum miasta. W jego pobliżu, w odległości około 30 metrów, usytuowany jest sklep prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5 % alkoholu. Lokalizacja dwóch obok siebie sklepów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych zdaniem Zarządu może spowodować gromadzenie się osób, które pod wpływem alkoholu mogą zakłócać porządek. Zarząd Miasta uznał, że tego typu placówka handlowa powinna być zlokalizowana w innej części miasta i pozytywnie zaopiniował podanie Pana Leszka Białego, którego sklep znajduje się w odległości około 200 metrów od najbliższego punktu sprzedaży napojów alkoholowych”.

— Prawo nie zezwala na zrzeczenie się koncesji przez jedną osobę na rzecz drugiej. W ten sposób mieliśmy teraz do dyspozycji jeden „wolny” punkt handlu alkoholem i dwa podania: pań oraz przewodniczącego Rady Miejskiej — mówi burmistrz Jarosław Siekierko. — O naszym stanowisku zdecydowały wyłącznie względy bezpieczeństwa publicznego i zdrowy rozsądek.

Od dawna w Wysokim Mazowieckiem nie było tajemnicą, że kiedyś Leszek Biały w swoim sklepie przy rynku prowadził sprzedaż alkoholu. Gdy wybudował dom i urządził w nim sklep, chciał również otrzymać koncesję.

Jednak ówczesne władze cofnęły mu zezwolenie właśnie ze względu na ów zapis o 30 metrach przepisowej odległości od targowiska.

— Zdecydowały tylko 3 metry. Mogłem sobie z tym poradzić wcale nie łamiąc prawa i na przykład wydłużyć drogę do sklepu przez inne zlokalizowanie wejścia — przypomina Leszek Biały. — Ale nie chciałem robić żadnych kombinacji. Musiałem pogodzić się z decyzją władz. I tak zostało.

Po zmianach w uchwale Rady Miejskiej mogłem skorzystać z dogodnego zapisu i natychmiast rozpocząć starania o zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Ale tego nie zrobiłem. Uznałem, że w mojej sytuacji, czyli sprawującego funkcję przewodniczącego Rady, byłoby to niemoralne. Nie chciałem też, aby ludzie odbierali zmianę zapisu w uchwale jako furtkę dla mnie. Lecz

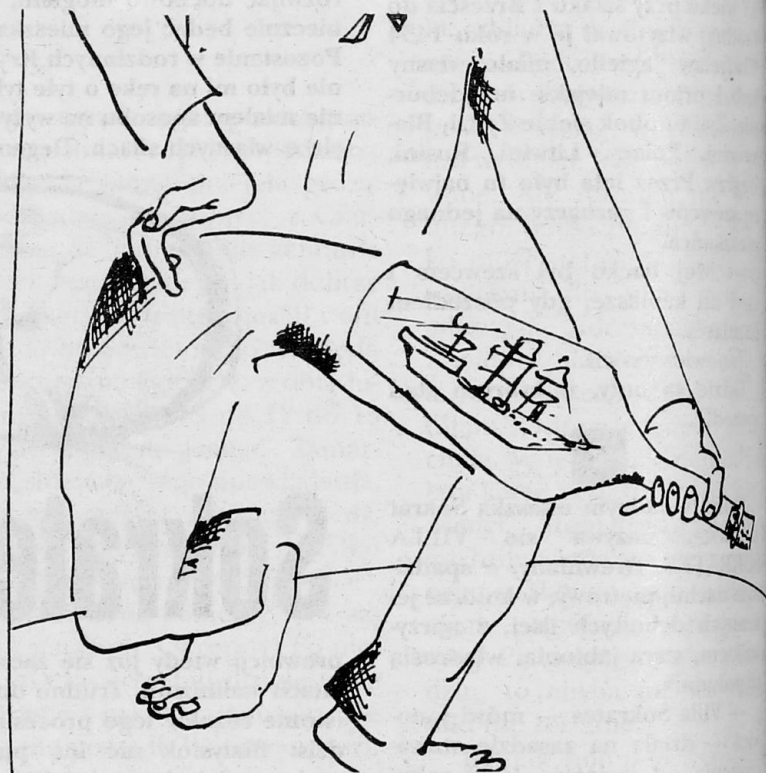
inaczej, odebrane byłoby mieszkańcom jednoznacznie nieczysta sprawa. A tak miały także sumienie i ręce.

Zona i siostra Tworkowskiego na decyzję Zarządu Miasta złożyły do Samorządowego Odwoławczego w Łomży.

Napisały między innymi, uzasadniając postanowienie, że nie ma podstaw faktycznych, co jest sprzeczne z 124 Kodeksu Postępowania stracyjnego, a jedynie twierdzą, że nasz sklep położony jest w odległości około 30 metrów od innego sklepu sprzedającego hol powyżej 4,5 % i może otrzymać zezwolenie na

Czy przewodniczący Rady Miejskiej uprawia

Zasady i kwasy



kiedy nagle dowiedziałem się, że zaczynają się kombinacje ze „scedowaniem” zezwolenia na handel alkoholem, z czystym sumieniem także napisałem podanie o koncesję. Przed posiedzeniem Zarządu w tej sprawie z żadnym z jego członków nie rozmawiałem na ten temat, przeciwnie niż pan Tworkowski. Na czas dyskusji i głosowania, by ludzie nie czuli się skrzepowani moją obecnością, wyszedłem.

Wynik: pięć głosów „za” prośbą przewodniczącego i jeden wstrzymujący się. Ostateczna decyzja zawsze należy do burmistrza.

— Nigdy nie sprzeciwiam się opinii Zarządu — stwierdza Jarosław Siekierko. — I tak jest w każdej sprawie. Reprezentuję Zarząd, a nie z nim konkuruję.

Leszek Biały zapewnia, że otrzymanie zezwolenia na handel alkoholem nie było dla niego sprawą życia i śmierci.

— O koncesję wystąpiłem wyłącznie dla zasady — mówi. — Bardziej zależy mi na opinii ludzi niż na pieniądzu. Gdybym postąpił

gromadzenia się osób, które mogłyby zakłócać porządek. Powyższe jest zgodne z prawem, bowiem jest to przepis określający odległość między sklepami sprzedającymi alkohol. Ten argument jest bardziej niepoważny, bowiem sam skład Zarządu w dniu 17 lutego 1999 r. zaopiniował pozytywnie wniosek pana Stanisława Wójcika na sprzedaż alkoholu w lokalu położonym też w centrum miasta przy tej samej ulicy Rynek w odległości tylko 5 m od sklepu sprzedającego już alkohol pana Wójcika (...). Jedno przesłanie Zarządu stało się jasne nam i całej społeczności, a mianowicie: „załatwienie” i załatwienie na sprzedaż alkoholu pana Wójcika — Przewodniczący Rady Miejskiej. Realizacja tej strategii rozpoczęła się 17 lutego 1999 r., a w trzech miesiącach urzędowania Przewodniczącego. Polegało na zmianie dotychczas obowiązującej uchwały z 30 czerwca 1997 r., której wyeliminowano odległość

byłoby to od granic dworca PKS i tar-
można, a więc barierę prawną,
A tak miało być, a więc barierę prawną,
ęce.
siostra
ego na de-
a złożyły
wego
Łomży.
zy innymi
anowanie
faktycz-
t sprze-
ępowania
dnie twier-
ony jest w
ści około
przedając
% i może
wolenia
prawia
asy
ony jest przy bardzo ruchli-
skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wi-
oraz Dolnej, nie posiada par-
ani miejsc postojowych, co
za istotne zagrożenie bezpie-
stwa w ruchu pieszym, a także
żającym autobusom PKS na
ru. Ale te wszystkie argumenty
nie przeszkadzają Prze-
czacemu Rady Miejskiej, któ-
korzystując pełnienie zaszczyt-
nkości publicznej, załatwia par-
tarne interesy. Jak to się ma do
etyki i moralności osób publi-
cznych oraz ustawy antykorupcyj-
nej będziemy komentować".
ologium uchyliło za-
skarżone postanowienie
Zarządu Miasta w całości i
azało mu sprawę do pono-
ro rozpatrzenia. Z uzasadnie-
żaden z dokumentów nie
la obowiązującej odległości
ędzy poszczególnymi punkta-
przedaży napojów alkoholo-
na terenie Wysokiego Mazo-
wego. Jak wynika z zażalenia,
tychczasowej praktyce były
adki wydania zezwoleń w pun-
zlokalizowanych blisko siebie
materiału zebranego w postę-
niu administracyjnym nie wy-
czy proponowany zaintereso-
punkt usytuowany jest zgo-
dek. Powyższe wymagania określonymi w
awem, bowiem w sąsiedztwie gminnych. Obowiązek
kreslających prowadzenia takiego dowodu
z „zasad wydania zezwoleń”
ych w Miejskim Programie
aktyki i Rozwiązywania Prob-
Alkoholowych i powinien
konany przed przedłożeniem
tu na posiedzeniu Zarządu
celem wydania opinii. Takie
nie obok tych przepisów na-
również zasady ogólne (...)
y administracji państwowej
na straży praworządności i
mują wszelkie działania nie-
do dokładnego wyjaśnienia
faktycznego oraz zmierzają
łatwienia sprawy mając na
dzie interes społeczny i słu-
żbę państwa. Mają również
żek prowadzić postępowanie
i sposób, aby pogłębić zaufa-
niwateli do organów Państwa
wiadomość i kulturę prawną".
legum dopatrzyło się także
nieprawidłowości w działaniu
du: podanie zainteresowanych
rywane było 15 lipca 1999 ro-

ku, zaś postanowienie wydano do-
piero w tydzień później, co zgodnie
z przepisami Kodeksu Postępowania
Administracyjnego jest niedopuszczalne.

— Uważam, że było to celowe
działanie przeciwko nam — stwier-
dza Marek Tworowski. — Pismo z
decyzją dotarło do nas jeszcze kilka
dni później, więc dopiero teraz
mogliśmy odwołać się do Kole-
gium. Ale nie czekając na jego po-
stanowienie, pan Biały już handlo-
wał alkoholem.

— Przed złożeniem podania o
zezwolenie na sprzedaż alkoholu,
zapytałem burmistrza po koleżeń-
sku, czy mam szansę na uzyskanie
koncesji — przypomina. — Zape-
wnił: „Nie ma problemu”. Teraz,
po tym wszystkim, burmistrz chciał
mi zamknąć usta i powiedział: „Je-
żeli nie nagłośnisz sprawy, wystąpi-
my o jeszcze jeden punkt sprzedaży
alkoholu i dostaniesz go na sto pro-
cent. Jeżeli nagłośnisz, to do końca
kadencji samorządu nie masz szans
na załatwienie żadnej sprawy”.
Owszem, rozmawiałem przed po-
siedzeniem z członkami Zarządu,
ale tak doradził mi burmistrz. Mnie
także, jak panu Białemu, chodzi o
zasadę i dlatego teraz to mówię.

— Takiej rozmowy nigdy między
nami nie było — zaprzecza Jaros-
ław Siekierko. — Te „sto procent”
oznaczało przyznanie koncesji tylko
w przypadku, gdy wpłynie jedno
podanie. Tymczasem niespodziewa-
nie złożył je także przewodniczący
Rady Miejskiej. Miał takie samo
prawo jak żona i siostra pana Twor-
owskiego. To prawda, rozważa-
my wystąpienie do wojewody o
zwiększenie limitu punktów handlu
alkoholem, ale na razie Zarząd Mia-
sta uznał, że obecnych 9 w Wyso-
kiem Mazowieckim wystarczy.

Zgodnie z postanowie-
niem Samorządowego Kole-
gium Odwoławczego w Łom-
ży, Zarząd Wysokiego Mazowieckie-
go ponownie zebrał się w sprawie
rozpatrzenia podania obu kobiet o
przyznanie im zezwolenia na han-
del alkoholem. Decyzja znów jest
negatywna.

— Nie mogła być inna, ponieważ
cały limit punktów sprzedaży alko-
holu jest wyczerpany — stwierdza
Jarosław Siekierko.

Marek Tworowski znów prze-
grał z Leszkiem Białym.

— Wiem, dlaczego nie mam z
nim szans — mówi. — Przewodni-
czący chce odwrócić uwagę od
prawdy i tego, co ma na sumieniu.
Z perspektywy czasu jestem pewien,
że moje kłopoty związane z walką o
koncesję zaczęły się przed kilku la-
ty, kiedy pan Biały szykował swoją
kampanię przeciwko byłemu zarzą-
dowi miasta. Zaproponował mi wte-
dy udział i poprosił o wsparcie fi-
nansowe w kosztach plakatów, ulot-
tek itp. Odmówiłem, ponieważ
trudno pogodzić prowadzenie
przedsiębiorstwa, politykę i uczci-
wość. Jak widać, panu Białemu ta-
kie połączenie wciąż nie przeska-
dza.

— Nie ukrywam: gdyby podanie
o koncesję złożył ktoś inny, nie skła-
dałbym swojego. Chciałbym, aby
pan Tworowski był świadomy, że
nie wszystko można kupić.

Morał niebawem dopisze życie.

GABRIELA SZCZĘŚNA

„AUTO-FORUM”

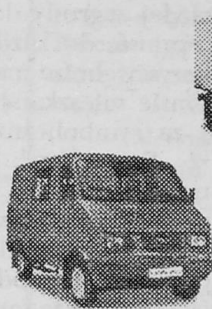
Autoryzowany Dealer



DAEWOO
MOTOR POLSKA

18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 115, tel. (0-86) 219-04-41, fax (0-86) 218-54-77
e-mail: 221akces@crocus.daewoo.lublin.pl

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIĘŻAROWE LUBLIN III z silnikiem diesla i benzynowym Holdena



- TOWOSY
- MIKROBUSY
- KONTENERY
- FURGONY
- IZOTERMY
- SKRZYNIOWE
- KOMBI
- PODWOZIA

RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS

OKAZJA! SAMOCHODY FURGON 3,5 t, 1999 r.
— fabrycznie nowe w kwocie od 37 700,00 zł

Niewiarygodna cena za wiarygodną markę



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Dworska;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS); **Kolno** - Wojska Polskiego
46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków**
Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel.
716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel.
0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25;
Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332;
Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

STIHL®



Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe
koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO
amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

- Linea S



KONTAKTY

Jest zapal

Józef Zajkowski, wójt gminy Sokół (trzecia kadencja): — Przygotowujemy się do V Biegu Niepodległości. W tym roku impreza odbywać się będzie pod patronatem marszałka województwa podlaskiego. Znała jest nie tylko w Sokółach. W ubiegłorocznym biegu wzięło udział prawie tysiąc uczestników. Z pewnością teraz nie będzie mniej. Biegają dzieci, młodzież, dorośli w średnim i więcej niż średnim wieku. Dużą wagę z radnymi przywiązujemy do sportu. Jesteśmy laureatami plebiscytu Radia Białystok, które przyznało gminie zaszczytny tytuł „Sportowej Osobowości Roku 1996”.

Nie tylko biegamy i ćwiczymy, ale także tworzymy warunki do uprawiania sportu. Właśnie kończymy wielki kompleks sportowy z boiskami, halą sportową, siłownią i sauną. Boiska chcemy oddać do użytku właśnie w dniu Biegu Niepodległości, 22 października. Resztę do końca roku. Na ich dokończenie brakuje trochę pieniędzy, ale z pewnością uporamy się z tym kłopotem. Finansowo wsparł nas UKFiT, żadnej pomocy nie otrzymaliśmy z kuratorium. Na jakiegokolwiek pieniądze od kuratora przestaliśmy liczyć, gdy na pomoc w organizacji dowozu dzieci otrzymaliśmy miesięcznie tysiąc złotych. Wtedy publicznie na sesji sejmiku samorządowego powiedziałem, że mogę za to kupić uczniom lody, bo na nic więcej nie starczy. Skoro nie ma pieniędzy, to po co drażni się nas niedostęp-

nymi dla wszystkich malowanymi autobusami?

Sokoły w przeszłości były dwa razy miastem. Nie zrezygnowaliśmy z grodzkich planów. Właśnie opracowywany jest herb Sokół i kompletujemy potrzebną dokumentację, aby ubiegać się o przywrócenie praw miejskich. Zmienia się też wygląd, do każdej zagrody doprowadzona jest woda, prawie do każdej wsi prowadzi asfalt, wszyscy chętni mają telefony. W ostatnim czasie mieszkańcy mogli założyć telefon za symboliczną złotówkę. Małżeństwo z „Szeptelem” było naszą wielką wygraną.

Cieszymy się z zabytkowej szkoły rolniczej w Krzyżewie. Jej założycielka, Stefania Karpowicz, jest dla młodzieży wzorcem. Na ile tylko wystarcza samorządowej kasy, pomagamy w utrzymaniu i rozwoju stworzonej przez nią placówki. Zespół Szkół Rolniczych jest swoistym pomnikiem i świadectwem wielkiej kultury.

Nad zdrowiem mieszkańców gminy czuwa dwóch lekarzy. Od dłuższego czasu finansujemy remonty w ośrodku zdrowia, zakup niektórych sprzętu medycznego, nawet dojazdu lekarzy. W takiej sytuacji przymierzamy się do przejęcia ośrodka zdrowia przez gminę.

Dobrze układa nam się współpraca ze starostwem powiatowym. Jednak najważniejsze we wszystkim, co się robi, jest twórczy duch i zapal, tkwiący w ludziach. Do Sokół trzeba przyjechać, żeby odczuć tym duchem i się nim zarazić.

Rocznica tragicznego absurdu

Dzień 17 września jest w tym roku przypominany jako 60. rocznica agresji sowieckiej na Polskę, zarazem kolejnego (czwartego, czy piątego?) rozbioru Rzeczypospolitej i także jako wspomnienie losów Sybiraków. W przypadku Łomży można mówić również o rocznicy potwornego absurdu historycznego.

Dlaczego? Ano w następstwie 17 września 1939 r. niemal całe Łomżyńskie znalazło się w granicach tak zwanej Zachodniej Białorusi. Świat obiegło wówczas kłamstwo oficjalne, że Moskwa zmuszona została do wprowadzenia swoich wojsk na terytorium Polski, by położyć kres prześladowaniom mniejszości narodowych. Wyciągnąć z tego należało wnioski, że w Łomży przed wojną mieszkali Białorusini i nad nimi to pastwili się przedstawiciele miejscowego „pańskiego” reżymu.

Sowieci przebili wszystkich przez życzenie, by to sama ludność miejscowa wystąpiła do władz ZSRR o takowe połączenie. Zaczęły się więc przygotowania do farsy wyborczej, znalaziono odpowiednich kandydatów na deputowanych, zadbane o dobre rezultaty końcowe. Wprawdzie z tajnych raportów można wyczytać, że mimo nasilonej propagandy łomżanie stawiali opór, skreślali nazwiska wybrańców, czynili na kartach złośliwe dopiski, próbowali w ogóle nie iść do urn. Wszyscy na nic, „obywatele głosowali jak chcieli, ale wyniki były właściwe”.

Dziś historycy są skłonni twierdzić, że sowieccy manipulatorzy nie mieli złudzeń jesienią 1939 roku i wcale nie liczyli na masowe poparcie komunistycznych kandydatów przez „oportunistów” polskich, w tym łomżyńskich. Chodziło o coś bardziej subtelne. Jeśli, bracie, poszedłeś do głosowania, to jednak mimowolnie wzięłeś jakąś część odpowiedzialności za nową rzeczywistość. Tak zaczynał się proces zniewalania środowisk polskich, może i groźniejszy od represji zastosowanych wobec poszczególnych osób.

Rzeczy „pierwszego Sowietu” na szczęście nie trwały długo, po 1944 r. nie wróciła nad Narew Republika Białoruska. A jednak posiany kłopot wydawał plony, z czego daleko nie wszyscy zdawali sobie sprawę. Dowodem może być choćby nawyk donoszenia władzom. Donosiciele zaś (wątpiących odsyłał do raportów NKWD) nie zabrakło także w Łomżyńskim.

ADAM DOBRONSKI

Jestem dla

— Dlaczego w kraju rośnie przestępczość i spada wykrywalność sprawców?

— Główną przyczyną patologii jest dzisiaj przede wszystkim sytuacja ekonomiczna społeczeństwa. Wzrost bezrobocia wywołuje w ludziach reakcje, które pewnie w innych warunkach byłyby nie do pomyślenia. Z czegoś przecież trzeba żyć. Jeden szuka uczciwego zajęcia, drugi łatwego łupu. Na efektywność pracy policji wpływa jej niedofinansowanie. Żeby walczyć skutecznie, trzeba mieć kim i czym. Tymczasem nie przybywa nam ani etatów, ani pieniędzy za służbę. Aplikant, czyli policjant na najniższym stanowisku, zarabia brutto około 700 złotych, zaś oficer z 10-letnim stażem około 1600 złotych miesięcznie. To na pewno nie jest zachęcające dla zainteresowanych tą służbą. W propozycjach zmian w policji znajduje się zapis: na jednego dzielnicowego powinno przypadać 2 tysiące mieszkańców. Tymczasem w 24-tysięcznym Zambrowie jest tylko czterech dzielnicowych, a w gminie Zambrow jeden przypada na 72 wieś, czyli ponad 9 tysięcy ludzi! Do tego obciążeni jesteśmy dodatkowymi obowiązkami. Oprócz typowej policyjnej pracy, funkcjonariusze między innymi przeprowadzają wywiady środowiskowe na polecenie sądu, ustalają miejsca pobytu, a w związku z uruchomieniem Zakładu Karnego w Grądach Wonięcku doszły nam także konwoje. Co prawda jesteśmy wyposażeni w dwa volkswageny i ford, ale wszystkie, po czterech latach, mają od 160 do 180 tysięcy kilometrów przebiegu, więc trzeba myśleć już o nowych.

— Czy w tej sytuacji nie ma Pan poczucia bezradności policji?

— Nie. Zawsze chciałem wykonywać ten zawód i nie żałuję swojej decyzji. Wobec takich czy innych kłopotów, musimy robić to, co do nas należy. Ludzi nie musi obchodzić, że mamy kiepskie zarobki; że brakuje nam kadry i nowoczesnego sprzętu. Oni przychodzą do nas po pomoc i muszą ją otrzymać. To służba. Ale mamy powody do satysfakcji. Rośnie zaufanie do policji, ludzie okazują nam życzliwość, dziękują. Tego nie da się niczym zmierzyć.

— Jakże ma Pan pomysły na skuteczniejszą walkę z przestępczością?

— Skuteczność to przede wszystkim prewencja i uświadomienie społeczeństwu, że bezpieczeństwo nie jest wyłącznie sprawą policji; że



Rozmowa z nadkomisarzem
TADEUSZEM MURAWSKIM,
komendantem powiatowym
policji w Zambrowie

tylko współdziałanie może poprawić sytuację. Właśnie w porozumieniu z Zambrowską Spółdzielnią Mieszkaniową przygotowujemy pomieszczenia, w których niebawem po południu będą dyżurować dzielnicowi. W ten sposób mieszkańcy będą mogli częściej z nimi się kontaktować, zgłaszać swoje uwagi i propozycje, dotyczące bezpieczeństwa; nie tylko w sytuacji, kiedy już coś złego się stanie. Zamówiliśmy już urządzenie do znakowania rowerów i sprzętu radiowo-telewizyjnego, co pozwala po ewentualnej kradzieży zidentyfikować odzyskaną własność. Znakowanie będziemy wykonywać bezpłatnie.

Zamierzamy również uruchomić bezpłatną linię telefoniczną dla mieszkańców, czynną przez całą dobę, by o każdej porze mogli zgłosić się do nas ze swoimi problemami. Bardzo będzie nam zależało również na przekazywaniu uwag o pracy i zachowaniu naszych funkcjonariuszy. W zapobieganiu przestępczości bardzo ważna jest współpraca z lokalnymi samorządami. Chcemy zainteresować je pomysłem pomalowania farbami odbłaskowymi przystanków autobusowych na niebiesko z białym pasem, co w nocy sugerowałoby w tym miejscu policyjny radiowóz. Wtedy na pewno niejedną kierowca, zanim przekona się, że nikogo nie ma, zwolni, a dla przestępców będzie to wielka niespodzianka, która być może pokrzyżuje im plany. Oczywiście, realny radiowóz koło przystanku

ludzi

także się pojawi. Do prewencyjnych poczynań chcemy również włączyć naszych policyjnych emerytów, którzy są nie tylko w sile wieku. Zawodowe wycucie sytuacji jest nie do przecenienia, bo tak naprawdę tego munduru już nigdy się nie zdejmują. To plany. A już wprowadziliśmy więcej patroli pieszych. Policjanci muszą być widoczni nie tylko zza samochodowych szyb; muszą mieć bezpośredni kontakt z ludźmi. Samorząd Zambrowa sfinansował malowanie białoczerwonych pasów na najbardziej niebezpiecznych przejściach przez jezdnię oraz wykonanie tak zwanych progów zwalniających w osiedlach i przy szkołach w mieście. Zatrudnił także przeszkolonych przez nas 5 strażników, przeprowadzających dzieci przez jezdnię. Na bezpieczeństwie najmłodszych oszczędzać nie wolno. Mam nadzieję, że tak będzie zawsze. Z początkiem nowego roku szkolnego wracamy do stałych spotkań z uczniami nie tylko na temat bezpieczeństwa na drodze, ale także uzależnień. Rozmawiamy o tym również z rodzicami, wykorzystując przede wszystkim zebrania z wychowawcami klas. Nawet w trudnej sytuacji można zrobić coś, co służy bezpieczeństwu i skutecznemu zapobieganiu przestępczości.

TADEUSZ MURAWSKI, lat 44. Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W mundurze od 20 lat. Pracę zaczynał jako posterunkowy. Ostatnio był zastępcą komendanta rejonowego policji w Zambrowie.

Stan rodzinny: żona Hanna oraz synowie 16-letni Jacek (uczeń Zespołu Szkół Zawodowych) i 14-letni Michał, ósmoklasista. Domownikiem jest także kundelek Pimpek.

Hobby: hodowla rybek akwariowych (dużą właściciela jest sum indyjski i dwie brzanki) oraz uprawa kwiatów na działce (ulubione to dalia, irys i aster).

Jeździ 10-letnim renault. Nie pali papierosów.

Za swoją największą wadę uważa brak przebojowości i pracoholizm, za zaletę — obiektywizm i konsekwencję w postępowaniu.

Życiowa zasada: „Jestem dla ludzi, a nie ludzie dla mnie.”

„Żurawina” w Lipsku

Na festyn jesienny „Żurawina 99” zaprasza Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w niedzielę, 19 września. Imprezę rozpoczyna o godz. 10.00 konkurs na zbieranie żurawin i grzybów w Nowym Lipsku oraz turniej piłki nożnej (boisko szkolne). W samo południe, o godz. 12.00, czas na wielkie emocje, czyli turniej wsi (scena przy Ośrodku). Wśród konkurencji między innymi picie mleka i piłowanie pnia na czas (parę tworzą kobieta i mężczyzna), rąbanie pniaków, rzut snopem na widły i podkosa do kosza, wiązanie powrósla, konkursy na ciasto z żurawiną, wieniec dożynkowy oraz tańca ludowego i współczesnego. W programie festynu są także wystawy twórczości ludowej i płodów rolnych, występy artystyczne i opowieści ludowego gawędziarza. Od godz. 19.00 do północy zabawa ludowa. Zgłoszenia drużyn zainteresowanych uczestnictwem w turnieju wsi Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku nad Biebrzą przyjmuje do 16 września (tel. 642-35-36).

ROZWIJAJ SIĘ KULTURALNIE

Po wakacjach znowu działają kluby i koła zainteresowań w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. Oprócz tradycyjnych form (taniec towarzyski, rytmika, plastyka), w ROK można rozwijać także umiejętności w zakresie gry na keyboardzie, wokalistyki, rysunku, sztuki użytkowej, recytacji i kultury żywego słowa, ginących zawodów. Nowością są również kursy języków angielskiego i niemieckiego, prowadzone w kilku grupach wiekowych (od przedszkolaków po dorosłych). Bliższych informacji udziela sekretariat Regionalnego Ośrodka Kultury (ul. Małachowskiego 4, tel. 219-01-11).

„POŻEGNANIE LATA” W KOLNIE

„Pożegnanie Lata” to tradycyjna impreza podsumowująca wakacje. Tym razem organizatorzy, a głównie Kolneński Dom Kultury, zapraszają na Stadion Miejski w niedzielę, 19 września, od godz. 14.00 będą grały zespoły Robbins, Kaprys, Folkiestra Form Różnych, a z recitalem gościnnie wystąpi Janusz Laskowski.

W ŁOMŻYŃSKIM KINIE „MILLENIUM”

17 września – 7 października —
• GWIEZDNE WOJNY (część I), głośny film sf produkcji USA, w reżyserii Georga Lucasa. Seanse zorganizowane dla szkół (od poniedziałku do piątku) — godz. 9.30 i 12.00; codziennie — godz. 16.00, 18.30 i 21.00; w soboty i niedziele — godz. 9.30 i 12.00. Bliższe informacje: tel. 216-75-19.



Opowieści kapliczne

„Św. Józefie módl się za nami. Za 2000 lat chrześcijaństwa wdzięczni mieszkańcy Bajek Zalesie. 1998 r.”, głosi napis na pięknej, nowej kapliczce we wsi Bajki Zalesie (gm. Trzcianne). Stoi na skrzyżowaniu dróg w centrum wsi.

— W tym miejscu był nieużytek. Razem z Zenonem Radziszewskim cały dzień woziliśmy tu ziemię, wyrównaliśmy i przygotowaliśmy odpowiednio miejsce pod budowę — opowiada Stanisław Lipiński.

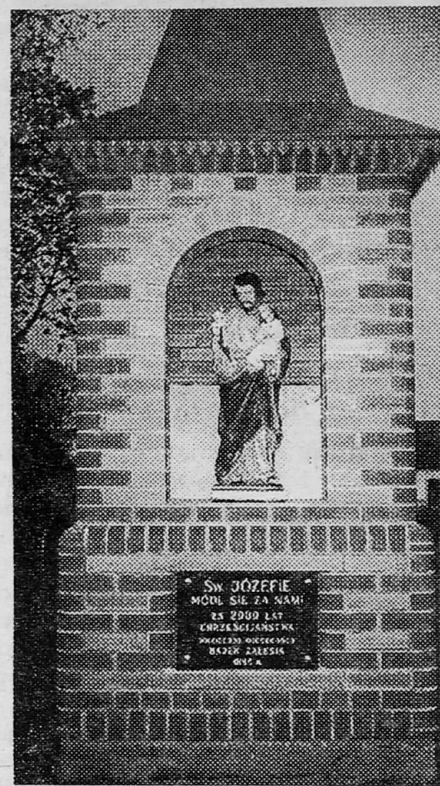
We wsi pomyśl na wystawienie kapliczki zrodził się już dawno. W całej parafii każda wieś obrała sobie jakiegoś patrona, a Bajki Zalesie ciągle nie miały swojego. Najpierw ktoś zaproponował wystawienie kapliczki świętemu Grzegorzowi. Nie wszystkim się to podobało. Zaproponowano więc świętego Józefa, bo jest to patron rodziny i rzemieślników. Na takiego patrona zgadzali się i starsi i młodszy.

Na kapliczkę nie trzeba było się składać. Wcześniej we wsi był klub, z którego od kilku lat już nikt nie korzystał. Klub postawili mieszkańcy w czynnie społecznym. W ubiegłym roku trafił się kupiec. Pieniądze mieszkańcy wsi ofiarowali na kapliczkę. Kupili nową cegłę (jasną i klinkierową), w Mońkach poszukali odpowie-

dniego fachowca, murarza Wiszowatego.

— Nigdzie nie mogliśmy kupić tak dużej figury św. Józefa. Nasza była robiona na zamówienie w pracowni w Białymstoku — wyjaśnia Stanisław Lipiński.

Kapliczka została uroczystie poświęcona przez ks. proboszcza Kazimierza Skurskiego z Trzciannego 1 maja 1999 r. Jest to pierwsze w parafii takie podziękowanie za 2000 lat chrześcijaństwa.



Historia łomżyńskiego harcerstwa to również „Czuwaj”, pismo poświęcone jego sprawom. Pierwszy numer ukazał się jesienią 1916 roku jako „tygodnik wydawany przez drużyny harcerskie w Łomży” z adnotacją: „Odrzuca się tylko utwory przeciwko duchowi skautowemu”. Osobliwość periodyku polega nie tylko na tym, że pojawił się podczas wojny, ale także na pisaniu go ręcznie! Pierwszym redaktorem „Czuwaja” został Tadeusz Schmidt (pseudonim „Sęp”), należący do I Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, a potem drużynowy II im. Józefa Piłsudskiego. Z czasem obowiązki szefa redakcji przejął Stanisław Dębowski („Młot”).

Pismo przestało wychodzić w 1918 roku. „Ale tego już nikt nie zauważył”, wspominał w osiem lat później. „W powietrzu wisiała wojna. Większość harcerzy obarczona była pracami wywiadowczymi P.O.W. Wywiady miasta i okolic, posterunków i magazynów niemieckich, obserwacja szpiegów, stacji kolejowej i tysięcy innych rzeczy — pogłoski o bliskiej już rewolucji — do tego korepetycje i matura. O Czuwaju nikt jakoś nie mógł pomyśleć. I tak jakoś po cichu skończyło się moje redaktorstwo. Jesienią wyjechaliśmy do Warszawy — skąd pod Lwów. Tam w okopach

otrzymałem od swoich chłopców pierwszy numer drukowanego Czuwaja!”

Od 1 stycznia 1919 roku pismo zaczęło ukazywać się jako „miesięcznik poświęcony sprawom dr.

Czuwaj, Harcowniku!

harcerskich w Łomży”. Zawierało wieści z życia drużyn, własne wiersze, opisy wycieczek, regulaminy harcerskie (między innymi służby wartowniczej). W 1921 roku redaktorem i wydawcą „Czuwaja” był Juliusz Kleindienst, brat Teodora, twórcy z Julią Szczepną pierwszych łomżyńskich tajnych komórek skautowych w 1913 roku. Pismo, z oczywistych względów, zawiera w tym czasie także wojenne wspomnienia harcerzy. W 1928 roku staje się „miesięcznikiem młodzieży harcerskiej Ziemi Łomżyńskiej — organem Męskiej Chorągwi Mazowieckiej”, wydawanym przez Stefana Woyczyńskiego, komendanta Hufca w Łomży. W rok później „Czuwaj” zmienia formułę. Za 30 groszy jest teraz „miesięcznikiem młodzieży harcerskiej Ziemi Łomżyńskiej”, a wydaje go inżynier M. Szczerba (adres redakcji: ul. Stacha Konwy 13).

Lata trzydzieste to „Czuwaj” ukazujący się pod kierownictwem



Janiny Winklerówny. Wybuch drugiej wojny światowej oznaczał przerwę w wydawaniu pisma. Trwała bardzo długo. Aż do lat osiemdziesiątych łomżyńskie harcerstwo nie miało swojego lokalnego periodyku.

Ukazywały się tylko jednodzienniki, nawiązujące do różnych rocznic. Na przykład, w listopadzie 1983 roku, z okazji 70-lecia łomżyńskiego harcerstwa, Komenda Hufca im. Obrońców Wizny wydała gazetkę z tytułem „Czuwaj” i z takim samym pięć lat później Komenda Chorągwi im. Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Były jeszcze „Preteksty”, biuletyny środowisk młodzieżowych ZHP. W lutym 1991 roku pojawił się pierwszy i jedyny numer pt. „Strata Czasu”, pisma łomżyńskich harcerzy. W lutym 1994 ukazało się „Bratnie Słowo”, które w następnym numerze przybrało tytuł „Harcownik Łomżyński”. Siedem kolejnych wydań redagowała 64 Drużyna Harcerska Sulima im. Zaw-

szy Czarnego, a ostatni ósmy, po roku ukazywania się pisma, opracował 62 Harcerski Klub Pol Survival. I znowu przerwa.

I oto w tym roku powrócił „Harcownik Łomżyński”, miesięcznik redagowany przez Henryka Karwowskiego, Marka Sejmeja, Mirosława Walczyka i Ludwika Żelechowskiego.

— Naszym celem jest przede wszystkim pomaganie drużynowym i instruktorom w ich pracy przez zamieszczanie odpowiednich materiałów — mówi Ludwik Żelechowski. — Ponadto chcemy informować wszystkich czytelników o skautowej działalności w drużynach, propagować bogatą historię łomżyńskiego harcerstwa i oczywiście, kontynuować jego prasową tradycję.

Kolejny numer w przygotowaniu. Mijamy nadzieję, że tym razem „Harcownik” będzie harcował bez przerwy. (gab)

Na kserokopii: strony tytułowe „Czuwaja” z marca 1919 roku.

(Redakcja „Harcownika” prosi osoby posiadające wszelkie niepublikowane dotąd dokumenty z życia łomżyńskiego harcerstwa o pomoc we wspólnym badaniu jego historii. Na kontakt w tej sprawie czeka Ludwik Żelechowski pod adresem: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, plac Kościuszki 2, 18-400 Łomża, tel. 216-42-17.)

KONTAKTY



POMYSŁ NA KŁOPOT

Zwracam się z uprzejmą prośbą do redakcji o wydrukowanie mego listu, a wszystkich zainteresowanych odpowiedzialnych i przychylnych o wypowiedzi w „Kontaktach” aż do wprowadzenia w życie mojej propozycji.

Wielkim sukcesem miasta jest to, że zdecydowana większość mieszkańców mieszka w blokach lub domach jednorodzinnych, w których każdy, prócz różnych wygód, ma i tę najważniejszą, jaką jest ubikacja. Zginęły bezpowrotnie podwórkowe, brudne i śmierdzące wychodki. Zginęły ubikacje w parkach i na plebanii.

Przestał istnieć szalet na Placu Zambrowskim. W Hali Targowej otwarty jest od przypadku do przypadku. Czy to jest bardzo dobrze? Czy może bardzo źle? Temat może śmieszny, a jednocześnie bardzo poważny. Zdaję sobie z tego sprawę, że inaczej do tego zagadnienia podejść ludzie starzy, a inaczej młodzi, ale i oni też będą starzy. Bardzo dużo pisze się i mówi na temat prostaty, a czym ona się objawia, wiadomo. Czy wstrzymywanie moczu jest zdrowe? Każdy lekarz powie, że nie. I co teraz mają robić ci, którzy muszą oddawać mocz co kilkadziesiąt minut? Korzystają z osiedlowych śmietników, krzaczków, murków, a nawet klatek schodowych, które coraz częściej są zamykane. W nielicznych biurach i urzędach na terenie miasta z ubikacji skorzystać nie wolno. To wszystko jest do sprawdzenia.

To jest bardzo źle i bardzo niezdrowo! Jest teraz w mieście bardzo dużo sklepów. Sklepy ładne i bogate. Wierzę, że w większości z nich są ubikacje. Co by Państwo powiedzieli na takie rozwiązanie, żeby z tych ubikacji mogli korzystać przynajmniej ci, co muszą. Zdaję sobie sprawę z tego,

że to kłopot dla właścicieli sklepów, ale tak jest w Nowym Jorku i nikt nic nie ma przeciwko temu. Tam w razie potrzeby nie szuka się ubikacji, a wchodzi do najbliższego sklepu i po problemie. Idziemy z postępem, kulturą, to może by tak u nas w Łomży spróbować? Może byśmy byli pierwsi w kraju?

Mieszkam w Łomży od urodzenia, mam siedemdziesiąt lat, znam każdy zakątek nasze-

go pięknego i dużego miasta, ale w razie potrzeby mam problem ze znalezieniem odpowiedniego miejsca, a co powiedzą przyjezdni? Proponując takie rozwiązanie, wierzę w ludzkie, szczerze podejście do problemu przez tych, którzy mogą pomóc potrzebującemu, jak i kulturę i uczciwość korzystających.

R.T.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża



POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE

ZATRUDNI

- KIEROWNIKA REGIONALNEGO
- KOORDYNATORÓW
- REPREZENTANTÓW

- prowizja do 300 PLN
- umowa o pracę lub zlecenie
- od stycznia praca w amerykańskiej firmie ubezpieczeniowej Nationwide

tel. 085 742 16 81 w. 35

FLORIAN S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

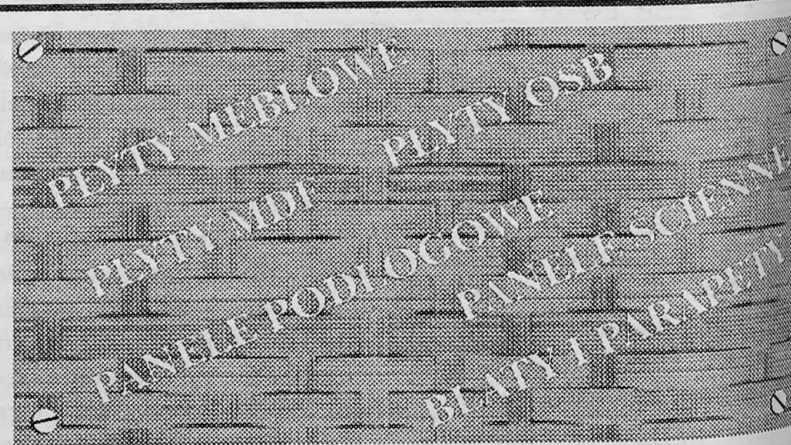
Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chełm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wetna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!



WIMAT

W SPRZEDAŻY STOŁY I KRZESŁA KAWIARNIANE

18-400 ŁOMŻA

TEL. 218-23-09

Al. Piłsudskiego 58



KONTAKTY

CZARTORIA

• Spoczywające na dnie Narwi od setek lat pnie dębowe stały się przedmiotem zainteresowania nieznanych na razie wydobywców. Dębina po latach leżakowania na dnie rzeki czy jeziora zamienia się w tzw. czarny dąb, który jest niezwykle cennym i poszukiwanym materiałem meblarskim. Jego cena jest kilkukrotnie wyższa niż zwykłej dębiny. Sprawą wydobywania czarnego dębu w okolicach Czartorii zainteresowała się policja i służby ochrony przyrody. Czarny dąb traktowany jest przez prawo jako kopalina i jego wydobywanie wymaga koncesji.

GRABOWO

• Ośrodek Zdrowia wzbogacił się o nowy aparat EKG. Zakup w 50 proc. sfinansował samorząd gminy. Niebawem w budynku Ośrodka będzie instalowana kotłownia olejowa.

• Obowiązki dyrektora Zaocznego Technikum Rolniczego powierzono mgr. Czesławowi Skrodziemiu, który dotychczas kierował Średnim Zaocznym Studium Rolniczym.

GRAJEWO

• Podczas specjalnego spotkania funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji z Białegostoku oficjalnie podziękowali władzom miasta i Stowarzyszeniu Bezpieczne Grajewo za happening na „drodze śmierci”, czyli trasie 61 (Łomża – Suwałki). Informacja o pomysle Stowarzyszenia (przy niebezpiecznej szosie pojawiły się m.in. aniołki) obiegła całą Polskę.

• Żydowska Gmina Wyznaniowa z Warszawy wystąpiła o zwrot nieruchomości przy ulicy Wojska Polskiego 20, gdzie od ubiegłego stulecia do września 1939 roku znajdowała się bożnica. Budynek od początku lat 50. jest własnością komunalną i mieści się w nim Miejski Dom Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna oraz biura parlamentarzystów RS AWS.

• Bez efektów zakończyły się w minionym tygodniu rozmowy Zarządu Zakładów Płyt Wiórowych SA ze związkowcami na temat listy zwolnień pracowników. Związkowcy uważają, że zwolnienia nie są jedyną drogą do poprawy kondycji finansowej Płyt. Żądają też pilnego spotkania z Zarządem i rozmów na temat przyszłości firmy.

• Zespół Pieśni i Tańca Grajewianie przyjmuje zgłoszenia chętnych w wieku od 10 do 14 lat do grup tanecznych. Informacje i zapisy w Miejskim Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 272-29-91.

• W niedzielę, 19 września, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Grajewski Klub Zdrowie i Trzeźwość organizują festyn pod hasłem „Bezalkoholowo i na wesoło”. W programie m. in. występy zespołów muzycznych, kapel podwórkowych, gry, zabawy oraz konkursy. Na zakończenie przewidziano zabawę. Początek o godz. 13.00 w Klubie Hades (teren byłej jednostki wojskowej).

GRODZISK

• Oddany został do użytku zbiornik małej retencji o powierzchni około 70 arów. Już zawiązało się koło Polskiego Związku Wędkarskiego i już za jego sprawą pływają w zbiorniku karpie, liny, sumy. To również doskonałe miejsce na rekreację i wypoczynek. Kawałek piaszczystego brzegu i pomost dopełniają długo oczekiwanego widoku. Inwestycję wartości 170 tysięcy złotych sfinansowali budżet gminy oraz Narodowy i Wojewódzki Fundusze Ochrony Środowiska.

• Kolejne odcinki dróg otrzymały asfaltową nawierzchnię: w Kosiance Borutach, Kosiance Trojanówce i Porzezinach, w Mierzynówce i wiodąca przez Kamianki.



JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Tegoroczne upalne lato sprzyjało kradzieży wody z hydrantów. Z odczytu na głównym ujęciu w Juchnowcu wynika, że straty wynoszą około 67 proc.!

• W gminie są 2 gimnazja: w Juchnowcu i Kleosinie. Uczy się w nich 182 dzieci. Na lekcje dojeżdżają dwoma autobusami szkolnymi i żukiem oraz autobusami PKS.

• Dobiega końca remont drogi powiatowej w Wojszkach. Koszt: 360 tysięcy złotych. Kwotę 100 tysięcy przeznaczono na tę inwestycję z budżetu powiatu białostockiego.

KOLNO

• Dopiero na początku września działalność rozpoczęła Powiatowa Rada Zatrudnienia, kierowana z urzędu przez starostę Marka Samulę. Wchodzący w skład PRZ przedstawiciele samorządów, organizacji pracowniczych i pracodawców nie mieli większych zastrzeżeń do działalności Powiatowego Urzędu Pracy w tym roku, choć z ubolewaniem przyjęli ograniczenie limitu środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu o prawie 3 miliony złotych w porównaniu z poprzednim rokiem.

• Zgłoszony przez 12 radnych wniosek o odwołanie Zarządu Powiatu analizuje Komisja Rewizyjna Rady Powiatu. Na posiedzeniu 10 września Komisja, wobec dodatkowych okoliczności, postanowiła przeprowadzić rozmowy ze wszystkimi członkami dotychczasowego Zarządu, po czym zajmie odpowiednie stanowisko. Ostatnie słowo należy będzie jednak do Rady Powiatu, która zbierze

się w pierwszych dniach października.

• Zakład Doskonalenia Zawodowego zrezygnował z użytkowania budynku byłej poczty i Zasadniczą Szkołę Zawodową przeniósł do adaptowanych pomieszczeń warsztatów przy ulicy Księcia Janusza 40.

• Powiatowy Rzecznik Konsumentów funkcjonuje w Starostwie Powiatowym przy ul. Wojska Polskiego 18, pokój 112 (tel. 278-20-92). Do zadań Rzecznika należy m. in. zapewnienie konsumentom bezpłatnego poradnictwa i informacji prawnej, a także wytaczanie powództwa na rzecz konsumentów.

KRYNKI

• Zakończył się remont ronda w Krynkach, rzadko spotykanego elementu architektury drogowej w małej miejscowości. Udało się także poprawić nawierzchnię ulic Cerkiewnej i Legionowej oraz częściowo 1 Maja i Wojska Polskiego. Niebawem zakończona zostanie również budowa kanalizacji.

• Gmina ma jeszcze ręczną telefoniczną centralę. Telekomunikacja Polska właśnie układa kable. Jest nadzieja, że jeszcze w tym roku zostanie uruchomiona centrala telefoniczna w Krynkach, która będzie rozbudowywana.

• Przyznany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej gimbus ma dotrzeć do Krynek dopiero w połowie października, poinformowało władze gminy białostockie Kuratorium Oświaty. Tymczasem uczniowie dojeżdżają do szkół autobusami PKS i 25-letnim jelczem. Część przywożą swoimi samochodami rodzice.

Kartoflisko '99

„Usiało zbierocze ziecorem przy ognisku, Upsieko kartofle na tem kartoflisku.

A przy tem psieceniu chtoś tak zaoleko.

Aż echo odbiży za borem, za rzeko”, to fragment widowiska obrzędowego autorstwa Leszka Czyża „Tłoka na kopanie kartofli”, zaprezentowanego przez połączone zespoły z Turośli i Nowej Rudy.

Widowisko rozpoczęło w niedzielę, 12 września, dziewiąte już „Kartoflisko”, uznaną w regionie imprezę folklorystyczną. Dodatkowo dopisała piękna pogoda, za której przyczyną i dzięki bogatemu programowi do Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego w Ptakach zjechało się blisko 2 tys. ludzi.

Od wczesnego popołudnia koncertowały zespoły ze Zbójnej, Nowogrodu, Ksebek, ROK Łomża, prezentujące folklor kurpiowski. Widzowie z zainteresowaniem obejrzeni i wysłuchali popisów zespołów z innych regionów, m. in. „Małego Podlasia” z Siemiatycz i kaszubskiej grupy folklorystycznej z Chmielnia.

Wiele emocji wzbudziły konkurencje sportowo-rekreacyjne, prowadzone przez Ludowe Zespoły Sportowe. W popularnym biegu w workach startowało 42 uczestników, na słup najwyżżej wspiął się Grzegorz Potera, a najszybciej i najsprawniej gwoździe wbił Rafał Dobrowolski z Ptaków. Wiele emocji wzbudziło przeciąganie liny z udziałem ośmiu zespołów. W tej konkurencji najsilniejsi wyeksportowali swoje siły i... zabrakło chętnych do podnoszenia 17,5 kg. odważnika.

Dużo uciechy miały dzieci, które mogły zafundować sobie przejażdżkę na koniach ze stadniny w Tyszkach Łabno. Przy okazji niektórzy z nostalgią wspominali czasy, kiedy koń był podstawą bytu rolnika, a jeździć na nim można było do woli i w dodatku bezpłatnie.

Amatorzy wycinanek i innych wyrobów sztuki ludowej mogli zobaczyć, jak one powstają i wyjechać z imprezy z regionalną pamiątką. Obchodząca 30 lat Szkoła Podstawowa z Ptaków wykazała się kunsztem handlowym: oprócz napojów i słodczy oferowała na swoim stoisku wyroby gastronomiczne, a w tym tradycyjny, sporządzany z ziemniaków, rejbak kurpiowski.

Tłok panował też przy ognisku, w którym pieczono kartofle. Spróbować mógł każdy, a upieczone ziemniaki popić... zupą cebulową.

Wieczorny pokaz sztucznych ogni i zabawa ludowa dopełniły atrakcji świątecznego dnia.

Wójt gminy Zbigniew Kamiński, który jako dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury organizował wszystkie poprzednie „Kartofliska”, zadowolony stwierdził, że tegoroczne było najlepsze. Opinii tej nie zmienił fakt pewnych małych problemów z zasilaniem sceny w prąd, co trochę opóźniło rozpoczęcie imprezy.

OSOWIEC

• Dziesięć dni przebywali w Biebrzańskim Parku Narodowym młodzi ekologowie ze stowarzyszenia „Jeden Świat”. Efektem pracy gości m. in. z Holandii, Niemiec i Włoch jest umocnienie dróg dojazdowych w rejonie wsi Barwik i Grzędy.

RACZKI

• Mimo upalnego, suchego lata rolnicy doczekali się plonów wyższych niż ubiegłoroczne. W gminie przeważa ziemia IV klasy, a zdarzają się także skrawki III.

• Rozpoczęła się budowa siedziby gimnazjum w Raczkach. Gotowe są fundamenty i pierwsza kondygnacja. Tymczasem gimnazjaliści mają trudne warunki lokalowe, korzystając z gościnny podstawówki. Z powodu konieczności budowy siedziby gimnazjum (wartości 2 mln złotych) trzeba było zrezygnować z sali gimnastycznej.

• Trwa generalny remont hydroforni w Raczkach. Szykują się same korzyści: lepsza jakość wody, oszczędność energii elektrycznej, większa wydajność urządzenia. Inwestycję wartości około 500 tysięcy złotych finansuje budżet gminy. Zmodernizowana hydrofornia ruszy z końcem listopada.

• Wydatki na oświatę pochłoną około 60 proc. tegorocznego budżetu gminy.

STAWISKI

• Samorząd miasta i gminy zamierza przejąć od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa budynek administracyjny byłej Stacji Hodowli Roślin z przyległym terenem parkowym i zbiornikiem wodnym, które z dnia na dzień niszczeją i są dewastowane. Budynek i przyległe tereny zarząd chciałby zaadaptować na cele społeczne.

• Koncepcja rozwoju sieci wodociągowej w gminie przewiduje objęcie całej północnej jej części, od wsi Michny do Skrody Małej, z jednego ujęcia.

• Mieszkańcy osiedla Smolniki, gdzie zlokalizowany jest Zespół Szkół Zawodowych i duży zakład produkcyjny branży metalowej, postulują, by przy okazji remontu trasy nr 61 ułożyć chodnik ze Stawisk do osiedla. Trasa ta jest szczególnie niebezpieczna z uwagi na duże natężenie ruchu i przemieszczanie się w kierunku granicy państwa całych kolumn samochodowych.

SZCZUCZYN

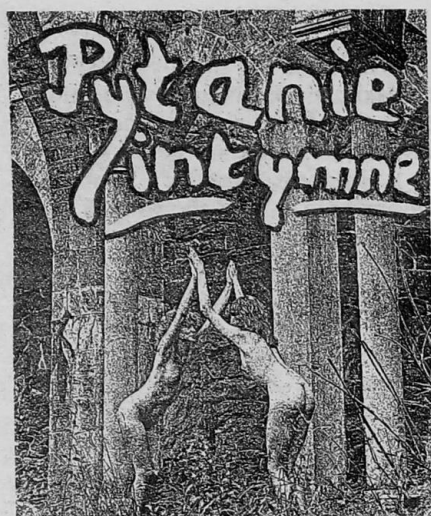
• Utrzymywanie Szpitala dla Przewlekłych Chorych w Szczuczynie jako części grajewskiego Szpitala Ogólnego może za kilka lat doprowadzić do likwidacji tej placówki. Przeniesienie usług świadczących przez placówkę w Szczuczynie do Grajewa dałoby kilkaset tysięcy złotych oszczędności na zakupy nowocześniejszej aparatury. Zdaniem dyrektora grajewskiego szpitala, w Szczuczynie powinien powstać oddział opiekuńczo-leczniczy lub samodzielna jednostka służby zdrowia. Rozważania tego rodzaju spowodowały protest szczuczynskich radnych, ale decyzje w sprawie przyszłości służby zdrowia w powiecie będzie musiał podjąć cały samorząd.

• W czwartek, 16 września, nastąpi uroczyste oddanie do użytku Hali Sportowej przy Szkole Podstawowej zbudowanej na fundamentach niemal historycznej krytej pływalni.

SZUMOWO

• Mimo rozstrzygnięcia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży, które stwierdziło nieważność zgody wójta gminy na organizowanie masowych imprez w klubie „Akcent”, odbywają się tam nadal dyskoteki. Policja zamierza wystąpić do kolegium o ukaranie właściciela lokalu, który nie dostarczył wymaganych opinii policji i straży pożarnej na temat bezpieczeństwa w lokalu.





Jestem w ciąży i ze względu na ten odmienny stan nie współżycie. Ale już wkrótce urodzę i znów będę mogła wrócić do normalnego życia małżeńskiego. Kiedy powinienam zacząć współżycie, aby wszystko przebiegało bezpiecznie?

Waleria

W pierwszym okresie po porodzie z pewnością nie będziesz miała ochoty na miłość. Twoja macica będzie się kurczyła i wolno powracała do pierwotnego kształtu. Będziesz się czuła obolała, przez jakiś czas będzie występowało krwawienie. Potem przez pierwszych sześć tygodni po porodzie należy się powstrzymać od współżycia. Ze względu na zachwianą regularność miesiączki, należy uważać, aby od razu nie zejść w ciążę. W czasie karmienia ginekolodzy zalecają stosowanie spirali (można ją stosować od szóstego tygodnia po porodzie) albo prezerwatywy. Z pigułką antykoncepcyjną raczej należy uważać, gdyż hormony mogą mieć negatywny wpływ na pokarm w piersi matki. Szczególnie niewskazane jest stosowanie pigułek dwuskładnikowych. Unikać należy także stosowania dopochwowych środków plemnikobójczych. Dopiero po skończeniu karmienia piersią można używać pigułek, środków plemnikobójczych, a po unormowaniu się cyklu stosować nawet metody naturalne.

Mam 42 lata, od pewnego czasu nieregularnie miesiączkuję i czuję się dziwnie. Jestem nadpobudliwa, pocę się nadmiernie. Czy to możliwe, że już zaczął się u mnie okres przekwitania? Jak długo może trwać taki okres przejściowy?

Barbara

Nie ma reguły, kiedy zaczyna się u kobiet okres przejściowy. Bywa, że wcześniej, bywa, że później. Średnio około pięćdziesiątego roku życia. Nieregularność miesiączek i złe samopoczucie powinno skłonić do wizyty u ginekologa. Okres przekwitania może trwać dwa lata, ale równie dobrze może utrzymywać się przez pięć lat. Dolegliwości, które mu towarzyszą (nadmierne pocenie, uderzenia krwi do głowy), można złagodzić przyjmując leki. Jednak o stosowaniu terapii hormonalnej musi zdecydować lekarz.



LEKARZ DOMOWY

Chciałabym dowiedzieć się, czy zbyt wysokie ciśnienie krwi może być dziedziczne. Moja mama całe życie narzekała na nadciśnienie, albo to sugestia, albo choruję tak jak ona. Czy powinienam zacząć leczenie, jeśli właściwie nic szczególnego mi nie dolega?

Renata

W dziewięćdziesięciu procentach przypadków nie są znane przyczyny podwyższonego ciśnienia. Skłonności rzeczywiście mogą być więc dziedziczne. Wielu, choć ma nadciśnienie, czuje się w miarę normalnie. Ale stan taki, gdy utrzymuje się dłużej, jest niebezpieczny. Może grozić udarem móz-

gu, chorobami serca i nerek. Dlatego też trzeba co pewien czas mierzyć ciśnienie, a już szczególnie, gdy choroba ta dokuczała rodzicom.

Trudno jednoznacznie określić prawidłowe ciśnienie krwi, bo zmienia się w zależności od wielu czynników (pogody, wieku pacjenta, diety). Przyjmuje się, że u osoby młodej (do 40 lat) ciśnienie krwi nie powinno odbiegać od wartości 120-140/85-90 mm Hg (słupka rtęci), a u osób po 55. roku życia od 160/90 mm Hg. Duże przekroczenie tych wartości oznacza poważną chorobę. Występują wtedy bóle i zawroty głowy, szum w uszach, krwawienie z nosa, kołata-

nie serca, niepokój, uderzenia krwi. Ryzyko wzrostu ciśnienia zwiększa się z wiekiem. Wzrost ciśnienia sprzyja nadwadze, nadmierne solenie potraw, nadużywanie alkoholu, stres.

Jeśli zatem istnieje jakiś niepokój i prawdopodobieństwo dolegliwości tej dolegliwości, koniecznie trzeba zgłosić się do lekarza. Jeśli nawet nie występują uciążliwe dolegliwości, nie wolno tego bagatelizować. Lekarz może zalecić dietę, leki ziołowe (napar z jemioły, kwiatu głogu). Leki specjalistyczne stosowane są, gdy ciśnienie znacznie wzrasta. Trzeba wówczas pamiętać o regularnym stosowaniu. Nawet jeśli ciśnienie stanie się prawidłowe, terapii nie wolno przerywać bez zgody lekarza, bo grozi ponownym, niebezpiecznym wzrostem ciśnienia.

§

POD PARAGRAFEM

Długo ukrywałam swoją sytuację, ale tak ciągle żyć nie można. Mój mąż nadużywa alkoholu. Gdy jest nietrzeźwy, wyzywa mnie i dzieci, bije, nie pozwala nawet spać w domu. Wiele razy uciekałam z dziećmi w nocy do sąsiadów. Nie mam żadnych zaświadczeń lekarskich, które by potwierdziły, jak byłam bita. Zdecydowałam się na rozwód. Czy mam szansę na uzyskanie rozwodu bez tych dowodów?

Katarzyna

Jest taka szansa. Sam fakt, że mąż jest alkoholikiem i znęca się nad rodziną jest wystarczającym powodem, aby ubiegać się o rozwód. Należy złożyć pozew do sądu. W pozwie trzeba napisać, że prosi Pani o rozwiązanie małżeństwa z powodu winy męża.

By sąd miał obraz sytuacji, trzeba też opisać zachowanie męża. Do pozwu musi być dołączony akt małżeństwa i akty urodzenia dzieci.

Gdyby były jakieś zaświadczenia lekarskie, obdukcja, byłoby dobrze. Ale w tym wypadku, kiedy zdarzyły się nocne ucieczki z własnego mieszkania i spanie z rodziną u sąsiadów, można ich poprosić, by w sądzie opowiedzieli o tych wypadkach. Sąsiedzi mogą być dobrymi świadkami. Z pewnością widzieli ślady pobicia, słyszeli odgłosy awantury, udzielali Pani pomocy. Najpierw trzeba sąsiadów spytać, czy zechcą pójść do sądu i potwierdzić zeznania. Jeśli wyrażą zgodę, w pozwie należy podać ich imiona, nazwiska i adresy, aby sąd mógł ich wezwać.



WITAM WAS, KOCHANI!

Chciałabym dzisiaj omówić z Wami pewną sprawę, która nam i zapewne i Wam przysparza nieco kłopotów. Otóż pokonując nieśmiałość, zwątpienie (czy to ma sens, czy ktoś odpisze), czyniąc próbę wyrwania się z samotności często zapominacie o najważniejszym: o zaznaczeniu na kopercie dla kogo skierowana jest Wasza odpowiedź. Nie wystarczy napisać Łomża, „Kontakty”, trzeba dodać np. „dla Elżbiety” czy „dla Bogumiła”.

Byłoby Wam pewnie przykro, gdybyście nie otrzymali odpowiedzi, nie wiedząc, iż przyczyną było tylko Wasze roztargnienie.

„Po przeczytaniu Pani anonisu, postanowiłem do Pani napisać. Jestem wdowcem, mam 52 lata. Mieszkam we własnym M-3. Coraz bardziej dokucza mi samotność, pragnę poznać niewiastę, z którą chcę stworzyć trwały związek oparty na miłości, lojalności i wspólnie przeżyć to, co jeszcze zostało.”

„Bardzo zainteresował mnie Pani anons. Wydawał mi się taki

inny, ciekawszy. Wcale nie chciałem już nikogo szukać. Stwierdziłem, że i tak nie znajdę (po kilku doświadczeniach). Ale coś mnie ujęło w tym, co Pani napisała o sobie. Mam 39 lat, 176 cm wzrostu, włosy ciemne”.

„Jestem bardzo nieśmiała, mimo to zdecydowałam się do Pana napisać. Mam 25 lat (164 cm wzrostu, włosy jasne, jestem bardzo szczupła). Mieszkam niedaleko miasta”.

„Długo zwlekałem z wysłaniem tego listu. Musiałem raz jeszcze wszystko przemyśleć od samego początku. Bo moje życie było połamane. Jestem samotnym wdowcem (55/170/70), pracuję, chcę jeszcze cieszyć się życiem. Jeżeli Panią mógłby zainteresować taki człowiek, proszę o odpowiedź. Ucieszy mnie także zdjęcie.”

Napiszcie, komu przesłać te listy. Pozdrawiam wszystkich serdecznie.

Gizela

OFERTY

Rozwiedziony i bardzo samotny mieszkaniec południowej części województwa podlaskiego, pracujący (z mieszkaniem i samochodem). Poznam miłą, wolną,

uczciwą Panią w wieku 33-42 lat, w celu matrymonialnym. Dziecko nie stanowi żadnej przeszkody, niezależność finansowa będzie mile widziana.

Samotny (po nieudanych małżeństwie i rozwodzie nie z mojej winy) od pięciu lat szukam partnerki na dalsze życie. Posiadam dobre serce, gospodarnej, pracowitej i uczciwej. Mieszkam w wsi, posiadam niewielkie zmeblowane gospodarstwo. Napisać Mam 41 lat, 174 cm wzrostu.

Czy jest ktoś, kto chciałby poznać samodzielną, sympatyczną Agatę, która szuka opiekuńczego, kulturalnego partnera? Mam 34 lat (wzrost 172 cm, waga 65 kg), lubię dobrą muzykę, wędrówki nie tylko nad Narwią, przyrodo Mam wyższe wykształcenie.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można podać tylko do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



WROCLAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
PRZEDSTAWICIELSTWO W ŁOMŻY
AL. LEGIONÓW 54; TEL. (0-86) 218-93-98

NAJWIĘKSZA SIĘĆ OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI W POLSCE

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

Przedstawicielstwa firm:

- UNIBUD I DOMEK - wykonawców domów jednorodzinnych,
- MODELE ARCHITEKTONICZNE - wykonawcy gotowych projektów,

KREDYTUJEMY BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE!

Przy sprzedaży działek budowlanych i mieszkań do 50 m kw. zgłoszonych we wrześniu nie pobieramy żadnych opłat.



KONTAKTY

ORDYNATOR PRZED SĄDEM

Akt oskarżenia wobec ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego szpitala w Wysokiem Mazowieckiem skierowała do sądu Prokuratura Okręgowa w Łomży. Zarzuty dotyczą nieumyślnego spowodowania śmierci dziecka, które przyszło na świat w lutym ubiegłego roku i po kilku dniach zmarło. Zdaniem prokuratorów doszło w tym przypadku do zaniedbania obowiązków, co spowodowało ciężką zmartwicę okołoporodową i w konsekwencji śmierć noworodka. Sprawę lekarza bada także Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku.

• W Jasionówce kierowca ciężarowego jelcza na łuku drogi zjechał nagle na przeciwny pas ruchu. Zderzył się czołowo z volkswagenem passatem. Kierowca i pasażer osobowego auta zginęli na miejscu.

• Na trasie Sztabin - Jaminy wydarzył się kolejny tragiczny wypadek.



KRONIKA POLICYJNA

dek. Kierowca citroena jechał zbyt szybko, na łuku drogi nie zdołał opanować pojazdu, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Na miejscu śmierć poniósł pasażer. Kierowca i drugi pasażer trafili do szpitala.

• W Siemianówce (gmina Narewka) 19-letni Piotr W. kierujący volkswagenem passatem stracił panowanie nad autem. Zjechał na pobocze i dalej, na położoną ponad metr niżej łąkę. Przekoziółkował ładując na dachu. Pasażer Sławomir K. zginął na miejscu, kierowca i dwóch innych pasażerów doznali poważnych obrażeń. Wszyscy byli pijani.

• W okolicach Wąsoszki jadąca rowerem Krystyna O. została napadnięta przez nieletniego Mariusza M. Napastnik odebrał jej pieniądze, zegarek oraz inne przedmioty.

• W Woli Zambrowskiej nieustaleni sprawcy włamali się w nocy do

budowanego domu mieszkalnego. Ukradli 18 grzejników, rower górski, kosiarkę do trawy oraz inne drobne przedmioty. Właściciel ocenił swoje straty na 24 tys. złotych.

• W Laskach (w gminie Zbójna) złodzieje weszli do obory i dokonali uboju dwóch tuczników o wadze po 100 kilogramów każdy. Mięso załadowali na pojazd i odjechali.

• W Roszkach Wodzikach (w gminie Łapy) nieznanymi sprawcami włamali się do ubojni trzody chlewnej. Ukradli 14 półtuszy wieprzowych o wadze 600 kilogramów. Straty zostały oszacowane na 3 tys. zł.

• Z 5 na 6 września z pastwiska w Mieruniszkach w gminie Filipów skradziono kłacz, zaś 6 w nieodległych Żwikielach w gminie Puńsk została skradziona kłacz z bryczką i skórzaną uprzężą.

• 10 września w miejscowości Krajewo Łętowo (w gminie Zam-

brów) zapaliła się obora-stodoła z żytem, sianem i maszynami rolniczymi. Straty wyniosły 50 tys. zł. Tej samej nocy w Czarnej Wsi Kościelnej także wybuchł pożar. Spaliła się stodoła z płodami rolnymi i maszynami. Właściciel oszacował swoje straty na 50 tys. zł.

„WYTWÓRNA” WÓDEK

Po raz pierwszy łomżyńscy policjanci zlikwidowali nielegalną wytwórnę wódki. Manufaktura znajdowała się w jednym z prywatnych domów przy ul. Łukaszyńskiego w Łomży. Funkcjonariusze odkryli ponad 120 litrów spirytusu przemysłowego z wschodniej granicy, kilkadziesiąt litrów gotowych „wódek” z etykietami trunków polskich, rosyjskich i produkcji zachodniej, zakrętki, pojemniki po wódce destylowanej, kilka sfalszowanych znaków akcyzy. Według ustaleń policji wyroby trafiały głównie na targowiska i do lokali gastronomicznych. W związku ze sprawą zatrzymana została właścicielka domu i Ormianin, będący odbiorcą towaru.

• W Zambrowie na stacji paliw przy ulicy Polowej doszło do wypadku. Kierowca ciężarówki z dźwigiem IFA źle zabezpieczył swój pojazd. Ciężarówka stoczyła się i uderzyła w stojącego niedaleko poloneza. Kierowca osobowego auta, który w tym czasie tankował paliwo, ma zmiażdżoną stopę.

ZABÓJSTWO CZY WYPADEK?

Proces dwunastolatka oskarżonego o zabójstwo policjanta rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Łomży. W lutym tego roku będący pod wpływem alkoholu (0,7 promila) Michał B. z gminy Boguty Pianki potrafił ładą sierżanta Adama Litwę pełniącego służbę w Ciechanowcu. Prokuratura zakwalifikowała zdarzenie jako zabójstwo: policjant doznał bardzo ciężkich obrażeń i zmarł w szpitalu. Łomżyński sąd wysłuchał pierwszego dnia rozprawy wyjaśnień oskarżonego i pierwszych świadków. Michał B. twierdzi, że policyjny patrol był zupełnie niewidoczny, a funkcjonariusz wbiegł przed samochód. Zupełnie inną wersję wydarzeń przedstawia policjanci (m. in. towarzyszący Adamowi Litwie na patrolu Mirosław Ch.), których zdaniem zachowane były wszystkie regulaminowe wymogi stosowane podczas kontroli drogowych. Rozprawa będzie kontynuowana na początku października.

BOMBOWE KONIE

W barze „Pod Koniami” przy alei Legionów w Łomży około dwudziestej zadzwonił telefon. Anonimowy rozmówca poinformował właściciela lokalu krótko: „Zaraz po ósmej wybuchnie bomba”. Zaalarmowana policja zjawiała się z ekipą pirotechników i dwoma, specjalnie wyszkolonymi do szukania materiałów wybuchowych, psami. W gotowości czekały także karetka pogotowia i straż pożarna. Wstrzymano ruch na odcinku od ulicy Sikorskiego do Piłsudskiego. Oczywiście, mimo ewentualnego zagrożenia, policyjne „wielowiskowe” czynności jak zwykle odbywały się przy tłumie gapiów.

Bomby nie znaleziono. Telefon okazał się czymś kolejnym idiotycznym żartem. Cała akcja przeszukiwania baru trwała około dwóch godzin.

PAPIEROSY Z BIUSTONOSZA

W ostatnim czasie zambrowscy policjanci ujawnili 24 przypadki oferowania do sprzedaży alkoholu (około 250 litrów) i papierosów (około 2 tysięcy paczek) pozbawionych znaku skarbowego akcyzy. Był to efekt penetracji miejscowego tak zwanego „Manhattanu” i kontroli drogowej na bardzo ruchliwej trasie nr 18 Warszawa - Białystok. Tylko w jednym przypadku przestępca gospodarczym w tej dziedzinie okazał się nasz rodak spod Białegostoku; w pozostałych Białorusini i Rosjanie.

Pomysłowość przemycania tych bardzo chodliwych produktów, nawet bardzo znanych światowych marek, sprzedawanych na polskich targowiskach i bazarach za połowę ich wartości, jest nieograniczona. Przybysze ze Wschodu umieszczają alkohol w foliowych torebkach, które ukrywają w różnych zakamarkach samochodu: w chłodnicy, pod silnikiem, w oponach. Jeżeli przemyt się powiedzie, w umówionym miejscu z umówionym człowiekiem odbywa się przelewanie alkoholu do butelek i tak rozpoczyna się handel. Na naszych bazarach nie brakuje także wyrobów, które cudzoziemcy oferują w oryginalnych butelkach; to z reguły wódka rodzima, głównie „pszeniczna”, ale kupujący musi mieć świadomość, że tak może wynikać jedynie z etykiety. W jednym z ostatnich „transportów” zambrowscy policjanci natrafili na substancję o zapachu alkoholu. Już jej konsystencja wskazywała na to, że nie jest „czysta”. Właśnie przekazano ją do ekspertyzy, by poznać kolejną, być może całkiem „nową wódkę”, zagrażającą zdrowiu lub życiu. Papierosowy przemyt odbywa się również dzięki pomysłowości. Okazało się, że

doskonałym miejscem do tego celu, jak wydawało się zatrzymanym ostatnio Białorusinkom i Rosjankom, jest biustonosz i majteczki, zza których podczas rewizji osobistej wysypało się po około 20 paczek!

Handlarze zza wschodniej granicy nie ukrywają, jaki cel przyświeca ich „turytycznym” podróżom do Polski. Każdy udany wyjazd, czyli udany przemyt alkoholu i papierosów, zapewnia godny byt rodzinie nawet przez trzy miesiące. Zarobione na „Manhattanach” złotówki cudzoziemcy natychmiast zamieniają na dolary, które w ich krajach mają bardzo wysoką wartość. Polskich klientów „Ruskie” przyciągają nie tylko niską ceną oferowanych artykułów, ale także faktem, że nawet w takiej sytuacji jeszcze można się potargować. O tym, czy alkohol jest bezpieczny dla zdrowia, polski klient już nie myśli. Tak samo, jak o tym, że potem może już tylko szukać wiatru w polu.

POLNA STRZELBA

W Dębnikach (gm. Rutki) podczas wspólnej akcji przeszukania mieszkania i zabudowań gospodarskich młodego rolnika Wiesława D., policjanci z Zambrowa i Białegostoku znaleźli karabin mauser (typową broń wojskową z czasów drugiej wojny światowej), około 50 sztuk amunicji z tego samego okresu, 2 współczesne lunety przystosowane do tej broni oraz nowe do niej pokrowce.

Podczas przeszukania gospodarz był nieobecny (jego ojciec powiedział funkcjonariuszom, że nie wie nic na temat znaleźnika). Wróciwszy do domu, młody rolnik miał więc prawdziwą niespodziankę. W tej sytuacji postanowił sam zgłosić się na policję. Nazajutrz przyjechał do Zambrowa. Zatrzymał się przed

budynkiem komendy. Kiedy stał tak dłuższy czas, zwróciło to uwagę funkcjonariuszy.

Na temat wyniku przeszukania jego zagrody miał jednak niewiele do powiedzenia. Stwierdził, że na karabin natrafił na swoim polu podczas orki. I koniec. I kropka.

Tymczasem wstępne oględziny broni wykazały, że jest zakonserwowana i prawdopodobnie „zdalna do użytku”. By wyjaśnić wszelkie wątpliwości, karabin przekazano do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie, gdzie zostanie poddany ekspertyzie. Współczesne metody pozwalają określić, czy broń jest sprawna, kiedy ostatnio była używana, czy wykorzystano ją do popełnienia przestępstwa gdzieś w kraju.

Wobec Wiesława D. prokurator zastosował dozór policji.

COŚ NA ZŁE

Zambrowscy policjanci zatrzymali dwóch miejscowych 17-latków: Daniela B. i Zenona J., którzy mają na swoim koncie włamanie do sklepu i 14 włamań do samochodów. Obaj byli pod wpływem alkoholu (około 2 prom.). Pierwszy przebywał właśnie na wakacyjnej przepustce z zakładu poprawczego. „Jeżeli wypiję, rodzi się we mnie potrzeba zrobienia czegoś złego”, wyznał Daniel podczas przesłuchania. To „coś” to zwykle wybiecie szyby wystawowej lub samochodowej, kradzież radia, przewrócenie kosza ze śmieciami.

Chłopcy przyjaźnią się od dzieciństwa. Łączą ich podobne życiorysy. Obaj wywodzą się z patologicznych rodzin, obaj popadli w konflikt z prawem jako nieletni. Teraz, ze względu na wiek, będą odpowiadać za swoje ostatnie wyczyny już jako dorośli.



PREF-BET PLUS

STYROPOL

WEŁNA CZY STYROPIAN

Pytanie: Co jest lepsze — wełna czy styropian? często jest powodem rozterek inwestorów. O wełnie pisaliśmy przed tygodniem. Dzisiejszy temat poświęcimy styropianowi.

Styropian, czyli polistyren do spieniania, składa się z kuleczek, z których każda zawiera dziesiątki tysięcy zamkniętych komórek wypełnionych powietrzem. Powietrze w każdej z tych komórek nie ma możliwości przemieszczania się. A jak powszechnie wiadomo, stacjonarne powietrze jest najlepszym izolatorem. Powietrze stanowi nie mniej niż 98% objętości materiału jako całości. Odmiany styropianu o większej gęstości objętościowej są bardziej wytrzymałe i jednocześnie lepiej izolują. Wartość współczynnika przewodności cieplnej wynosi od 0,032 do 0,038 W/(mK), a dla styropianu ekstrudowanego od 0,021 do 0,026 W/(mK). Styropian ekstrudowany to materiał z wytłaczanego polistyrenu zwykłego kolorze zielonym lub niebieskim o handlowej nazwie np. styrodur. Cechy wyróżniające styropian wśród innych materiałów izolacyjnych to:

- odporność na wilgoć,
- wytrzymałość mechaniczna,
- niski ciężar objętościowy,
- łatwość obróbki.

Nasiąkliwość objętościowa wszystkich stosowanych w budownictwie odmian styropianu jest mniejsza niż 2%. Dzięki zamkniętym porom styropian nie chłonie wilgoci z powietrza i nie podciąga kapilarnie. Nie traci swoich właściwości pod wpływem wilgoci i wody.

Dzięki dużej jak na materiał izolacyjny wytrzymałości na ściskanie, styropian stosowany jest jako izolacja cieplna silnie obciążonych przegród posadzek garaży, tarasów, a nawet podłóg i posadzek przemysłowych.

Styropian ma mały ciężar objętościowy i doskonale izoluje cieplnie, dlatego jest najczęściej stosowanym materiałem do docieplenia ścian.

Styropian jest łatwy w obróbce, można go ciąć, szlifować ręcznie. Docinając lub układając styropian, nie trzeba stosować rękawic, okularów ochronnych i innych środków ochrony osobistej.

Opinia o samoistnym „znikaniu lub utlenianiu się styropianu” jest błędna. Owszem, styropian ze względu na swój skład chemiczny jest nieodporny na działanie rozpuszczalników organicznych (benzen, aceton, ksylen, toluen), benzyny i ropy oraz wysokiej temperatury. Nie powinno się więc stosować styropianu z materiałami zawierającymi wymienione substancje, czyli na przykład: papą smołową, lepikiem na zimno lub oleistym impregnatem do drewna. Pod ich wpływem styropian rozpuszcza się. Nieprawdą jest więc, że znika on **samoistnie**. Jest odporny na długotrwałe działanie temperatury do 80°C, a krótkotrwałe — do 110°C.

Również opinia o braku paroprzepuszczalności jako właściwości eliminującej ten materiał do zastosowania przy izolacji ścian nie jest w pełni słuszna. Właściwy mikroklimat w domu związany jest z wilgotnością powietrza wewnątrz niego. Utrzymanie jej na odpowiednim poziomie nie zależy tylko od materiału izolacyjnego, lecz bardziej od właściwego działania wentylacji.

Styropian oznaczony symbolem FS jest materiałem samogasnącym. Oznacza to, że jeżeli znajdzie się w ogniu, to pali się, natomiast gdy zostanie z niego usunięty, przestaje się palić. W metodzie lekkiej mokrej docieplania domów styropian samogasnący, osłonięty warstwami kleju i tynku cienkowarstwowego, traktowany jest jako układ nie rozprzestrzeniający ognia. Z tego względu można tak ocieplać budynki istniejące wysokości do 11 kondygnacji.

Podstawowe zastosowania poszczególnych produktów styropianu w odniesieniu do elementów domu:

Ściany

- | | |
|---|------------------------|
| — ściany warstwowe | — styropian PS-E FS 12 |
| — ściany osłonowe | — styropian PS-E FS 12 |
| — docieplenie metodą lekką-mokrą | — PS-E FS 15 |
| zwykły lub frezow. na zakładkę lub na pióro i wpust | |
| — konstrukcje szkieletowe | — Styroplus |
| — elementy dekoracyjne | — Profile elewacyjne |
| — ściany fundamentowe | — Styrodur, Styrodren |

Podłogi, stropy

- | | |
|-------------------------------|------------------------|
| — podłogi na legarach | — styropian PS-E FS 12 |
| — podłogi na gruncie | — styropian PS-E FS 20 |
| — podłogi na stropach żelbet. | — styropian PS-E FS 20 |
| — podłogi silnie obciążone | — styropian PS-E FS 30 |
| — izolacja akustyczna | — Styroflex |

Poddasza

- ocieplenie między krokwiemi — Styrotak
- ścianki działowe (szkieletowe) — styropian PS-E FS 12

Choć styropian jest stosowany przede wszystkim jako izolacja termiczna, to w budownictwie wykorzystuje się go w o wiele szerszym zakresie. Styropianu produkuje się:

- specjalne profile elewacyjne — do odtwarzania gzymsów i innych ozdobnych elementów docieplanych starych elewacji,
- płyty ze specjalnie modyfikowanego styropianu o nazwie handlowej styrodren — na warstwę drenującą ściany zagłębionej w gruncie, ogrody na dachu.

Poza zastosowaniami w budownictwie ze styropianu wykonuje się opakowania lub jest używany jako spulchniacz gleby ogrodniczej dla roślin. Najpełniej higieniczne właściwości styropianu podkreśla fakt, że jest on stosowany do pakowania i przechowywania produktów żywnościowych (mięso, ryby, lody czy jarzyny).

Styropian wszystkich odmian polecają:

PREF-BET
ŚNIAADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF-BET
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-12

W artykule wykorzystano fragmenty tekstu Marii Dreger: „Wełna czy styropian”, *Murator* nr 8/99



KONTAKTY



spiećcia

Większość przedstawicieli pracy w regionie zbojkotowała spotkanie z wyniesioną przez nich dwa lata temu na stołek wojewody Krystyną Łukaszuk. Zarzucają jej ni mniej, ni więcej tylko manipulację i arogancję. Tydzień temu, po spuszczeniu wicepremiera Tomaszewskiego, przepowiadaliśmy „spust” wojewody Łukaszuk ze stołka. Teraz, kurde, wyjdzie na to, że prawie w regionie mamy w kieszeni!

Konia z bryczką ukradziono pod Puńskiem. Konia z rzędem temu, kto to znajdzie...

Jeden z gospodarzy z terenów Wigierskiego Parku Narodowego całe lato walczył z bocianami, które mu systematycznie niszczyły dach, oraz z urzędami, które walki z bocianami zabraniają. Na razie jest dwa zero dla bocianów i urzędników, ale w przyszłym roku następna runda.

Tygodnik „Nie” opublikował zdjęcia z pobytu posła Michała Kamińskiego na wakacjach w Turcji: na jednym z posłanką SLD, na drugim z roznegliżowaną panią z nocnego lokalu, której poseł wtyka banknot (część diety poselskiej) za stanik. Absolutnie nas to nie gorszy! Ale poseł publicznie opowiadał o narzeczonej w Łomży. Więc albo nie jest w porządku wobec niej, albo okłamywał wyborców. Poza tym poseł na wszystkie przypadki przy byle okazji odmienia słowo „katolik” i zawsze ma pełną gębę wartości chrześcijańskich. Okazuje się, że nie dla siebie, lecz tych głupoli wyborców.

W regionie brakuje chętnych do nauki w szkołach rolniczych i elektrycznych. Nie wiadomo dlaczego. Jedne i drugie, jak uczy polski przykład, znakomicie przygotowują do zawodu polityka.

Młodzi Niemcy, Włosi i Holendrzy pracowali społecznie przy umacnianiu drogi na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Polacy będą tam odpoczywać, bo napracowali się już społecznie w epoce czynów partyjnych.

Suwalski Urząd Skarbowy poszukuje chętnego do prowadzenia baru na terenie Urzędu. Oferta jest równie kusząca, jakby stado lisów poszukiwało kury do gotowania posiłków.

Trzy tygodnie temu z dnia na dzień stracił robotę szef Polikliniki MSWiA w Łomży, choć błysnął kompetencją i pomysłowością. Tydzień temu powód wydawał się jasny: do szefostwa Polikliniki przymierzała się żona posła AWS, kadrowego Łomży i okolic. Przy miarka nie trwała długo: już kieruje Polikliniką. To prawda, że psy szczekają, karawana jedzie dalej. Nikt nie powiedział posłowi, że czasami zwraca?

Pod presją pały

Dotychczas jedynymi przedmiotami, jakie łączyły policjantów i nauczycieli, były pały. Nauczyciele je stawiali, a policjanci nimi walili. W obu zatem przypadkach pała była narzędziem władzy. Używanie tego narzędzia pozwalało rozładować stresy zawodowe.

Obecnie przedstawiciele obu profesji może połączyć więcej: bieda. Zwłaszcza w Sejnach, gdzie dla jednych i drugich zaczyna właśnie brakować pieniędzy na płace. Wygląda na to, że lokalny samorząd albo będzie musiał te pieniądze zdobyć, albo... zaryzykować pałowanie z obu stron.



21

Liczą na siebie

Aż 81 złotych pomocy na zakupienie podręczników dla najbiedniejszych dzieci otrzymała cała gmina Szypliszki. Dzieci bogate można w gminie Szypliszki policzyć na palcach. Biednych, dla których zakup podręczników jest poza możliwościami ich rodziców, będzie grubo ponad setkę. Najtańszy komplet podręczników do nauki języka obcego kosztuje około 100 złotych. Jest więc te 81 zł pomocą równie skuteczną, co leczenie syfy przy pomocy pudru.

Na jaką zatem pomoc mogą liczyć niezamożni uczniowie? Mogą liczyć, jak to w polskim kapitalizmie, wyłącznie na siebie. Czyli wziąć sprawy w swoje ręce. Tak właśnie postąpili uczniowie suwalskiego gimnazjum, którzy pomagając przy rozładunku szkolnych książek, skradli 58 podręczników do nauki języka niemieckiego.

Wynalazca Borowy

W latach 1995, 1996, 1997 odbył się w Łomży I, II i III Łomżyński Maraton Eko, którego organizatorem były „Kontakty”. W 1998 r. jeden z kilku ludzi, pomagających redakcji w przygotowaniu i przeprowadzeniu Maratonu, w brzydki sposób próbował zawłaszczyć imprezę. Postanowił przeprowadzić ją pod egidą powołanego przez siebie klubu biegacza. „Kontakty” poinformował, że oto organizuje... IV Łomżyński Maraton Eko. Takie wici puścił w Polskę. Nic mu z tego nie wyszło i bieg, popularny już nie tylko w kraju, nie odbył się. Choć sprawa nie pachniała bzem, szybko znalazł sojusznika w Radiu Łomża i by ubiec „Kontakty”, razem, już jako organizatorzy, zgłosili bieg pod nazwą I Eko Maraton Radia Łomża do kalendarza imprez ogólnopolskich.

Napisaliśmy wówczas w tym miejscu, że dwa maratony w mieście to głupota, a skoro Radia Łomża nie stać na własne pomysły, niech sobie bieg robi. Tak zachęczone, bez żenady zrobiło. Tuż po biegu na pytanie dziennikarza TV Białystok, skąd w Łomży pomysł na maraton, właściciel Radia Sławomir Borowy bez żenady odparł, że to pomysł jego i prezesa klubu biegacza.

Jeszcze trochę i okaże się, że radia wcale nie wynalazł Marconi, ale Sławomir Borowy!

ZGROMADZENIE WSPÓLNIKÓW MPWiK SPÓŁKA z o. o. w ŁOMŻY

ogłasza konkurs na stanowisko

WICEPREZESA ds. EKSPLOATACJI

Od kandydata oczekuje się następujących wymagań kwalifikacyjnych:

1. wykształcenie wyższe techniczne (preferowany kierunek Inżynierii Sanitarnej lub Ochrony Środowiska),
2. staż pracy minimum 5 lat w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym,
3. znajomości przepisów i zasad prawa handlowego,
4. zdolności organizacyjnych, dynamizmu działania i przedsiębiorczości,
5. predyspozycji do kierowania zespołami ludzkimi,
6. dobrego stanu zdrowia,
7. mile widziane uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w wyuczonej specjalności.

OFERTY KONKURSOWE WINNY ZAWIERAĆ

1. umotywowane zgłoszenie do konkursu,
2. życiorys z podaniem przebiegu pracy zawodowej,
3. wypełniony kwestionariusz osobowy z fotografią,
4. odpis dyplomu,
5. zaświadczenie o stanie zdrowia,
6. ewentualne referencje.

Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w Sekretariacie Zarządu Spółki MPWiK Spółka z o. o. w Łomży w terminie 14 dni od daty opublikowania ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „KONKURS”

Informacje na temat działalności przedsiębiorstwa można uzyskać u Prezesa Zarządu Spółki z o. o. w Łomży ul. Zjazd 23.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie

fak. 1189

Hotel „Polonez”
Rządowa
Krótka
Jatkowa
MYJNIA
Długa

**RĘCZNA MYJNIA
SAMOCHODOWA**
w centrum Miasta Łomży
czynna od 9.00 do 17.00
Wjazd od ul. Jatkowej

Hotel „Polonez”
Rządowa
Krótka
Jatkowa
MYJNIA
Długa
r-3313

KONTAKTY



I Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Łomża '99

Wicemistrz świata, mistrzowie Polski, Święto Latawca

Udział w I Mikrolotowych Mistrzostwach Województwa Podlaskiego zapowiedzieli aktualny wicemistrz świata Alojzy Dernbach, mistrzowie Polski Joanna i Tomasz Królikowscy, brązowy medalista mistrzostw Polski Kazimierz Winnicki. To w motolotniach.

W paralotniach z napędem silnikowym (ppg) zaprezentuje się mistrz Polski Ryszard Żygadło oraz brązowy medalista mistrzostw Polski Leszek Mańkowski.

Jak już pisaliśmy, Mistrzostwa, dzięki życzliwości rolników z Piątnicy, którym serdecznie dziękujemy, odbędą się na łąkach za Narwią między nowym a starym mostem. Niezawodny dojazd i odjazd (bo będzie specjalny postój) zapewni Radio Taxi 96-21.

Choć widowisko rozegra się w powietrzu (wszystkie konkurencje w zasięgu oczu), będzie się czym zająć i na ziemi.

• **MARGO**, autoryzowany dealer seata w Łomży, w Salonie Seata „Pod Skrzydłami” pokaże najnowsze modele popularnych „hiszpanów”,

• **FARM FOOD** z Czyżewa w stoisku firmowym uraczy najwybredniejszych smakoszy piknikowych;

Uwaga, miłośnicy latawców! W niedzielę, 26 września, na zakończenie Mistrzostw, tradycyjne Święto Latawca, od lat organizowane przez „Kontakty”, Modelarnię Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i LOK.

Już dziś zaczynajcie budować latawce. Szczegóły i regulamin dla Was, jak również szczegółowy program Mistrzostw, za tydzień.

Z przyjemnością informujemy, że lista tych, którzy wsparli nas w zorganizowaniu I Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego wydłuża się z dnia na dzień. Są to: Urząd Miasta w Łomży, Oddział PBK S. A. w Łomży, Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy, PTH „Kurpiewski” w Łomży, „Farm Food” w Czyżewie, PTZ Sieć Sklepów AGD RTV („Mazowiecka” w Łomży, „Eurosam” w Białymsto-

na przygotowanych ogniskach można będzie sobie piec kielbaski całymi rodzinami,

• **EKOLAND** z Kupisk Starych będzie miał nie tylko powszechnie znany „Ekojogurt”, ale kefir i desery owocowe,

• w stoisku **WYŻSZEJ SZKOŁY AGROBIZNESU** z Łomży będzie się można dowiedzieć wszystkiego o studiach w tej uczelni,

• w konkursach będzie można wygrać lot motolnią nad Łomżą,

• najmłodsi będą mogli „poszybować” na chwiejnicy.

ku, „Lotos” w Grajewie, „Jubilatka” w Zambrowie i AGD RTV w Kolnie), Margo (autoryzowany dealer seata) w Łomży, „Ekoland” w Kupiskach Starych, Hurtownia Mrozonek „Negresco” w Łomży, „Anpol” A. i J. Kaczyńscy w Łomży, TKKF w Łomży, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży, Powiatowe Ludowe Zespoły Sportowe w Łomży, Stowarzyszenie Klub Balonowy w Łomży, Radio Taxi 96-21.

V LIGA

GKS – ORZEŁ 1:2. Bramki: Robert Rogowski (GKS); Adam Pilch, Jarosław Góralczyk (ORZEŁ).

Wzmocniony trzema piłkarzami **LKS, ORZEŁ** prezentował większą siłę ognia. Mimo to mecz miał wyrównany przebieg, był zacięty, a wszystkie bramki padły raczej w przypadkowych okolicznościach.

UNIA – SKRA. Spotkanie nie doszło do skutku. W przeddzień meczu zginął piłkarz **SKRY** Zbigniew Krasnowski i drużyna na znak żałoby do Ciechanowca nie wyjechała.

ZIEMOWIT – FORTUNA 4:1. Bramki: Grzegorz Grygoriew, Jan Gromelski, Mariusz Modzelewski, Michał Łagodziński (ZIEMOWIT); Jarosław Jaworski (FORTUNA).

W 46. minucie goście zdobyli kontaktową bramkę, ale dobrze dysponowany **ZIEMOWIT** nie dopuścił do niespodzianki, utrzymując miano drużyny bez porażki.

SOKÓŁ – ZNICZ 0:4. Bramki: Adam Piątek (2), Maciej Zieliński, Krzysztof Łęgowski (ZNICZ).

ZNICZ wreszcie przypomniał sobie, że w minionym sezonie był czołową drużyną piątego frontu, co na własnej skórze boleśnie odczuł beniaminek.

ORLETA – WARMIA 2:4. Bramki: Ireneusz Kulesza, Łukasz Sienicki (ORLETA); Mariusz Chmielewski (2), Dariusz Doliwa, Rafał Olejarsz (WARMIA).

WARMIA nie zamierza zbyt długo „leżakować” w okręgówce. Solidne **ORLETA** musiały na swoim terenie uznać wyższość byłego czwartoligowca.

WISSA – STAWISKI 5:0. Bramki: Krzysztof Zaorski (3), Mariusz Wawrzyniak, Robert Muczyński (WISSA).

WISSA, pozbawiona opieki trenerskiej, na razie daje sobie dosko-

nale radę. Tym razem pokonała zdecydowanie **STAWISKI**, utrzymując fotel lidera. Trzy bramki były udziałem wypożyczonego zagranicznym pobylem Krzysztofa Zaorskiego.

ISKRA – BIEBRZA 3:1. Bramki: Zbigniew Oldakowski, Dariusz Pierzchała, Zbigniew Jarnicki (ISKRA); Juliusz Zyskowski (BIEBRZA).

W meczu dwóch drużyn bez dorobku pierwsze punkty zasłużenie zainkasowali gospodarze, radując serca kibiców i prezesa Kwiryna Włoczewskiego. Duża w tym zasługa trójki zaciężnych: Dariusza Pierzchały (KONTAKTY), Zbigniewa Jarnickiego i Zbigniewa Oldakowskiego (OLIMPIA), którzy solidarnie zdobyli po голу. Ten ostatni dokonał nie lada wyczynu, zdobywając bramkę już w 46. sek! Goście honorowe trafienie zanotowali w ostatniej minucie spotkania. Mieli jeszcze jedną okazję, ale piłka trafiła w słupek. Po tej porażce „wyschnięta” **BIEBRZA** znalazła się prawie na samym dnie tabeli.

TABELA

1. Wissa	3	9	12:1
2. Ziemowit	3	9	10:5
3. Warmia	2	6	14:3
4. Unia	2	6	6:1
5. Orzeł	3	6	6:4
6. Znicz	3	4	5:2
7. GKS	3	4	4:3
8. OrleTA	2	3	5:5
9. Sparta II	2	3	1:3
10. KS Stawiski	3	3	4:8
11. Sokół	3	3	6:12
12. Iskra	3	3	5:15
13. Fortuna	3	0	6:11
14. Biebrza	3	0	4:9
15. Skra	2	0	1:7

Najlepsi strzelcy: 1. Dariusz Olszewski (SOKÓŁ) — 4 bramki; 2. Mariusz Chmielewski (WARMIA), Jarosław Góralczyk (ORZEŁ), Seweryn Lenkiewicz (WARMIA), Mariusz Wawrzyniak, Krzysztof Zaor-

ski (obaj WISSA) — po 3 bramki; 3. Krzysztof Brajczewski (GKS), Romuald Cekała (ZIEMOWIT), Radosław Guzowski (WARMIA), Jarosław Jaworski (FORTUNA), Wojciech Kozikowski (WARMIA), Grzegorz Leńkowski (WISSA), Michał Lipiński (ZIEMOWIT), Krzysztof Łęgowski (ZNICZ), Mariusz Melaniuk (STAWISKI), Mariusz Modzelewski (ZIEMOWIT), Adam Piątek (ZNICZ), Marek Raciński (FORTUNA) — po 2 bramki.

PUCHAR POLSKI

W Łomżyńskim rozgrywki o Puchar Polski na szczeblu Okręgu dotarły do III rundy, w której 22 września o godz. 16.00 zmierzą się (gospodarze na pierwszym miejscu): **WARMIA – ZNICZ, ZIEMOWIT – STAWISKI, GKS – FORTUNA**; zwycięzca meczu **OLIMPIA II – ORLETA** podejmować będzie **UNIE**. Rezultaty poprzednich gier: **RUCH II – SPARTA II** 1:4 — Krzysztof Gawel (RUCH II) • Marcin Suski (2), Kamil Herman, Krzysztof Wyszyński (SPARTA II); **NETTER Zambrów – OLIMPIA II** 1:3 — Andrzej Maleszewski (NETTER Zambrów) • Kamil Rosiński, Eligiusz Jary, Wojciech Kowalczyk (OLIMPIA II); **WISSA – WARMIA** 0:1 (bramka samobójcza); **ZNICZ – BIEBRZA** 5:0 — Adam Piątek (3), Wojciech Kowalski, Krzysztof Łęgowski (ZNICZ); **KS STAWISKI – ORZEŁ** 2:1 — Michał Mroczkowski, Jarosław Kluczyk (STAWISKI) • Jarosław Góralczyk (ORZEŁ); **ZIEMOWIT – SKRA** 1:0 — Sławomir Kamiński (ZIEMOWIT); **ISKRA – GKS** 84 1:4 — Mariusz Cudnoch (ISKRA) • Dariusz Modzelewski (2), Robert Rogowski, Daniel Grodzki (GKS 84); **FORTUNA – SOKÓŁ** 5:2 — Jarosław Jaworski (4), Radosław Kotowski (FORTUNA) • Wiesław Wajszczyk, Dariusz Olszewski (SOKÓŁ).

CROSSOWCY I KOLARZE NA TORZE „FORT”

Z udziałem 48 zawodników, w tym krajowej czołówki, na torze „Fort” w Piątnicy odbyły się IX i X Eliminacja Mistrzostw Strefy Centralnej w motocrossie. Najlepsi: w klasie 80 cm sześć. — 1. Michał Stepieński (LKS JASTRZĄB Lipno), 2. Marcin Gorący (MKS EDBA Stryków), 3. Filip Łubisz (MKS EDBA Stryków); w klasie do 125 cm sześć. — 1. Jacek Olszewski (LKS JASTRZĄB Lipno), 2. Mariusz Lorenc (AP Warszawa), 3. Jacek Wilkaniec (MOTOKLUB Olsztyn); w klasie powyżej 125 cm sześć. — 1. Maciej Wilkaniec (AMK DRWECA Ostróda), 2. Maciej Czyżowski (LKS JASTRZĄB Lipno), 3. Piotr Krasucki (AP Głogów). Zespołowo zwyciężył klub MKS EDBA Stryków.

Najlepsi zawodnicy określili piątnicki tor nie tylko jako pięknie położony, ale także ciekawy pod względem technicznym, dający szansę walki na wszechstronnych przeszkodach na trasie.

Organizatorzy motocrossu, Automobilklub Łomżyński i Łomżyński Klub Motorowy „Podkowa”, serdecznie dziękują sponsorom za wsparcie oraz drużynie Harcerskiej „Ptaki Ptakom” za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu zawodów oraz uporządkowaniu terenu motocrossu po ich zakończeniu.

W trakcie crossowych eliminacji odbyły się, zorganizowane przez „Kontakty”, Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała S. Wyszyńskiego w Łomży oraz Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży **ROWEROWE MISTRZOSTWA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ**, w których uczestniczyło 88 kolarzy licencjonowanych (reprezentowane były prawie wszystkie kluby z Warmińsko-Mazurskiego i Podlaskiego) i amatorów. Najlepsi w poszczególnych kategoriach: kobiety — 1. Marzena Wasiuk (KBWiR DYSTANS Elk), 2. Iwona Kolańska (UKS WYGODA Białystok), 3. Monika Wasini (KBWiR DYSTANS Elk); młodzieży — 1. Sylwia Podolewska (UKS Wysokie), 2. Natalia Kisielska (UKS WYGODA Białystok), 3. Agnieszka Kosior (UKS Wysokie); (open) — 1. Przemysław Baranowski (LKS PRIM Elk), 2. Maciej Grabek (UKS WYGODA Białystok), 3. Adam Surowiecki (LKS PRIM Elk); masters — 1. Jerzy Grajewski (KS SMOL-BUD Giżycko), 2. Konrad Calkiewicz (KBWiR DYSTANS Elk); junior młodszy — 1. Rafał Gnizdowski (UKS JEDYNKA Ruciane Nida), 2. Marcin Białobłocki, 3. Krystian Baranowski, 4. Łukasz Kaca (wszystcy LKS PRIM Elk), 5. Daniel Śliwa (Łomża); młodzicy — 1. Piotr Chrzanowski (UKS OLIMP PRIM Elk), 2. Łukasz Krejszow (UKS JEDYNKA Ruciane Nida), 3. Krystian Domański (UKS OLIMP PRIM Elk).

Znany w Polsce trener i wychowawca wielu reprezentantów oraz mistrzów kraju Henryk Grygo z Elku ocenił tor i zawody bardzo wysoko. Obiecał pomoc w popularyzacji i podniesieniu rangi organizowanych przez nas w Piątnicy wyścigów rowerowych m. in. przez zainteresowanie nimi Czesława Langa.

Na zaproszenie „Kontaktów” zawody crossowe i rowerowe uatrakcyjnili motolotniarze Klubu Motolotniowego „Ikar” z Białogostka: Maciej Maciejewski, Zbigniew Potęra, Bronisław Domalewski i Kazimierz Winnicki. Przy okazji sprawdził lądowisko (za Narwią między nowym a starym mostem), na którym 24-26 rozegrane zostaną I Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego.



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok panto-
mografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
godz. 13.00-17.00.

k.z.o
PRYWATNY GABINET USG, Al. Pił-
sudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-
18.00. Specjaliści radiolodzy: lek.
med. Grażyna Nierodzińska, wtorek,
środa, tel. 0-604-437-386; dr n. med.
Wiesław Wenderlich, poniedziałek,
czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76.

k.z.o
USG GABINET PRYWATNY, SPECJA-
LISTA RADIOLOG Ryszard Wagner,
Łomża Al. Legionów 94: Tarczycza,
brzuch, prostata, piersi, narządy ro-
dne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-
20.00; soboty. (086) 218-88-98; 0602-
584-466, RTG ZĘBÓW.

r-2615-o
MASAŻ LECZNICZY, Rehabilitacja, Je-
sionowski (086) 218-83-30; 0602-811-
217.

r-2708-o
PSYCHIATRA BARBARA DOMYS-
ŁAWSKA, Piłsudskiego 6; piątek od
13.30, tel. (085) 6542-584; (085) 7191-
091.

r-2839-oo
PRYWATNY GABINET OKULISTY-
CZNY — PROMOCJA SOCZEWEK
KONTAKTOWYCH JOHNSON &
JOHNSON ul. Piłsudskiego 6, lok. 5,
poniedziałek — czwartek, 16.00-18.00.

fak.1098-o
DR N. MED. JANINA ZIMNOCH spe-
cjalista dermatolog, soboty, godz.
12.00, Piłsudskiego 8, tel. 0-602-45-24-
99.

r-2949-o
ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW poniedziałek
— piątek, 9.00-19.00, Łomża ul. Bema
31, tel. 218-08-62.

fak.1150-o

OGŁOSZENIA DROBNE

MASAŻ LECZNICZY Elżbieta Święciń-
ska, 218-78-78.

r-2894-o
SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Ko-
stewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)
764-50-64. Przyjęcia codziennie — go-
dzina do uzgodnienia telefonicznie.
Leczenie bezbolesne (narkoza).

fak.1111-o
Lek. med. JERZY GODLEWSKI —
choroby skórne, środy od 15.00, Łom-
ża, Kazańska 2 „ACER”

r-3190
MASAŻ, GIMNASTYKA korekcyjna z
pływaniem, mgr Czesław Rybicki;
2182-562

r-3203-o
USUWANIE ZWICHNIEĆ kręgosłupa
— Matuszak przyjmuje 21 września, ul.
Strzelców Kurpiowskich 51; 2160-066

r-3294
KARDIOLOG DZIECIĘCY dr ANNA
SZUMOWSKA — PĘDZIŃSKA przy-
jmuje w Łomżyńskim Centrum Medy-
cznym, Łomża, ul. Makowa 28, tel.
216-66-64; 216-65-55. Rejestracja czyn-
na całą dobę.

r-3290-o

SPRZEDAM

SPRZEDAM POSIADŁOŚĆ letnią przy-
stosowaną do zamieszkania zimą w
pobliżu Łomży niedaleko Narwi. Wia-
domość: telefon 219-24-21.

r-3056-oo
HURT-DETAL porcelany stołowej Piąt-
nica, ul. Zielona 9, tel. (086) 219-14-
55.

fak.1132-o

GLAZURA KRÓLEWSKA, terakoty,
gresy, klinkier, wszelkie dodatki, raty,
dowóz, rabaty. Zapraszamy, Łomża, Le-
gionów 52 (przy dworcu PKS).

fak.929-o
SAMOCHÓD JELCZ 3173W koparko-
ładowarka MF 50 B, stan b. dobry, ta-
nio, tel. 0604 125 288.

r-2907-oo
SKLEP „BUDOMEX-CERAM” oferuje
najnowsze wzory glazury i terakoty
firm hiszpańskich oraz płytkę mrozo-
odporną „Korzilius”. Spełniamy życze-
nia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1,
(086) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4,
(087) 567-64-68.

fak.991-o
MEBLE SKLEPOWE — urządzenia
chłodnicze; Ostrołęka (029) 760-09-04;
0-604-261-483.

fak.1094-o
SIEDLIŚKO 0,65 ha nie zabudowane
(086) 216-00-82.

r-2885-o
SPRZEDAM ZAGOSPODAROWANĄ
działkę pracowniczą z murowanym
domkiem, blisko zalewu w Stawiskach,
tel. 278-51-64.

r-2810-oo
MEBLE SKLEPOWE, 0-604-261-483.

fak.1094-o
GOSPODARSTWO (086) 216-00-82.

r-2288-o
BLIŹNIAK OSIEDLE „BC”, tel. 216-58-
82 Łomża.

r-2725-oo
DZIAŁKĘ 0,5 ha sprzedam Kupiski
Stare ul. Ładna (022) 638-41-90.

r-2924-o
SPRZEDAM LAS 4 ha, silnik 7,5 KW,
Wesoła 117 A

r-3059-oo
AUDI 100 (1983 r.), 218-13-44; 0604
162 852.

r-3054-oo
STARE MEBLE (086) 216-05-34.

k.z.
DZIAŁKĘ 39 arów Zawady Przedmie-
ście, tel. 090 360-158, po 16.00.

r-3115-oo
SPRZEDAM ŚWIERKI srebrne i tuje,
tel. 219-13-51.

r-3112-oo
TOYOTA COROLLA 1,3 12V
(1991/92) 3/drzwi (086) 218-43-18.

r-3106-oo
3 HA ZIEMI ornej i łąka, Kupiski No-
we 4.

r-3104-oo

NOWO OTWARTA Hurtownia Papie-
rosów, Piątnica ul. Włosciańska 15 F,
tel. 217-11-77. Promocyjne ceny.

fak.1136-oo
FORD TRANSIT (1991), tel. 219-04-
59.

r-3041-oo
PRZYCZEPE, WYWROTKĘ rolniczą ko-
paczkę (086) 278-55-98.

r-3048-oo
SPRZEDAM DOM z działką i zabudo-
waniem gospodarczym oraz działkę
częściowo zabudowaną Jedwabne,
2-172-081; 2-172-594.

r-3008
SPRZEDAM FORD Scorpio combi
(1992), Ford Areostar (1990) blaszak,
0603 64-64-77.

r-3135-oo
PANELE BOAZERYJNE i PODŁOGO-
WE — ścieralność 12,5 tys; cena netto
25,90 zł, produkcji niemiecko-hiszpań-
skiej, hurt-detal, FPH „EUROPANEL”,
Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogro-
du, 0-602-762-035.

fak.1133-o

SPRZEDAM VW GOLF (1987r), tel.
0-604-35-98-94

r-3188
NIEPOWTARZALNĄ SUKNIE ślubną
z francuskiej kolekcji Cymbeline,
dzwonić po 18.00; 216-76-79

r-3189
TANIO TELEWIZOR kolorowy Ele-
mis; 218-18-90

r-3192
SPRZEDAM MERCEDESA 13 240D
(1980r); 0-602-576-872; 218-78-50

r-3194
MASZYNE WIELOCZYNNOŚCIOWA
do drewna — sprzedam; 2160-546

f-1156
SPRZEDAM KLACZ lat 8 ze żrebówką
5-miesięcy; Andrzej Siwik; 18-415 Mały
Płock I/87, tel. 2791-161

r-3195
SPRZEDAM PALME, tel. 2188-719

r-3207
SPRZEDAM ROZRZUTNIK obornika
5 ton; 217-63-14

r-3202
SPRZEDAM GOSPODARSTWO 11ha
z budynkami lub siedlisko z budynka-
mi, wiadomość, ul. Dworna 67/2

r-3205
SPRZEDAM MERCEDES 220D (1977
rok); cena 5900; tel. 216-29-20

r-3209
KOMBAJN ZBOŻOWY „Brand”
(1989r) heder 4,5m 2ha/godz.; stan
idealny w rozliczeniu ciągnik 28000zł;
(0-86) 271-90-97

f-1160-o
PEUGEOT 405 (1988r); tel. (0-86)
218-61-39

r-3213

Z głębi serca płynące podziękowania wszystkim,
którzy okazali nam pomoc i wsparcie w trudnych
chwilach oraz uczestniczyli
w ostatniej drodze naszego

**KOCHANEGO MEŻA i TATUSIA
ŚP. BOGUSŁAWA WIŚNIEWSKIEGO**
składa

Żona, syn Łukasz, córka Marta i Edyta
z rodziną

r-3329

Pani Notariusz
BOŻENIE WÓJCICKIEJ

i
Panu Prezesowi Sądu Okręgowego w Łomży
WŁODZIMIERZOWI WÓJCICKIEMU
z powodu śmierci
MATKI i TEŚCIOWEJ

serdeczne wyrazy współczucia składają
Sędziowie i Pracownicy
Sądu Rejonowego w Łomży



R-3253

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Notariusz
WIESŁAWIE BOŻENIE WÓJCICKIEJ
i jej najbliższym
z powodu śmierci
MATKI

składają

pracownicy Kancelarii Notarialnej
w Łomży przy ul. Dwornej 13



r-3216

Wyrazy szczerzego współczucia
Pani EWIE DARDZIŃSKIEJ
wraz z rodziną
z powodu śmierci
OJCA

składają

Rektor i współpracownicy
z Wyższej Szkoły Agrobiznesu
w Łomży

k.z.



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani EWIE MICHAŁOWSKIEJ
z powodu śmierci
MEŻA

składają

pracownicy i młodzież
Bursy Szkolnej Nr 1
w Łomży

r-3072



KONTAKTY



STARA DO WYWOZU NIECZYSTO-
ŚCI; (0-86) 4-738-803

r-3052-o
SPRZEDAM CINQUECENTO
(1997 R), metalik, pierwszy właściciel,
wraz z oponami zimowymi, tel. 2198-
-161 lub tel. kom. 0-602-578-691

r-3214
POSOKOWCE BAWARSKIE (szczenie-
ta), tel. (0-86) 216-65-97

r-3219
VOLKSWAGEN GOLF (1990r); (0-86)
216-62-45

f-1183
SPRZEDAM GARAŻ, tel. 216-49-87

r-3224
SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 0-602-756-
-117

r-3227
SPRZEDAM C-360 3P (1990r), Łomża,
Kraska 105

r-3229
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ pod motel,
bar, itp. przy trasie Ostrołęka — Łom-
ża; 216-35-03

f-1173
DOM — ŁOMŻA, Chętnika; (0-86)
216-62-26; 0-604-227-658

f-1174
OPEL CORSA 1.2 (1996r), pierwszy
właściciel; 219-11-56

r-3233
PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ,
drzwi garażowe, 3 wysokie, 3 szerokie;
218-63-74

r-3234
SEAT CORDOBA 1.8 GLX (1995r),
tel. 218-24-78

r-3235
SUKNIĘ ŚLUBNĄ; 218-62-13

r-3238
SPRZEDAM ŻUKA na gaz (1987r), tel.
216-93-44

r-3239
PRZYCZEPY, WYCINAKI do kisonki,
sieczeni do kukurydzy, inne; (0-86)
219-88-99

f-1176
OPEL KADET 1.3 (1987r), tel. (0-86)
218-16-84

r-3246
SPRZEDAM POLONEZA Caro
(1992r); 216-30-67

r-3249
FIAT 126p (1989r); 218-48-11

r-3252
NISSAN PRIMERA 2.0 (1995r), tel.
219-80-74 po 18.00; 0-602-81-40-85

r-3254
VW PASSAT 1.8 CL kombi (1989r),
stan tech. bdb, tel. 0-602-136-810

r-3255
SPRZEDAM CINQUECENTO 900
(1993r), tel. 216-02-50 lub 0-604-570-
-412

r-3257
M-4; 218-38-78

r-3258
MAZDA 626 2.0D (1986r), tel. 0-604-
-69-60-59

r-3259
MERCEDES 124 200D (1987r),
tel. (0-86) 278-31-10

r-3259
PRZYCZEPKĘ N-250cb — sprzedam;
tel. 2-191-375 po 21.00

r-3260
DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb;
216-00-10. Dostawa do klienta.
r-3261-o

AUTOCYSTERNĄ JELCZ 9000 lit.
(1986r), aktualny dozór, tel. 216-94-27
f-1177-o

SPRZEDAM TANIO GOSPODAR-
STWO o pow. ponad 5ha w tym las,
ziemia orna, łąka z dostępem do rzeki
oraz piękne siedlisko z murowanym
domem, budynkami gospodarczymi we
wsi Perlejewo (podlaskie) — centralna
wieś z kościołem, bankiem, sklepami,
służbą zdrowia, weterynarią oraz wspa-
niałymi sąsiadami. Kontakt: Państwo
Radziszewscy (0-86) 2775-918; (0-
-86) 2775-501 (20.00-22.00)

r-3263
DEBOWE SUCHE caliówki, balik,
(0-86) 217-44-59

r-3264

ŻWIROWANIA O POW. 5ha, działki
budowlane na terenie Jeziora i Kisiel-
nicy, tel. 217-11-39; 219-13-92

r-3265
PIEC C.O. „Viessman” na olej opałowy,
tel. 216-96-69 wieczorem

r-3266
BMW 323i 2.5 (1996r), pełne wyposa-
żenie, stan super; 2160-849; 0-602-796-
-239

r-3268
AUDI 80 (1989r), tel. 218-66-72 po
18.00; 0-602-19-28-11

r-3270
FIAT 126p (1991r), tel. 217-56-18

r-3273-o
DZIAŁKĘ ul. Sikorskiego 115;
710mkw, tel. 0-604-461-579

r-3275
OPEL KADETT 1.4i (1991r); tel. 216-
-91-77

r-3276
SPRZEDAM MERCEDES 123 (1979r),
stan bdb, tel. 0-604-51-90-79

r-3279
SPRZEDAM FIAT 126p (1991r), tel.
dom. 2190-874; kom. 0-601-459-524

r-3282
SPRZEDAM CIĄGNIK 360 i rozrzutnik
obornika dwuosowy, tel. 217-55-00

r-3283-o
SPRZEDAM FORD TRANSIT (1994r),
216-36-93

r-3284
OPEL VECTRA 1.6 (1992r); (0-86)
216-62-45

f-1183
SPRZEDAM MZ ETZ 150 (1990r);
218-99-04

r-3287

HOTEL „ZAŁOM” w Łomży wraz z wy-
posażeniem, tel. 216-52-34 (8.00-15.00)
f-1184-o

PAWILON HANDLOWY w Łomży, tel.
216-52-34 (8.00-15.00)
f-1184-o

WAGĘ ELEKTRONICZNĄ, witrinę
chłodniczą, 219-13-20

r-3225
BARDZO TANIO SPRZEDAM działkę
budowlaną 9 ary koło Łomży (0-86)
217-90-86

r-3289
SKODA FELICJA 1.3 LXI (1996r.X),
czerwona, stan b. dobry; (0-86) 218-26-
-20

r-3292
UNO 1.1 (1994r), tel. 217-59-06

r-3293
DOM, ŁOMŻA, Sikorskiego 93

r-3334
SPRZEDAM FIAT 126p (1994r), tel.
2169-071

r-3295
FIAT BRAVA, tel. 218-24-07

r-3296
DOM W CENTRUM Łomży do kapita-
lnego remontu; (0-86) 216-62-26;
0-604-227-658

f-1186-o
UZBROJONĄ DZIAŁKĘ budowlaną,
Nowogród, (0-86) 216-62-26; 0-604-
-227-658

f-1186-o
SPRZEDAM FORD FIESTA 1.3
(1993r); tel. 2188-759

r-3298
SPRZEDAM AUDI 80 (1991r) z ga-
zem; 0-604-144-252

r-3301
LSH sprzeda: komorę chłodniczą, du-
że regały magazynowe, regały składo-
we, inny sprzęt, tel. 216-23-78

f-1187-o

DZIAŁKĘ RZEMIEŚNICZĄ w Krze-
wie gm. Piątnica, Narew; (0-86) 216-62-
-26; 0-604-227-658

f-1188
OWCZARKI NIEMIECKIE; 218-50-64

r-3303
TANIO REGAŁ, dywan, nową maszynę
do szycia; 216-60-38

r-3304

SPRZEDAM KABINĘ skrzynię ładun-
kową do Żuka A-11, 218-38-57

r-3305
SPRZEDAM „TAWRIĘ” (1991r); tel.
(0-86) 216-21-41

r-3306
SPRZEDAM POLONEZ 1.5GLE
(IX.1994r), tel. 218-82-76

r-3312
SPRZEDAM CC-704, rok prod. 1992;
tel. 219-84-18

r-3316
POLONEZ (1995 rok) z instalacją ga-
zową; (0-86) 2183-317

r-3317
OPEL ASTRA 1.6GT (1992r); VW
Golf 2.0 (1994r); 216-92-70; 0-603-51-
-22-44

f-1190
SPRZEDAM SKODĘ Favorit (1992r);
tel. 216-04-14

r-3319
VW JETTA 1600TD (1991r), tel. 2188-
-140

r-3322
VOLVO 340D (1986r); 216-05-40

r-3323
SPRZEDAM BIZON (1985r); C-360 3P
(1989r); Audi 80 (1983r) + gaz; KU-
PIE; Audi 80 B4 do 15 tys. złotych; tel.
0-606-11-68-75

r-3324
POLONEZ 1.5 (1981/89), gaz; 2190-
-470

r-3325
CB RADIO, SUPER CHEETAH, mi-
krofon, CB COMPACT LP 30 (dużo
możliwości), antena bazowa, gruby ka-
bel, zasilacz 15A; 2190-470

r-3325
SPRZEDAM BMW 316 (1992r); 0-604-
-359-283

r-326
SPRZEDAM OPLA VECTRE 2.0i
(1992r); 0-604-359-283

r-3326
SPRZEDAM TANIO BMW 518
(1991r); 0-604-359-283

r-3326
SPRZEDAM FSO 1500 na części, lekko
bite; tel. 218-66-76

r-3327
MERCEDES 240D (1984r); Fiata Pun-
to (1997r), tel. 2181-479

r-3335
VOLKSWAGEN PASSAT kombi
(XI.1990r) 1.8i; 0-602-763-652

r-3336
RENAULT 9 (1983r), gaz; tel. 219-87-
-56

r-3338
SPRZEDAM 2 piece c.o. węglowe ol-
sztynskie, używane 2 lata; poj. 1,5 —
2,0 m olsztynskie; tel. 218-57-98

r-3339
ROBUR (1981r), tel. 217-57-25 po
18.00

r-3341
SPRZEDAM ŻUKA blaszak (1996r),
tel. 216-20-97

f-1196
KOMBAJN ZIEMNIACZANY „ANNA”;
(0-86) 271-72-86

k.z.
PRZYCZEPĘ CAMPINGOWĄ z przed-
sionkiem; (0-86) 271-67-77 po 16.00

k.z.
KOMBAJN ZIEMNIACZANY-BURA-
CZANY „Boko” (1992r); (0-86) 271-72-
-98

k.z.
SPRZEDAM TANIO dom z działką w
Piątnicy, tel. 2191-037

r-3343
SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w
Kupiskach Starych; (012) 388-507-41;
0-602-369-349

kz.
SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwuosio-
wy, tel. 2188-646

r-3352
CIĄGNIK ROLNICZY DEUTZ DX90
4x4; (029) 77-21-418; 090-328-171

f-1197-o
SPRZEDAM FIAT CC-700 (1995), 218-
-50-46.

r-3355
POLONEZ 1500 (1990), TEL. 217-22-
-39.

R-3357

NOWE
Metraż:
56 m², 64 m²
Lokalizacja w centrum Łomży
Atrakcyjna cena



I II Piętro 1.300 zł/m²
III Piętro 1.250 zł/m²
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ — GOTÓWKĄ

0-601-646-271
0-604-228-214

skup aut powypadkowych 0601-633-
-233.

AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię, 090 26-72-15.

AUTO DO REMONTU, na części 090-
-354-003.

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-
-367-870.

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-
-26-72-15.

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze
090 615-163. Najlepiej płacimy.

KAŻDE POWYPADKOWE — skup,
090 367-870.

KAŻDY ZNISZCZONY 0601 646-274.

AUTA DO REMONTU skup, 090-553-
-409.

AUTO-SKUP powypadkowe, skorodo-
wane, 0601-617-279.

ZŁOM MIEDZI od 4,50 zł/kg, alumi-
nium od 3,00 zł/kg. Ceny do negocjo-
cji (0-86) 278-44-14; 0602 886-107.

STARE DYWANY, minimum 80 lat, du-
że, również uszkodzone; (0-62) 753-54-
-28

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojo-
ną, 600 -2000 mkw w Łomży lub blis-
kiej okolicy. Oferty na adres: 18-400
Łomża 4; skr. pocztowa 66

MZ ETZ 250, 251, tel. 218-77-65

KUPIĘ BRZOZĘ; 2172-213

MOTORYNKĘ w dobrym stanie kupię;
(0-86) 218-22-31

Kupię tani SAMOCHÓD zarejestrowa-
ny, na chodzie (stan obojętny); 218-45-
-51 wieczorem

AUTOMATYCZNE SKRZYNIĘ BIEGÓW

OBSŁUGA I PROFESJONALNE NAPRAWY
Wszystkie typy pojazdów

AUTO-BRECZKO SERWIS
tel. (0-85) 741-88-88
Białystok
Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2A

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną o powie-
rzeni 8-15 arów położoną w Łomży
lub okolicy miasta, tel. 2189-877 (po
godz. 17.00)

r-3311

LOKALE

ZAMIENIĘ M-2 lokatorskie na M-3 lo-
katorskie (I lub II piętro) z dopłatą,
tel. 218-18-06.

r-2388-oo

W ATRAKCYJNYM MIEJSCU lokal do
wynajęcia przy ul. Piłsudskiego, tel.
602-441-643.

r-2900-o

M-5 (72 m2) II piętro, Kazanka, 090
333-592.

r-2775-oo

SPRZEDAM DOM w zabudowie szere-
gowej, ul. Wojska Polskiego 26 D,
Łomża, tel. 0604 448-685, dom. 215-
48-87.

r-2902-oo

SPRZEDAM M-4, I piętro + telefon,
0603 646-477.

r-3135-oo

SPRZEDAM DOM piętrowy w Łomży,
tel. 090-360-158, po 16.00.

r-3115-oo

WYKONUJEMY TYNKI gipsowe maszy-
nowe, tel. 0603 695-251; 219-27-17;
2181-774; 218-46-05.

r-3131-oo

USZCZELNIANIE OKIEN, 0602 290-
731.

fak.1135-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0602
290-731.

fak.1135-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłó-
dnicze, 219-03-33.

r-3121-o

BIURO PODATKOWE — księgi, Vat,
ZUS, doradztwo, Łomża, 219-09-90.

fak.1131-o

CYKLINOWANIE UKŁADANIE scho-
dy, 217-56-94.

r-3098-o

UKŁADANIE GLAZURY, przeróbki
hydrauliczne, szpachlowanie, tel. 218-
47-52.

r-3083-oo

DO WYNAJĘCIA lokal o pow. 132 m2,
parter; 40 m2 — parter; 14 m2 — par-
ter; 135 m2 — wysokie piwnice lokaliz-
acja Al. Legionów 52 (przy dworcu
PKS i Sklepie „Gośka”), tel. 0603-209-
480; 216-37-27.

fak.1147-o

SPRZEDAM M-5, 2192-658.

r-3144-o

DGG
OKNA, DRZWI
- SYSTEM VEKA -
SPRZEDAŻ MONTAŻ

Przedstawiciel DGG
Łomża, ul. Rzemieślnicza 3
tel./fax (0-86) 216-53-67

r-2677-oo

STANCJA, biuro, działalność gospo-
darcza, 2160-268; 216-36-63, centrum.
r-3159-oo

SPRZEDAM DOM wolno stojący 110
mkw, tel. 2160-657

r-3090

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 45
mkw, tel. 270-33-30

r-3187

WYNAJMĘ M-4 + garaż, Mazowiecka;
218-70-49

r-3191

WYNAJMĘ MAGAZYN 817 mkw, tel.
216-78-70; 0-601-59-59

f-1155-o

KUPIĘ MIESZKANIE do 40000; 4-738-
-134

r-3193

SPRZEDAM DOM w Zambrowie, tel.
(0-86) 2711-011;

r-3196

SPRZEDAM M-1 (28,5 mkw) wysoki
parter, telefon, Łomża; 216-50-65

r-3197

M-2 w Ostrołęce zamienię na podobne
w Łomży; (0-86) 4-738-257

r-3199-o

SPRZEDAM DOM, tel. 216-65-32

r-3200

LOKAL DO WYNAJĘCIA; (0-86) 216-
-65-32

r-3201

WYNAJMĘ WYPOSAŻONA M-4 uczen-
nicom, 2-190-753

r-3206-o

SPRZEDAM PAWILON handlowy 25
mkw na dworcu PKS w Łomży; Irena
Nita, Wygoda

r-3204

SPRZEDAM DUŻY DOM z dużą dział-
ką (może być pod działalność), tel.
(0217) 628-87

f-1160-o

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie
(nowe) w Białymstoku; (0-86) 2186-341
po 17.00

r-3217

DO WYNAJĘCIA lokal (65 m2), Łom-
ża, tel. 216-38-28, po 15.00.

r-3226

SPRZEDAM M-3 w Łomży, 4-piętro, tel.
218-17-37.

r-3230

STANCJA DLA mężczyzn, 216-65-96.

r-3231

DO WYNAJĘCIA lokal (150 m2) w
centrum Łomży, 216-35-03.

fak.1173

ZAMIENIĘ SPÓŁDZIELCZE M-4 w
Łomży na mniejsze, 218-92-86.

r-3232

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN” ul.
Polowa 45 (086) 216-62-26.

fak.1174

POKOIK UCZNIOM, 218-15-89.

r-3236-o

SPRZEDAM M-5 (85 m2) komfortowo
wykończone, tel. 216-23-68, po godz.
18.00, 218-88-91.

r-3241

WYNAJMĘ MIESZKANIE, 0-603-372-
-840.

r-3242

SPRZEDAM LOKAL 38 m2 w Łomży,
ul. Długa, parter, c.o., woda, telefon,
idealne na gabinet, kancelarię (033)
8144-157.

r-3243

SPRZEDAM M-5 w centrum Łomży
(IIp., winda, duży balkon); 0602-756-
-216; 0604-560-461.

r-3244

LOKAL UŻYTKOWY (51 m2), stacja
dla dziewcząt, 219-09-70.

r-3245-o

WYNAJMĘ M-3 umeblowane i lokal,
219-80-62; 218-53-54.

r-3248

LOKAL DO wynajęcia, 2182-079.

p-3251-o

SPRZEDAM DOM wolno stojący + cały
bliźniak, Łomża (086) 218-63-80, po
18.00.

r-3256

SPRZEDAM DOM, stan surowy Kona-
rzyce, 218-91-08.

r-3262-o

DO WYNAJĘCIA M-3 umeblowane w
Łomży, tel. (085) 739-43-20

r-3267

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45.

r-3271

LOKAL DO WYNAJĘCIA Łomża, Al.
Legionów 42, tel. (029) 77-25-129.

r-3281

POSZUKUJĘ DO wynajęcia mieszka-
nia M-4 lub M-5, 216-36-93.

r-3284

SPRZEDAM MIESZKANIE w Ostrołęce
(086) 216-05-95.

r-3285-o

M-3 WYKOŃCZONE sprzedam lub za-
mienię na M-4, tel. 218-92-88.

r-3286

WYNAJMĘ M-3 przy ul. Mazowieckiej,
tel. 218-39-15.

r-3291

34 m2, NOWE, parter, gaz (086) 216-
-62-26; 0604 227-658.

fak.1186-o

LOKAL DO wynajęcia (086) 218-75-11;
0604 059-890.

r-3297

WYNAJMĘ POKÓJ (25 m2), tel. 216-
-75-58; 218-65-32.

r-3299

SPRZEDAM M-4, tel. 216-98-64.

r-3308

PRZYJMĘ NA STANCJĘ, 218-04-08;
0604 899-717.

r-3315

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania,
2166-923.

r-3330

SPRZEDAM M-3 (48,6 m2), I piętro z
garażem, tel. 218-46-14.

r-3332

MIESZKANIE — STUDENTOM (086)
216-02-19.

r-3333

SPRZEDAM DOM (086) 2160-219.

r-3333

SPRZEDAM DOM z działką w centrum
Łomży, tel. 218-77-29, 218-89-18, po
16.00.

fak.1194

SPRZEDAM M-4 (60,5 m2), 218-84-58.

r-3337

WYNAJMĘ LUB SPRZEDAM lokal o
pow. 400 m2 w Łomży na działalność
gospodarczą, tel. 0604 15-20-65.

fak.1193-o

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ, wysoki
standard, ogrzewanie olejowe, tel.
2160-914.

fak.1196

DO WYNAJĘCIA budynek gospodar-
czy na działalność, 2166-940; 2160-487

r-3344

STANCJA DLA dziewcząt, 2166-940,
2160-487.

r-3344

WYNAJMĘ M-3 ul. Mazowiecka 3, tel.
218-86-93.

r-3348

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Małachowskiego 2 (086) 2187-
-779.

R-3351

WYNAJMĘ M-4 uczniom, rodzinie, tel.
(086) 473-83-68, po 16.00.

r-3354

SPRZEDAM M-3, tel. 2182-325.

r-3356

USŁUGI

ROBIN. Przewóz osób do Włoch każd.
piątek, tel. 2180-152, 2182-714, wynaj-
em busów.

r-267-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszel-
kiego rodzaju z samochodem. Łomża,
216-33-34, kom. 0601 942-052.

r-1722-o

STUDNIE (086) 2185-991.

k-152-o

WYLEWANIE POSADZEK agregatem,
2160-776; 2188-663.

fak.658-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07;
218-09-16.

r-1647-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW pianką do
wewnątrz muru, 0-297578412; 090 223-
-898.

r-1544-oo

SZTACHETY, Kwiatowa 45.

fak.9533-o

NAJTANIEJ!!! RADIO TAXI ŁOMŻA
PLUS, tel. 215-0-222.

r-1368-oo

WYPISYWANIE TABLIC nagrobko-
wych. Zakład Szklarski, Łomża ul. We-
soła 125.

r-2637-o

USŁUGI CIESIELSKIE, Mikołajki 37,
tel. 2170-871.

r-1821-oo

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE, 218-
-17-30, wieczorem.

r-2758-oo

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54.

r-2759-oo

SZAFY — ZABUDOWY, układanie pa-
neli, 216-38-33.

r-2723-oo

TY-naprawa, 2188-291; 0603 385-370.

r-2612-o

WYKOPY ZIEMNE koparkami + usługi
transportowe, tel. 2160-423.

fak.1084-o

USŁUGI KOPARKA, żurawiem. Wywóz
gruzu, żwir, piasek, czarnoziem z do-
wozem, tel. 219-26-46; 0601 595-902.

fak.1009-o

KOMPLEKSOWE OPRACOWANIE
projektów. Tablice i tabliczki, dzienni-
ki i inne akcesoria Zespół Usług Pro-
jektowych w Łomży ul. Poznańska 141
B p. 29, tel. 218-54-81 w. 242 po 15.00

tel. 216-58-82.

fak.1043-o

WYPISYWANIE TABLIC nagrobko-
wych — fachowo i tanio. Łomża, Poz-
nańska 156, tel. 2180-801.

fak.1080-o

FILTRY OLEJE SILNIKOWE — wy-
miana gratis, Al. Legionów 135 B, tel.
218-30-50.

r-2934-o

KOMPUTEROPISANIE „OPOKA”,
216-48-39; 0604 300 066.

r-2

USŁUGI HYDRAULICZNE i c.o. 218-01-14.

r-3153-00
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 218-20-96, po 18.00.

r-3165-00
KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA łazienek, szpachlowanie, malowanie, 215-03-99.

r-3172-00
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tetrakota, 216-62-88.

r-3173-00
PROJEKTOWANIE MEBLI i aranżacja wnętrz — PROJEKT STUDIO Robert J. Karwowski, Łomża, Polowa 33/29; tel. 216-61-85; GSM 0-602-455-795
r-3208-0

NAGROBKI GRANITOWE. Profesjonalnie i najtaniej, Łomża, Poznańska 156, tel. 218-08-01

f-1159-0

SZPACHLOWANIE — MALOWANIE, elewacje dociepleniowo-dekoracyjne; 216-05-64

r-3228

USŁUGI TRANSPORTOWE koparką, stawianie szamb, czarna ziemia, tel. 216-35-79; 218-22-82; kom. 0-602-520-783

r-3240
TYNKI, GLAZURA, solidnie; 47-37-381

r-3247
NIEMCY — piątki; tel. 0-606-125-168

r-3277
NAJTAŃSZY TRANSPORT — Mercedes 1t, stacja 3-osoby; 218-30-88; 0-604-364-574

r-3278
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, szybko i solidnie; 219-81-99

r-3280-0
REMONTY, szpachlowanie, malowanie, glazura itd. Ekspresowa usługa (086) 2180-427

r-3307
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura; 0-604-91-72-84

r-3314-0

Ornamenty
Napisy ozdobne
na tablicach nagrobnych

Firma Kamieniarska
"ŚWIĘTA ANNA"
Łomża, ul. Poznańska 156
tel.(086) 2 180-801

Kocham Cię
Iwonko!

M.G.



DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje; 216-27-48; 0-603-069-322

r-3320-0
USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17; 218-00-01

fak.1191-0
PANELE, płyty gipsowe, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie; 216-96-32

r-3321
MATEMATYKA — KOREPETYCJE. tanio i skutecznie. Udogodnienia — zajęcia indywidualne w domu ucznia; 2190-470

r-3325
POMNIKI, NAGROBKI, tablice, napisy, ogrodzenia, tel. 0-602-297-891

r-3328
KOMPUTEROPISANIE; 0-603-211-189

r-3331
RENOWACJA MEBLI tapicerskich; 219-05-49

r-3340
ANGIELSKI — do matury, 218-13-26

r-3342
USŁUGI TRANSPORTOWE, piasek, czarnoziem, tel. 0-604-15-20-65
f-1193-0

DOMOFONY; 0-604-844-743

k.z.-o
NIEMIECKI, FRANCUSKI — korepetycje, tel. 218-19-29

r-3346-0
MATEMATYKA — KOREPETYCJE; (086) 2187-779; 2189-908

r-3351
WOLNE MIEJSCA do Niemiec; 0-602-609-003; 2189-913 (8.00-18.00) lub 216-44-30

r-3353
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, panele, laminaty, płyty gipsowe. Styl niemiecki; 218-10-29 po 18.00
r-3272

PRACA

ZAKŁAD CHEMII GOSPODARCZEJ „MISTRAL” w Sieradzu zatrudni regionalnych przedstawicieli handlowych. Szczegółowe warunki tel. (043) 822-04-85; (043) 827-35-18; 0601-83-82-30, fak.1015-00
PTE „EPOKA” zatrudni kierowników ds sprzedaży z Łomży, Kolna, Zambrowa, Wysokiego Maz. (stałe wynagrodzenie + prowizja); 090-257-481

f-1161-0
MASZ WIZĘ do USA, poszukujesz pracy zadzwoń (001) 305-2939154 lub (001) 305-2929647.

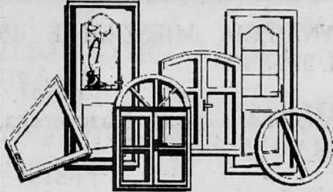
r-3039-0
DAM PRACĘ i niezły zarobek. Zadzwoń! — 0-603-960-031

f-1161-0

RADIO TAXI-Bis zatrudni kierowców z własnym autem, tel. 216-97-97 lub 96-23 ul. Kwadratowa 35.

fak.1130-00

WNIO



TERRAZYT

FABRYKA OKIEN I DRZWI

Jesienna promocja

Tylko do końca września **SPECJALNY RABAT** na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-82
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL./FAX(086) 216-45-26, TEL. 0604 22 1082
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 090 39-75-21
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

* dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu wrześniu z terminem realizacji do końca października

DRZWI

ZATRUDNIĘ GOSPODYNIE domowa, 218-02-36 (8.00-18.00).

r-3081-00
ZATRUDNIMY DO PRACY chałupniczej z powierzonym materiału. Zarobek 8000 złotych. Oferta sprawdzona na 100 proc. Dostawa i odbiór surowca. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. „PROCTER” skrytka 16/6, 66-520 Dobiegniew.

fak.1127-0
NIE MASZ PIENIĘDZY? Zadzwoń! — 0-603-960-027

f-1161-0
STAŁA LUB DODATKOWA, spotkanie 18.09.99 — 11.00; Wojska Polskiego 3 „BONAR”

r-3199
ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA Liceum Plastycznego; tel. 218-08-01

f-1158
OSTATNIA SZANSA zarobienia pieniędzy. Zadzwoń! — 0-603-960-030

f-1161-0
ZATRUDNIĘ po Technikum Odzieżowym, tel. 216-58-28

f-1168
ZATRUDNIĘ SIĘ jako kierowca z „II” t. „wozy specjalne”, wiek 29, 0602 345-157.

r-3222
FIRMA Z POLSKIM kapitałem zatrudni ambitne, komunikatywne osoby do działu reklamy, promocji lub marketingu, (086) 2166-974.

r-3250
PRZYJME DO PRACY w małym sklepie spożywczym, emerytkę lub rencistkę, tel. dom. 218-37-60, po 20.00

fak.1179

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONYCH stolarzy, tel. 216-03-19

fak.1180-0

FIRMA BUDOWLANA zatrudni główną księgową do prowadzenia pełnej księgowości, tel. 218-03-60.

fak.1182

ZAJMĘ SIĘ dzieckiem, ul. Mickiewicza 12/13.

r-3309
ZATRUDNIĘ W MYJNI samochodowej, wiek do 30 lat, 2188-030.

fak.1192-0

PRACA DLA młodych kobiet, 763-652.

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA zatrudni, 215-02-09.

BEZROBOTNYCH — 1000 zł miesięcznie, 0604 481-584.

KIEROWCA, WŁASNY samochód, szuka pracy, 277-51-93.

DO HANDLU obwoźnego zatrudni umiejętność szycia i wykroju, 216-55 (15.00-17.00).

POMAGAM ZNALEZĆ pracę, zgłoszenie listowne, znaczek, ARKADIA, -500 Kolno, skr. poczt. 66.

ZATRUDNIMY akwizytora: wykazanie średnie, prawo jazdy — B, pracownik magazynowych. „WIOMAR” tel. 2190-642.

INNE

POSZUKUJE 50 OSÓB chcących dołączyć, tel. 218-39-65.

fak.1138-00
POZYCZKI NISKOPROCENTOWE dom i mieszkanie na raty, tel. 218-81 wew. 236.

fak.1139-00
ZGŁASZAM ZAGINIĘCIE świadka maturalnego: Agnieszka Skórniak, wydane w 1996 r.

ZAPISY: POLICEALNE Studium Matematyczno-Ekonomiczne jednolitego trybu, Łomża, tel. (086) 216-64-72

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY — RODZINA, tel. 219-86-17, po 11.00

UBEZPIECZENIA — 0602 768-632

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTY” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji, ul. Długo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!



KONTAKTY

Jak dobrze wybrać fundusz emerytalny? Po prostu zadzwoń

Rządowe Centrum Informacji

(0 22) 541 99 00

obiektywna informacja o systemie emerytalnym



Twoja emerytura z Twoich składek

Zamów bezpłatną broszurę

Wzrost bezpłatną broszurę informacyjną pod numerem tel. (0-22) 541 99 00 lub wysyłając kupon pod adresem:
Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego, skr. poczt. 993, 00-950 Warszawa 1

I seria: grupy wiekowe

1. Nowy system emerytalny w Polsce. Podstawowe informacje + publikacja dotycząca Twojej grupy wiekowej ☐

2. Co reforma oznacza dla obecnych emerytów? ☐

II seria: najważniejsze pytania

1. Co to jest fundusz emerytalny? ☐

2. Jak wybrać fundusz emerytalny? ☐

3. Kapitał początkowy. Co nam się należy za składki sprzed reformy? ☐

4. Nowa rola ZUS-u ☐

III seria: inne informacje

1. Informacje dla rencistów ☐

2. Informacje dla osób, którym stary system dawał szczególne uprawnienia ☐

Imię i nazwisko:

Wiek:

Adres:

Kod pocztowy:

Podpis:

Dane osobowe będą wykorzystane jednorazowo tylko w celu przekazania materiałów informacyjnych, po czym zostaną natychmiast zniszczone.

Pełnomocnik Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego,
ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00 - 513 Warszawa

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
BROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

"LOCUM" s.c.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

6-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)

tel./fax (0-87) 566-35-12

9-400 Olecko, Plac Wolności 4/4

tel./fax (0-116) 520-20-73

1-445 Warszawa, ul. Ciołka 15

tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

BMW
DNI OTWARTE
24-26.09

Samochody • Części • Serwis

Auto-Breczko

Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2A

15-524 Białystok,

tel. (0-85) 741-88-88

RADIO TAXI
ŁOMŻA

„...my Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy.”

radi: TAXI 96 21

30 % taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218 10 26



LEON 99

Salon **SEAT** „Pod Skrzydłami”

czyli podczas

Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego
sobota, 25 września

MARGO
autoryzowany dealer

ŁOMŻA
al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

Zima tuż, tuż...

HURTOWNIA PALIW
„RYŚ”

proponuje olej opałowy:

- atrakcyjna cena
- terminowość dostaw



ZADZWOŃ: (0-86) 218-29-73

Dostawa gratis



wszystko w swoim czasie

Przyszłość – to poważne słowo. Ale kiedy widzisz w niej siebie i swoich bliskich, nabiera ciepła i barwy. Skorzystaj z oferty Otwartego Funduszu Emerytalnego Kredyt Banku, zarządzanego przez Kredyt Banku PBI S.A. Dzięki doświadczeniu naszego głównego akcjonariusza Kredyt Banku S.A., Twoje pieniądze będą dobrze inwestowane i pomnażane. Teraz podejmij mądrą decyzję, aby potem cieszyć się owocami swojej pracy. Lata inwestowania pozwolą na spokojne, dostatnie życie. Wszystko w swoim czasie.

Zadzwoń pod numer naszej bezpłatnej infolinii **0 800 300 700** lub odwiedź nas w internecie: www.ptekb.pl



Biuro Regionalne w Białymstoku:
ul. Warszawska 6a, tel. (85) 653 73 25

PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY

